

Biblioteka
UMK
Toruń

028210/
1932

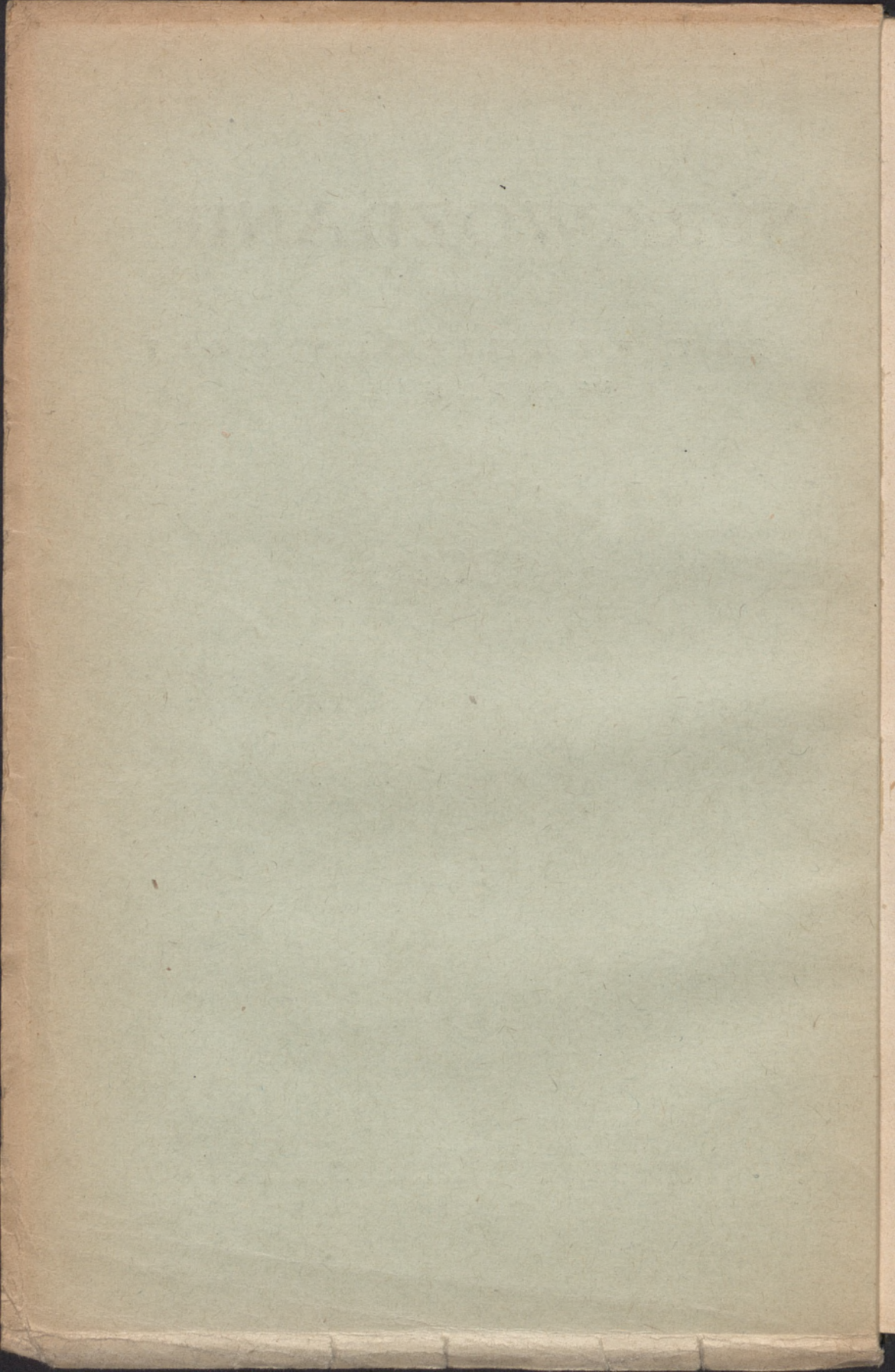
SPRAWOZDANIE

IZBY RZEMIEŚLNICZEJ
W WILNIE

ZA 1932 R.

WILNO, _____ 1933 r.

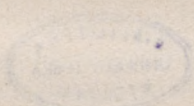
NAKLADEM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W WILNIE



SPRAWOZDANIE

IZBY RZEMIEŚLNICZEJ
W WILNIE

ZA 1932 R.



WILNO, _____ 1933 r.

NAKLADEM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W WILNIE



028 210

K. 883/69

POŁOŻENIE RZEMIOSŁA W OKRĘGU IZBY

Charakteryzując obecne położenie gospodarcze rzemiosła na Wileńszczyźnie, musimy stwierdzić, że znajduje się ono w ogromnie ciężkich warunkach materialnych. Chcąc jednak te rzeczy sobie uprzytomnić, musimy chociaż pobieżnie przetrząsnąć historję lat ubiegłych, by analizując źródła i przyczyny zaistniałego stanu, zdać sobie sprawę z tej sytuacji, którą dziś w rzemiośle przeżywamy.

Złożyły się na to przede wszystkim warunki okresu przedwojennego, kiedy to rząd rosyjski mało się liczył z potrzebami rzemiosła, hamując ze względów politycznych wszelki rozwój jego organizacyj. Szedł w swej polityce dalej, paraliżując wszelkie zdrowe poczynania społeczeństwa, dopatrując się w nich niepożądanych i niekorzystnych dla siebie momentów. Nie mogło to oczywiście przyczynić się do podniesienia ogólnego poziomu ziem północno-wschodnich. Gdy przejdziemy do okresu powojennego, to stwierdzimy, że położenie gospodarcze bynajmniej się nie zmienia, a przeciwnie idzie wielkimi krokami w kierunku dalszego i to bardzo poważnego upadku. Przyczyny tego są następujące:

- 1) olbrzymia dewastacja kraju przez wojnę, a z nią całkowite wytrącenie z równowagi wielu warsztatów rzemieślniczych, dokonane rabunkową gospodarką zaborcy;
- 2) bezpowrotna strata kapitałów, ulokowanych w bankach rosyjskich, brak kredytów, któreby mogły zastąpić utracone kapitały własne;
- 3) strata spowodowana zerwaniem kontaktu z dotychczasowymi rynkami zbytu, jak Rosja i Litwa.

Powyższe złożyło się na to, że rzemiosło wileńskie wyszło z ostatniego okresu powojennego materialnie wyczerpane

i całkowicie zdeorganizowane. Ponadto tak przedstawiające się rzemiosło, nie mogło znaleźć oparcia w wyjątkowo zbiedniałej ludności, która stanowiła głównego odbiorcę i konsumenta jego produkcji. Gdy wreszcie przejdziemy do lat ostatnich to zauważymy, że Wileńszczyzna dotkliwiej odczuwa, niż inne połacie kraju przedłużający się i pogłębiający się kryzys gospodarczy. Wpłynęło na to specjalne jej położenie, a niezależnie od ogólnej niepomyślnej konjunktury, przeżywa ona swój własny kryzys strukturalny.

Województwo Wileńskie jest bodajże najbardziej typowym okręgiem rolniczym w Polsce, pozbawionym prawie zupełnie przedsiębiorstw przemysłowo-fabrycznych i nieposiadającym żadnych bogactw mineralnych. Wychodząc z założenia, że brak odpowiednio rozbudowanego przemysłu wielkiego i średniego wpływa pobudzająco na rozwój rzemieślniczej formy produkcji, stwierdzić z całym naciskiem należy, że rzemiosło wileńskie ma specjalnie pomyślne naturalne warunki rozwoju dla swej ekspansji wytwórczej. I mówiąc o tem, zauważyć wypada, iż niewykorzystanie tych warunków i nie wyeksploatowanie przez rzemiosło bogactwa dóbr materialnych i naturalnych ziemi wileńskiej, staje się jedną z niemniej zasadniczych przyczyn jego upadku. Wystarczy tu wspomnieć takie zawody jak: rzeźnictwo, rękawicznictwo, garbarstwo, stolarstwo, koszykarstwo, futrzarstwo i inne, by stwierdzić, że mogłyby one przy należytej organizacji handlowej, nie tylko wyprzeć z rynku krajowego podobne towary zagraniczne, ale równie dobrze i skutecznie z nimi konkurować na rynkach zagranicznych.

Ponieważ przyczyny ogólne kryzysu leżą poza sferą wpływu miejscowego rzemiosła, nie może ono wziąć czynnego udziału w jego zwalczaniu na szeroką skalę, niemniej jednak szuka ono intensywnie odpowiednich środków zaradczych we własnym środowisku, gdzie niezależnie od konjunktury zauważa się szereg specjalnych warunków, wpływających na pogorszenie lub polepszenie sytuacji gospodarczej tej warstwy.

Wyroby rzemieślnicze z małymi wyjątkami są sprzedawane wyłącznie w kraju i to przeważnie na rynkach lokalnych. Zmniejszenie się konsumpcji wewnętrznej zostało więc specjalnie dotkliwie przez rzemieślnika odczute, który produkuje z reguły nie na skład, a dla określonego klienta. Rze-

miosło wileńskie stara się wykorzystać możliwości eksportowe w poszczególnych działach, natrafia to jednak na wielkie trudności i dotychczasowa cyfra eksportu rzemieślniczego Wileńszczyzny ma bardzo niewielkie znaczenie w ogólnych obrotach tutejszego rękodziela. Najpoważniejszym konsumentem wyrobów rzemieślniczych było i jest rolnictwo. Zależność interesów rzemiosła od stanu gospodarczego rolnictwa uwiadaczniła się najlepiej w okresie przedwojennym, kiedy to większość zawodów rzemieślniczych zawdzięczała swój dobrobyt głównie zamożności swej ziemiańsko-rolniczej klienteli. Dziś, gdy całe rolnictwo Województwa Wileńskiego przeżywa niebывale ciężką konjunkturę, znajdując się prawie u progu ruiny gospodarczej, stan jego odbija się z całą dokładnością w stosunkach materialnych rzemiosła wileńskiego.

Tem dotkliwiej odczuwa rzemiosło miejscowe te niepo-myślnie posunięcia w stosunkach gospodarczych, że równocześnie ciężary podatkowe państwowe i komunalne, a także niemniej uciążliwe świadczenia socjalne nietylko, że nie wykazują odpowiednich obniżek, lecz zostały znacznie podwyższone.

Konkurencja. Czeladź i robotnicy zlikwidowanych warsztatów rzemieślniczych, dążąc do zapewnienia sobie i swym rodzinom chociażby minimalnych możliwości egzystencji, konkurują szkodliwie z legalnie istniejącymi przedsiębiorstwami rzemieślniczymi, ofiarowując swe usługi i swą pracę osobom zainteresowanym wprost zabezpiecen.

Poważnym także konkurentem na rynku miejscowym są nieponoszące żadnych ciężarów warsztaty chałupnicze. Formy wykonywania rzemiosła bez rejestracji i bez dowodu uzdolnienia zawodowego rozrastają się w sposób wręcz zatrważający, tak, że zagrażają one wprost bytowi uprawnionych zakładów rzemieślniczych.

Sprawa rygorystycznego zwalczania tych warsztatów była stale przez władze przemysłowe, ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną zainteresowanych odkładana.

Jednak niemniej stwierdzić należy, iż stan podobny w sposób zasadniczy podrywa legalne warsztaty i grozi całkowitem zniszczeniem ich życia gospodarczego. Obok do niedawna konkurujących warsztatów więziennych i wojskowych, najboleśniej odczuwa rzemiosło w okręgu Izby tutejszej kon-

kurencję, nadmiernie ponad potrzebę nauczania rozbudowanych warsztatów szkolnych. Poszczególne szkoły reklamują się jak prawdziwe firmy przemysłowo-handlowe. Dochodzi do takich paradoksów, że szkoły stają do przetargów, albo biorą zamówienia, a następnie oddają od siebie roboty do wykonania chałupnikom. Jako przykład konkurencji szkół przytoczyć tu możemy fakt reklamowania się szkoły odzieżowej «Promienistych» w Wilnie, w drodze kolportażu ulotek i posiadania w swoim czasie własnego stoiska na Targach Północnych w Wilnie, a następnie na wystawie Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego. Drugim przykładem może być szkoła Rzemiosł Budowlanych w Wilnie, przyjmująca pracę i stająca do przetargów równocześnie w kilku różnych punktach Województwa Wileńskiego.

Rynek Pracy. Niemniej od omówionych powyżej samodzielnych właścicieli warsztatów rzemieślniczych, ucierpiał także stan czeladzi i robotników zatrudnionych w rzemiośle.

Konieczność zwalniania zatrudnionych, ze względu na brak pracy w poszczególnych zawodach, wyrzuca cały szereg rodzin na bruk, pozostawiając je bez jakichkolwiek środków do życia i zaliczając w szeregi bezrobocia. Izba Rzemieślnicza, aczkolwiek nie prowadzi specjalnego katastru bezrobotnych i nie posiada dokładnych danych ilustrujących to zagadnienie w rzemiośle wileńskim, to jednak opierając się na uzyskanych wiadomościach z wiarogodnych źródeł, stwierdza, iż w roku 1932 około 30% rzemieślników pozostawało bez pracy.

Zaznaczyć jednak należy, że dotyczy to samego m. Wilna i ponadto nie daje obrazu stanu faktycznego, bowiem większość bezrobotnych rzemieślników nie może być z przyczyn formalnych zarejestrowana w P.U.P.P. Dla ostatecznego zobrazowania sytuacji w tej dziedzinie, uwzględnić jeszcze należy zupełne, albo częściowe bezrobocie w szeregu warsztatów chałupniczych, co przybiera szczególny rozmiar w szewstwie i krawiectwie. Jest to tem ważniejsze, że na terenie Województwa Wileńskiego znajduje się w przybliżeniu około 3.000 warsztatów chałupniczych, z czego 80% stanowią warsztaty szewskie i krawieckie.

Dostawy. Polepszenie sytuacji gospodarczej rzemiosła w większości zawodów jest uzależnione od dwóch zjawisk ekonomicznych, a mianowicie od ożywienia ruchu budowlane-

go i poprawienia się położenia rolnictwa. Do czasu jednak pozytywnej i trwałej zmiany stosunków gospodarczych, najwłaściwszą formą pomocy rzemiosłu w obecnym stanie byłoby zapewnienie mu odpowiedniego udziału w dostawach do instytucyj państwowych, komunalnych, a przede wszystkim wojska.

To też rozumiejąc znaczenie dostaw dla bytu i rozwoju rzemiosła, Izba Rzemieślnicza czyniła wszelkie zabiegi i nie omieszkła interwenjować u wszystkich miarodajnych i decydujących w tej sprawie czynników z prośbą o poparcie i uwzględnienie postulatów rzemiosła. Intencje jednak Izby niestety nie zawsze były należycie traktowane przez wyżej wspomniane instytucje.

STAN GOSPODARCZY POSZCZEGÓLNYCH GRUP RZEMIEŚLNICZYCH

1. Grupa budowlana

Garncarstwo. W Województwie Wileńskim znajduje się 45 warsztatów garncarskich, które pracują wyłącznie dla zaspokojenia potrzeb lokalnych. Rok sprawozdawczy wskazuje na spadek produkcji o dalszych 10%. Konkurencja nieuczciwa ze strony drobnych rolników, którzy przywożą wyroby garncarskie do Wilna, daje się odczuć miejscowym warsztatom w sposób bardzo dotkliwy. Zrozumiałe to się staje, gdy się zważy, że rolnik zajmując się rzemiosłem w wolnych chwilach, traktuje je jako zajęcie dorywcze i uboczne, a tem samem nie opłacając żadnych z tego tytułu płynących podatków, ani też świadczeń socjalnych, zdolny jest do stawiania ceny niemożliwej do przyjęcia przez warsztaty pracujące normalnie.

Pewne widoki na zbyt w innych dzielnicach Polski, a nawet na eksport zagranicę, mają tylko wyroby ceramiki artystycznej. Wilno i Wileńszczyzna ma w tym kierunku pewne swoiste tradycje i specjalne zadatki, mogące wróżyć powodzenie tej akcji. Rozszerzenie jednak produkcji artystycznej wyrobów garncarskich napotyka na naszym terenie także na pewne trudności, z pośród których w pierwszym rzędzie wymienić należy brak na miejscu niektórych surowców, a więc potrzebnego do tych wyrobów ołowiu, który sprowadza się z Zagłębia Dąbrowskiego, oraz pewnych gatunków gliniek szlachetnych, przywożonych z Województwa Poznańskiego.

Dopływ nowych sił do zawodu garncarskiego jest bardzo słaby, a tłumaczy się niską skalą zarobków w tym fachu.

Czeladnik garncarski wykwalifikowany zarabia od 2.50 do 3.50 złotych dziennie.

Kamieniarstwo. Głównem centrum, skupiającem kamieniarzy jest m. Wilno, w którym znajdują się 22 warsztaty kamieniarskie na ogólną ilość 28 zakładów tego typu w całym województwie. Tu także ilość uczących się jest znikoma, na co wpływa w pierwszym rzędzie ciężka praca fizyczna, związana z wykonywaniem tego zawodu.

Mechanizacja warsztatów postępuje stopniowo naprzód i dziś już większość zakładów kamieniarskich m. Wilna pracuje przy użyciu energii maszynowej.

Spżycie w tym zawodzie spadło znacznie, a tłumaczy się tem, że wyroby tego rodzaju noszą do pewnego stopnia charakter luksusowy.

Wobec braku odbiorców, wiele gotowych wyrobów kamieniarskich w postaci artystycznych nagrobków cmentarnych, znajduje się na składzie u miejscowych przedsiębiorców. Zarobki czeladników kamieniarskich zamykają się w granicach od 4 do 6 zł. dziennie. Surowiec dla pomników i nagrobków jest pochodzenia krajowego, przeważnie z pod Wilna i z Polesia, częściowo tylko z Wołynia i Województwa Kieleckiego. W bardzo rzadkich wypadkach używa się granitu szwedzkiego.

Murarstwo jest najliczniejszym zawodem w grupie budowlanej i zrzesza na terenie Wileńszczyzny 474 samodzielnych przedsiębiorców. Katastrofalny spadek zatrudnienia w murarstwie, spowodowany jest zanikiem ruchu budowlanego. Kapitał prywatny unika inwestowania nowych budowli, inwestycje zaś rządowe i samorządowe, które były w pierwszym rzędzie źródłem zarobków dla zawodu murarskiego, zmniejszyły się ostatnio ze względu na oszczędności budżetowe do minimum. Katastrofalny stan tego zawodu odbił się w pierwszym rzędzie na obniżeniu wysokich do niedawna płac w tym zawodzie, które spadły w roku sprawozdawczym ponad 20% w zestawieniu z latami ubiegłymi.

Konkurencja ze strony szkół zawodowych, bezrobotnych niefachowców, jak również powierzanie prac murarskich przy robotach kanalizacyjnych siłom niewykwalifikowanym, w poważnym stopniu godzi w stronę gospodarczą rzemiosła murarskiego. To też oczekiwano na wydanie odnośnych rozporządzeń władz, któreby miały za zadanie ustalić obowiązujący tryb postępowania przy przekazywaniu wszelkich prac budowlanych. Wydany jednak w swoim czasie okólnik Ministra

Robót Publicznych, zalecający z uwagi na bezpieczeństwo publiczne zatrudnianie przy robotach budowlanych fachowych pracowników i mistrzów dyplomowanych, nie znalazł w praktyce pełnego zastosowania. Obrót w tym zawodzie w roku sprawozdawczym zmalał o 20%.

Zduństwo. Ogólny kryzys budowlany dotkliwie odczuło również i z d u Ń s t w o, które liczy w okręgu Izby 117 samodzielnych przedsiębiorców rzemieślniczych. Przyczynia się do tego stanu to, że w gmachach wznoszonych z funduszków publicznych nie buduje się przeważnie pieców, a zakłada się instalacje centralnego ogrzewania. Zduni mogą więc znaleźć zarobek jedynie przy budowie mniejszych domów prywatnych, oraz przy robotach reparacyjnych. Te ostatnie prace wykonują się przeważnie przez robotników niewykwalifikowanych t. zw. «fuszerów», którzy nie posiadając kart rzemieślniczych, nie ponoszą żadnych świadczeń, połączonych z legalnym wykonywaniem rzemiosła i mogą brać wszelkie roboty po cenach niezmiernie niskich. Stałych czeladników w zawodzie zduńskim niema, robotnicy pracujący u majstrów w charakterze pomocników w czasie sezonu, po upływie paru lat porzucają pracodawcę i podejmują wszelkie roboty na własną rękę. Płace czeladników w sezonie t. j. od maja do listopada wynoszą od 6 do 8 złotych dziennie.

Zarobki w tym zawodzie spadły o 15%.

Malarstwo ucierpiało w ostatnich latach nie mniej od innych zawodów. Województwo Wileńskie liczy samodzielnych przedsiębiorców 284. Najwięcej zatrudnienia znajdowali malarze wileńscy przy budowaniu i remontowaniu kościołów, gmachów państwowych, komunalnych i wojskowych. Często jednak i te roboty dostawały się przedsiębiorcom, którzy przy dobieraniu robotników nie zawsze zwracali uwagę na ich uzdolnienie zawodowe. Ostatnio wymienione prace zostały prawie zaniechane i malarze zasilają dziś szeregi bezrobotnych. Na prowincji wytworzyła się podobna sytuacja, gdyż wszyscy prywatni przedsiębiorcy korzystają z usług taniego, niewykwalifikowanego, lub słabo obznajomionego z zawodem robotnika. Majątki ziemskie i wsie przeprowadzają dziś roboty malarskie we własnym zakresie sposobem gospodarczym. Częste są fakty przyjmowania przez artystów malarzy prac, wchodzących ściśle w zakres rzemiosła malarskiego. Spadek pre-

dukcji w roku sprawozdawczym notuje się o dalszych 15⁰/₁₀₀. Uczniów w zawodzie malarskim kształci Szkoła Rzemiosł Artystycznych Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków. Zarabiają oni, praktykując w okresie letnim u mistrzów malarskich, od 2—5 złotych dziennie.

Lakiernictwo liczy 6 warsztatów na terenie m. Wilna i stale chyli się ku upadkowi. Powodem tego jest coraz bardziej rozwijająca się motoryzacja ruchu kołowego. Przy lakiowaniu samochodów jest stosowany system natrysków przy pomocy specjalnych maszyn o wysokiej cenie, a tem samem niedostępnych dla przeciętnego warsztatu lakierniczego. Głównym klientem zawodu tego, biorąc pod uwagę kryzys przeżywany przez majątki ziemskie, stają się obecnie dorożki konne, których liczba stale się zmniejsza. Zarówno i w tym zawodzie występuje wyraźnie nieuczciwa konkurencja, uprawiana przez pracowników niewykwalifikowanych, którzy współzawodnicząc z legalnemi warsztatami, odciągają znacznie i tak niewybredną klientelę. W zestawieniu z latami poprzedniemi, przeciętny obrót dokonywany w tym zawodzie zniżkuje o dalszych 25⁰/₁₀₀. Zarobki czeladników utrzymują się na poprzednim, niskim poziomie i wynoszą od 3 do 4 zł. dziennie.

2. Grupa drzewna

Bednarstwo. Województwo Wileńskie liczy 29 warsztatów **bednarskich**. Konsumpcja wyrobów bednarskich zmniejszyła się ostatnio o 30⁰/₁₀₀. Spadek obrotów daje się zauważyć od dłuższego czasu i jest spowodowany w pierwszym rzędzie zaprzestaniem używania przez większość przedsiębiorstw fabrycznych i przemysłowych beczek drewnianych i zastąpienie ich beczkami metalowemi. Jedynymi prawie odbiorcami artykułów bednarskich są browary, które ostatnio zmniejszyły znacznie swoje zapotrzebowania i ponadto należności wypłacają długoterminowemi weksłami. Zapotrzebowania na inne wyroby bednarskie pokrywają niefachowcy rolnicy. Płace czeladnicze w tym fachu wynoszą od 4 do 5 złotych dziennie. Ciężką sytuację gospodarczą przeżywaną przez ten zawód, ilustruje fakt wydania przez Cech Bednarzy Wileńskich za-

kazu przyjmowania nowych uczniów do terminu. Zakaz ten obowiązuje do końca 1933 roku.

Ciesielstwo, liczące 215 warsztatów w Województwie Wileńskim, odczuwa stale pogarszanie się sytuacji, spowodowane brakiem prac budowlanych. Zarobki spadły w tym zawodzie od 30% do 40%. Bezrobocie stale wzrasta i pogłębia się zarówno z przyczyn ogólnych, jak też i dlatego, że przedsiębiorcy budowlani częstokroć powierzają prace ciesielskie robotnikom niewykwalifikowanym.

Głównym ośrodkiem produkcji **instrumentów muzycznych** jest m. Wilno. Warsztatów tych w okręgu Izby jest 18. Wyrabia się tu pianina, instrumenty strunne, jak: gitary, bałałajki, mandoliny i t. p. Produkcja w tym fachu spadła w znacznym stopniu, ograniczając prace warsztatów li tylko do reparacji. Pewne możliwości do nawiązania stosunków handlowych z województwami południowymi, gdzie produkcja wileńska mogłaby uzyskać odpowiednie rynki zbytu, nie mogą być zrealizowane z powodu braku do tego kapitałów obrotowych, względnie dostępnego, taniego kredytu.

Kołodziejstwo, liczące 76 warsztatów, znajduje się w bardzo trudnych warunkach. Przyczyny tego leżą z jednej strony w kryzysie przeżywanym przez rolnictwo, z drugiej zaś strony w coraz to silniejszej mechanizacji ruchu kołowego. Liczba warsztatów kołodziejskich stale się zmniejsza i zawód ten nie posiada pomyślnych warunków rozwojowych.

Rzeźbiarstwo w drzewie, tak jak i tokarstwo są zawodami bardzo słabo reprezentowanymi na terenie Izby Wileńskiej, a podejmują także i inne prace z zakresu rzemiosła drzewnego.

Koszykarstwo, liczące na terenie Województwa Wileńskiego 9 warsztatów, znajduje się również w trudnym położeniu. Czeladnik zarabia przeciętnie od 1½ do 3 zł. dziennie. Uczniów kształcą szkoły, istniejące przy sejmikach, instytucjach dobroczynnych, ochronkach i t. p.

Brak miejscowego surowca (wiklina) niemniej ujemnie odbija się na sytuacji ogólnej koszykarstwa. Jest to zagadnienie, nad którego rozwiązaniem toczą się między innymi prace Izby Wileńskiej.

Stolarstwo, jako najliczebniejszy zawód w grupie drzewnej liczy 784 warsztaty. Poczynając od ostatnich lat ubiegłe-

go stulecia, obok stolarstwa budowlanego rozwijało się również z powodzeniem na terenie Województwa Wileńskiego i stolarstwo meblowe. Na stan ten wpłynęło w wielkiej mierze założenie w Wilnie przez wpływowego i znanego filantropa, Józefa Montwiła, «Bazaru Rzemiosła Wileńskiego», oraz ufundowanie przez niego rzemieślniczej szkoły rysunkowej, a wreszcie udostępnienie stolarzom wileńskim dogodnego kredytu w jednym z miejscowych banków. Stan ten trwa do roku 1930, w którym to czasie nastąpiło obniżenie ceny drzewa i spowodowało znaczny spadek cen wyrobów stolarskich, przyczyniając wiele strat w dużych zapasach niesprzedanych, a wyprodukowanych z surowca zakupionego po cenach wyższych. Liczne licytacje przeprowadzane przez Urzędy Skarbowe i komorników sądowych, wpływają również na obniżenie popytu na meble nowe. Pauperyzacja społeczeństwa miejscowego spowodowała zmianę w upodobaniach konsumentów, którzy wolą nabywać rzeczy gorsze i tandetnie wykonane, ale tańsze. Obecnie przemysł artystycznego stolarstwa został opanowany ogólnym zastojem i nie posiada już tej roli, jaką odgrywał kiedyś na Wileńszczyźnie. Podkreślić jednak należy, iż przy odpowiednim poparciu kredytowym, produkcja stolarstwa wileńskiego wogóle, a w dziale meblowym specjalnie, mogłaby liczyć z uwagi na jego styl miejscowy na duże powodzenie i popyt rynków zarówno lokalnych, jak i krajowych. Stolarstwo budowlane, uzależnione ściśle od wyżej omówionego ruchu budowlanego, odczuwa niemniej niż inne zawody silną konkurencję warsztatów szkolnych. Spadek konsumpcji w stolarstwie wynosi 50%. Czeladnik wykwalifikowany zarabia dziennie od zł. 3.50 do zł. 4.

3. Grupa włókiennicza

Produkcja zawodu **bandażowniczego**, liczącego 22 warsztaty w Województwie Wileńskim, spadła w roku sprawozdawczym około 25%, głównie z powodu konkurencji wyrobów tego zawodu, przywożonych z innych dzielnic Polski, oraz miejscowych warsztatów «Towarzystw Ochrony Kobiet» i towarzystwa «Pomoc Pracy». Czeladnicy w bandażownictwie zarabiają obecnie przeciętnie od zł. 50 do zł. 80 miesięcznie.

Powroźnictwo i szczotkarstwo należą do zawodów, mających bardzo małe znaczenie w życiu gospodarzem rzemiosła wileńskiego.

Szmuklerstwo oraz **wyrób frędzli i taśm** sposobem ręcznym, które miały niegdyś w Wileńszczyźnie bardzo ładną historję rozwoju, obecnie w związku ze zmianą mody podupadły zupełnie i są w kompletnym zaniku.

Pracownie **tapicerskie**, liczące w Województwie Wileńskiem 62 warsztaty, wytwarzają swój towar w 50% na obstalunek i w 50% na skład. Konsumpcja w tym zawodzie zmniejszyła się ostatnio o przeszło 30%. Wysokie poprzednio płace czeladnicze zostały w roku sprawozdawczym obniżone od 40 do 50% i stanowią wynagrodzenie dzienne od zł. 4 do 5.

Czapnictwo, liczące 182 warsztaty, odczuwa bardzo dotkliwie konkurencję fabryczną, oraz rozmaitych towarzystw i instytucyj, jak np. «Dom Pracy» i «Ochrona Dzieciątka Jezus», które w bardzo poważnym stopniu odciągają miejscową klientelę. Produkcja pracowni czapniczych zmniejszyła się o 25% i jest dostosowana do konsumpcji m. Wilna i w minimalnej części Woj. Wileńskiego. Czeladnik zarabia od 15 do 25 zł. tygodniowo. Zawód czapniczy reprezentowany jest w swej większości przez bardzo niezamożnych rzemieślników.

W kapelusznictwie, liczącem w Woj. Wileńskiem 83 warsztaty, produkcja spadła o 25%. Dla wyrobu kapeluszy używa się surowców wyłącznie krajowych, towar zaś wykonany sprzedaje się tylko na rynku miejscowym. Płace czeladnicze w okresie sezonu wynoszą przeciętnie od 40 do 80 zł. miesięcznie. Napływ uczni do terminu jest bardzo nieduży.

Zawód **krawiecki** jest najliczniejszym w grupie włókienniczej i reprezentowany jest w okręgu Izby przez 2.475 warsztatów. Obroty w tym dziale wytwórczości zaczęły spadać już w roku 1928, a produkcja w roku 1932 w zestawieniu z rokiem 1931 zniżkuje około 25%.

Część pracowni krawieckich wobec zupełnego braku obstalunków i zarobków została całkowicie zlikwidowana.

Krawców na terenie Wileńskiej Izby Rzemieślniczej należy podzielić na kilka kategorii, różniących się pomiędzy sobą tak pod względem poziomu fachowego, jak też stopy życiowej i stanu majątkowego. Obok krawców t. zw. obstalunkowych, licznie w Wilnie reprezentowanych i krawców chałupni-

ków, którzy wykonują prace z materiałów i na rachunek właścicieli sklepów z manufakturą i właścicieli sklepów z gotowymi ubraniami, liczni są zwłaszcza w małych miasteczkach krawcy, t. zw. tandeciarze, którzy wyrabiają ubrania i palta według pewnego, określonego szablonu i obsługują najbiedniejsze warstwy ludności głównie na wsi. Zmniejszenie się siły nabywczej miejscowego społeczeństwa wpłynęło ujemnie na wszystkie kategorie krawiectwa męskiego i damskiego.

Wywołało to ten skutek, że największe zapotrzebowania w dziale krawieckim dają się odczuć na towary tandetniejsze, ale tańsze i bardziej dostępne szerszej publiczności. Sklepy gotowych ubrań przyjmują wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, by następnie je oddać do wykonania chałupnikom, stanowiąc bardzo poważną konkurencję zakładom krawieckim. Najbardziej skutkiem tego stanu rzeczy ucierpieli krawcy, obsługujący bardziej wymagającą klientelę, poszukującą pierwszorzędných artykułów i mogącą do niedawna płacić wyższe ceny. Krawcy obstalunkowi w Wilnie stracili swą zamożną klientelę ziemiańską i przechodzą w ten sposób bardzo ostry kryzys, który w wielu wypadkach zmusza te zakłady do całkowitej likwidacji swoich warsztatów.

Niezależnie od omówionej konkurencji, w krawiectwie bardziej niż w innych zawodach daje się we znaki konkurencja warsztatów szkolnych i towarzystw społecznych. Jako przykład przytaczamy Szkołę Odzieżową im. «Promienistych» i warsztaty krawieckie Litewskiego Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie. Zakłady te odbierają przedsiębiorstwom krawieckim bardzo poważny procent i tak nielicznych, w dobie przeżywanego kryzysu gospodarczego, obstalunków, co bezsprzecznie wpływa na dalszą dezorganizację tego zawodu. Płace czeladnicze wynoszą średnio od 25 do 40 złotych tygodniowo.

Ilość czeladników zatrudnionych w pracowniach krawieckich spadła o 30% w zestawieniu ze stanem z lat poprzednich. Zwiększyły się dzięki temu z jednej strony szeregi bezrobotnych krawców, a z drugiej warsztaty krawieckie chałupnicze.

Kuśnierstwo, liczące 70 warsztatów na terenie Izby Wileńskiej, produkuje w zestawieniu z rokiem 1931 o 30% mniej. Przed wojną Wilno było jednym z poważnych ośrodków han-

dlu futrami, co pomyślnie odbijało się na rozwoju miejscowego kuśnierstwa.

Handel ten stopniowo kurczył się w miarę pogarszania się sytuacji gospodarczej ogólnej i następnie w dobie kryzysu prawie zupełnie zamiera. Ponadto poważny spadek obrotów dokonywanych przez miejscową klientelę w sklepach z futrami, które korzystają z usług kuśnierzy wileńskich, pociąga za sobą prawie zupełnie w ich warsztatach zastój. Odczuwa się coraz silniej tendencję do kupowania futer mniej szlachetnych, albo ich imitacyj, jako znacznie tańszych, od popielic, breitszwanców i t. p. W kuśnierstwie używane są przeważnie futra wyprawiane w kraju. Z zagranicy przywozi się tylko skunksy, oposy, piżmowce i niektóre gatunki baranków. Wywozi się z Wileńszczyzny lisy, zające, tchórze i nurki. Futra pochodzenia wileńskiego są cenione i poszukiwane na rynkach zagranicznych.

Wynagrodzenie czeladnika w zestawieniu z rokiem 1931 spadło w roku sprawozdawczym i wynosi od 15 do 25 złotych tygodniowo.

4. Grupa metalowa

Zawód blacharski liczy 190 warsztatów na terenie Województwa Wileńskiego i odczuwa bardzo silnie konkurencję wyrobów fabrycznych, a także konkurencję robotników niewykwalifikowanych, zatrudnianych przy robotach budowlanych. Zarobki w tym zawodzie w r. 1932 spadły o 30%. Wynagrodzenie czeladnika wynosi od 3 do 5 złotych dziennie.

Kotlarstwo, zrzeszające 24 warsztaty, jest jednym z zawodów rzemieślniczych, który powoli, ale stale zamiera. Produkcja tu zmniejsza się rok rocznie. W miarę, jak aluminium wypiera coraz to silniej miedź z użycia, to maleje i zapotrzebowanie na wyroby kotlarskie. Obecne prace w zawodzie kotlarskim ograniczają się prawie wyłącznie do pobielania i reparacji naczyń miedzianych. Na skład nie pracuje się obecnie zupełnie.

Kowalstwo, jako najliczniejszy zawód w grupie metalowej, liczy 1.204 warsztaty na terenie Izby Wileńskiej. Zawód ten jako najbardziej z rolnictwem związany, przeżywa obecnie

specjalnie ostry kryzys, do czego przyczynia się też w pewnym stopniu motoryzacja środków lokomocji.

Zarobki w kowalstwie w roku 1930 wykazują w zestawieniu z rokiem 1931 40% spadek. Większość drobnych warsztatów kowalskich czeladników wykwalifikowanych nie utrzymuje, a tylko zatrudnia niewykwalifikowanych pomocników podręcznych. Napływ nowych sił terminatorских jest nieznaczny z powodu ciężkiej pracy fizycznej w tym fachu oraz małej opłacalności.

Drugim z kolei najliczebniejszym w tej grupie zawodem jest **ślusarstwo** i liczy 359 warsztatów. Chociaż niektóre większe warsztaty ślusarskie otrzymują nawet poważne obstalunki od władz wojskowych i komunalnych, to jednak zarobki w r. 1932 zmniejszyły się o 40%. Poza przyczynami ogólnej natury wpłynęła na ten stan rzeczy szeroko praktykowana nieuczciwa konkurencja warsztatów nielegalnych, jako też konkurencja warsztatów ślusarskich Państwowej Szkoły Technicznej oraz Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie. Czeladnik ślusarski wykwalifikowany pobiera od 3-ch do 5-ciu złotych dziennie. Z uwagi na trudności podatkowe oraz na przyjęty zwyczaj opłacania uczniów w pierwszym i drugim roku nauki po 60 gr. dziennie, a w trzecim od 1-go złotego do 1½ zł., nieliczne warsztaty ślusarskie przyjmują terminatorów.

Jubilerstwo liczy na terenie Województwa Wileńskiego 51 warsztatów i począwszy od roku 1930 zaczęło odczuwać skutki kryzysu ogólnego. Popyt na wyroby jubilerskie, noszące wybitnie charakter luksusowy, spadł w r. 1932 o 35%. Czeladnik wykwalifikowany zarabia dziennie od 3 do 4 złotych.

Podobnie i na wysokości zarobków w zawodzie **zegarmistrzowskim**, zrzeszającym w Woj. Wileńskim 190 warsztatów, odbiła się pauperyzacja ogólna społeczeństwa.

Obrót dokonywany w tym zawodzie spadł w okresie sprawozdawczym o 30%. Głównym źródłem utrzymania zakładów zegarmistrzowskich są obecnie prawie wyłącznie reperacje. Fabrykaty i półfabrykaty sprowadza się głównie ze Szwajcarii. Wynagrodzenie czeladnicze oblicza się akordowo i wynosi przeciętnie około 25 złotych tygodniowo. W zawodzie zegarmistrzowskim i jubilerskim odczuwa się poważną konkurencję ze strony lombardów, sprzedających z licytacji za bezcen zegarki i biżuterję najrozmaitszego rodzaju.



5. Grupa spóżywców

Produkcja zawodu **cukierniczego**, utrzymująca się od szeregu lat na jednym poziomie, spadła w r. 1932 o 30%. Zarysowuje się tu, specjalnie dotkliwie odczuwana w roku sprawozdawczym, konkurencja chałupników, zasilających swemi wyrobami mniejsze sklepiki i sprzedających je na miejscu u siebie po cenie bardzo niskiej, wskutek czego właściwe warsztaty cukiernicze zmuszone były obniżyć ceny wyrobów swoich, by nie stracić i tak nielicznej klienteli.

Czeladnik wykwalifikowany otrzymuje pełne utrzymanie i przeciętnie od 30 do 50 zł. tygodniowo.

Obrót dokonany w r. 1932 przez **kuchmistrzów**, których mamy zarejestrowanych na terenie Wojew. Wileńskiego 58, spadł ostatnio znacznie.

Wpłynęło na to w pierwszym rzędzie rozpowszechnienie t. zw. «domowych obiadów». Ceny surowców w kuchmistrzostwie, a więc ceny produktów spożywczych stanowią w zestawieniu z cenami w roku 1931 30% do 40% niżki.

Poważnym zawodem rzemieślniczym w grupie spóżywczej jest **piekarstwo**, które liczy 849 warsztatów w okręgu Izby Wileńskiej.

Produkcja w piekarstwie spadła w r. 1932 o 20%. Dowodzi to wielkiego zbiednienia ludności miejscowej. Konkurencję robią właściciele małych sklepików spożywczych, wypiekający chleb sposobem domowym, oraz bezrobotni czeladnicy, uprawiający okrężny handel pieczywem.

Pod naciskiem władz, dążących do mechanizacji produkcji piekarskiej, grupa rzemieślników piekarzy chrześcijan uruchomiła w lipcu 1932 r. spółkową piekarnię mechaniczną. Piekarnia ta, posiadająca zdolność produkcyjną, dochodzącą do 10.000 kg. pieczywa dziennie, wypieka obecnie w zależności od zapotrzebowania miejscowych piekarń chrześcijańskich i sklepów spożywczych zaledwie 3 do 3½ tysiący kilogramów dziennie.

Płace czeladnicze w zawodzie piekarskim wynoszą od 35 do 50 zł. tygodniowo łącznie z 12 klg. chleba w naturze.

Obroty warsztatów **rzeźnickich i wędliniarskich** zmalały w r. 1932 o 25%. Spowodowane to jest ogólnem zubożeniem ludności. W poważnym bardzo stopniu przyczynia się do tego,

szeroko uprawiany tajny ubój zarówno rogacizny, jak i nierogacizny, który w swej konsekwencji rodzi handel artykułami mięsnymi sposobem domokrażnym t. zw. «handel z koszyka». Nadmiar produkcji rzeźniczej, niedostosowanej do potrzeb miejscowej konsumpcji, wskazuje na nienotowany dotychczas spadek cen artykułów produkcji rzeźniczej, a więc i surowca skórzanego, który w zestawieniu z rokiem 1931 znajduje na rynku miejscowym cenę 45%—50% niższą w odniesieniu zarówno do skór cielęcych jak i do skór wołowych.

Czeladnik zarabia dziennie od 4 do 6 złotych. Podobnie sytuacja przedstawia się i w wędliniarstwie, które narażone na konkurencję sklepów spożywczych, zaopatrzonych przez ziemiaństwo w wędliny wiejskie, notuje również stosunkowo dalekoidące zniżkowania obrotów. Ponadto zależnie od spadku cen surowca, następuje procentowa obniżka wyrobów wędliniarskich. Rok 1932 przynosi całkowity brak zapotrzebowania wsi na tłuszcz, przez którą w znacznej mierze był dotychczas konsumowany. Czeladnik wędliniarski zarabia przeciętnie od 3 do 7-iu złotych dziennie.

6. Grupa skórzana

Produkcja warsztatów **białoskórniczych**, których Wojew. Wileńskie liczy 16, spadła o 30% w roku sprawozdawczym, co spowodowane zostało kurczeniem się rynku miejscowego, do potrzeb którego w przeważnej swej części jest dostosowane. Głównymi odbiorcami artykułów białoskórniczych są rękawicznicy, nieznaczna zaś część zaledwie idzie na wyroby szewskie i konfekcję skórzaną. Ceny na surowce w tym fachu spadły o 50% w zestawieniu z rokiem 1931. Czeladnik akordowy zarabia dziennie od 5 do 7 zł.

Ścisłe związany z białoskórnictwem jest zawód **rękawicznicy**. Wileńszczyzna, będąca jedynym poza Warszawą ośrodkiem produkcji rękawiczek skórzanych, liczy 103 warsztaty rzemieślnicze. Notowany spadek konsumpcji zamyka się w granicach od 15% do 25%. Zagraniczny rynek, zdradzający pewną zwyczajną popytu przy jednoczesnym zmniejszeniu się zapotrzebowania na rynku miejscowym, nie odgrywa większej roli i pozostaje bez specjalnego wpływu na sytuację ogólną produkcji, która wynosiła w roku 1932 ca. 250.000 par rękawiczek. Przy

sprzyjających warunkach może ona dojść do 1.200.000 par rocznie. Na eksport zagranicę oblicza się w przybliżeniu 25% ogólnej produkcji, rok zaś sprawozdawczy stanowił ledwie 15%. By wzmóc produkcję tego zawodu trzeba było rozszerzyć rynek wewnętrzny i nawiązać trwałe stosunki handlowe z zagranicą, co będzie omówione w dziale eksportowym. Dienne płace czeladnicze wynoszą 5 do 6 zł. i tak zwanego krajacza, który pracuje około 5 miesięcy w roku wynoszą 6 do 10 zł. dziennie.

Najliczebniejszym obok krawiectwa zawodem rzemieślniczym na terenie Wileńskiej Izby jest **szewstwo**, a z niem ściśle związane **cholewkarstwo**. W Województwie Wileńskim mamy 2.133 warsztaty szewskie i 327 cholewkarskich. Kryzys w tym dziale wytwórczości rzemieślniczej zaczął się już w końcu 1928 roku i to na całym świecie. Cechowały go w pierwszym rzędzie nagromadzenie zapasów skór i obuwia oraz spadanie cen na te artykuły. Nadmiernie rozbudowany krajowy system wytwórczości polskiej w tym dziale nie mógł pomimo zupełnego nasycenia rynku zmniejszyć w krótkim czasie rozmiarów swej produkcji i w dalszym ciągu wyrzucał na sprzedaż poważne partje tego towaru, który nie znajdował nabywców. Tak zdezorganizowany polski rynek obuwiany zdobyła z dużą łatwością silna kapitałami własnymi i poparciem swego rządu czeska firma «Bata», zakładając szereg placówek handlowych w najbardziej ożywionych centrach Polski. W śródowniku wileńskim sytuacja szewska i cholewkarska przedstawia się specjalnie poważnie i groźnie. Szewcy i cholewkarze skupieni w wielkiej ilości w Wilnie i w mniejszych miasteczkach naszego województwa, pracowali przed wojną europejską w niewielkiej tylko mierze na potrzeby miejscowe, większość swych wyrobów zbywali na rynkach w głębi Rosji. Dziś wobec zasadniczej zmiany sytuacji gospodarczej, szewstwo tutejsze przeżywa specjalnie ostry kryzys strukturalny i dławi się nadmiarem swojej produkcji. Poza konkurencją fabryczną zagraniczną i krajową dawała się do niedawna we znaki konkurencja warsztatów Księży Salezjanów i warsztatów więziennych, a obecnie warsztatów Litewskiego T-wa Dobroczynności. Na obuwiu twarde używa się surowca krajowego, na miękkie natomiast sprowadza się za pośrednictwem hurtowników warszawskich surowce zagraniczne, jak gemzy, zamsze i lakiery. Obroty w obu wymienionych zawodach spadły

około 40%, na co składa się spadek wartości obuwia i spadek konsumpcji, która w hurcie i w obstalunkach stanowi 50% zniżkę. Niewypłacalność klientów, podejmującej w przeważnej części towar na weksle lub raty, naraziła szewstwo na bardzo poważne straty.

Zarobki w szewstwie i cholewkarstwie spadły ostatnio do niebywale niskich stawek. Płace czeladnicze w szewstwie wynoszą przeciętnie od 8 do 15 zł. tygodniowo. W zawodzie cholewkarstwie utrzymały się na wyższym poziomie, dochodząc do 6 zł. dziennie, z tem jednak, że pracownicy w tym fachu zatrudnieni są tylko kilka dni w tygodniu, co w rezultacie daje im bardzo małe zarobki miesięczne.

Ponieważ najpoważniejszym źródłem utrzymania dla większości szewców, w okresie panującego kryzysu, są reparacje, specjalne zaniepokojenie w tych sferach w samym Wilnie wywołało utworzenie przy sklepie «Bata» dużych warsztatów mechanicznych do naprawy obuwia. Sklep «Bata» tak dalece rozwinął swą konkurencyjną działalność, że zorganizował t. zw. «pogotowie szewskie», oddające społeczeństwu swe usługi nie tylko na miejscu w warsztacie, ale i podejmując wszelkie reparacje z domu. Łącznie z tem zrzeszone cechy i związki zawodowo-robotnicze przemysłu skórzanego w Wilnie powołały do życia specjalny komitet do propagowania konsumpcji obuwia miejscowego i do zwalczania importu obuwia zagranicznego. Jako dalsza akcja w tym kierunku projektowane jest stworzenie dużej spółdzielni składowej obuwia miejscowego.

Przeżywany obecnie kryzys przez rolnictwo odbił się wyraźnie na zatrudnieniu w zawodzie **rymarskim**, który zrzesza na terenie Izby naszej 127 warsztatów. Dwory ziemiańskie nie kupują obecnie prawie zupełnie nowych uprzęży, więc zbyt ma uprząż tylko najniższych gatunków, która jest nabywana przez włościan. Obroty w tym zawodzie spadły w r. 1931 o 50%. Zarobki zaś czeladnicze stanowią 3 — 5 zł. dziennie.

W zawodzie garbarskim, liczącym w Województwie Wiślańskim 170 warsztatów, obroty spadły od 30 do 40% w zestawieniu z rokiem 1931. Wyroby zakładów garbarskich konsumowane są przeważnie na miejscu. Utworzenie Komisji do Spraw Ulepszenia Surowca Skórzanego przy Izbie naszej, roztaczającej ścisłą opiekę i kontrolę nad całokształtem prac, wykonywanych przez rzeźnię miejską, wskazuje na dokonane

i zamierzone ulepszenia techniczne w dziedzinie wileńskiej produkcji skórzanej.

Obroty w **introligatorstwie**, które skupia w okręgu Izby 68 warsztatów, spadły w stosunku do roku 1931 o 50%. Wyroby introligatorskie zaczynają nabierać w okresie ogólnego zbieżnienia cech artykułów luksusowych.

Czeladnik wykwalifikowany pobiera od 25 do 35 złotych tygodniowo. Uczni introligatorzy prawie nie przyjmują, a to z powodu małego napływu obstalunków i znacznego bezrobocia wśród czeladzi tego zawodu.

Na terenie Województwa Wileńskiego mamy zarejestrowanych 161 warsztatów **fotograficznych**. Daje się tu specjalnie we znaki konkurencja fotografów «wędrownych», dokonywujących zdjęć aparatami typu kinematograficznego oraz typu a la minute.

Na zmniejszenie obrotów wpływa również konkurencja sklepów z materiałami fotograficznymi, które przyjmują prace w zakres fotografowania wchodzące. Spadek obrotów w tym fachu rozpoczął się już po wojnie. Wpłynęło na to zubożenie ludności, a w znacznej mierze popularyzacja fotografii amatorskiej.

Zarobki w roku sprawozdawczym poważnie spadły i dochodzą do 50% niżki.

Czeladnik zarabia miesięcznie od 100 do 120 zł.

Zakładów **fryzjerskich** mamy na terenie Wileńskiej Izby 411. Okres depresji gospodarczej wskazuje na coraz to radsze korzystanie z usług zakładów fryzjerskich. Konkurencja, wychodząca z łona branży fryzjerskiej, powoduje ciągle obniżki cen, które wreszcie w wielu wypadkach dochodzą do stawek, przekraczających koszt własny.

Zarobki czeladnicze wynoszą średnio od 60 do 90 złotych miesięcznie. Zgłaszających się do nauki w terminie jest bardzo dużo, których jednak fryzjerzy z uwagi na nikłą frekwencję najczęściej nie przyjmują.

STAN LICZEBNY RZEMIOSŁA

Spełnienie zadań objętych art. 170 prawa przemysłowego jest ściśle uzależnione od posiadania dokładnej statystyki rzemiosła.

Trudno bowiem sobie wyobrazić regulowanie spraw terminatorskich, zakładanie najrozmaitszych kursów dokształcających i wogóle popieranie rzemiosła, skoro się nie zna jego liczebności.

To też Izba Rzemieśnicza w Wilnie rozpoczęła swą działalność od gromadzenia materiałów statystycznych. Już w roku 1929 zostały rozesłane kwestjonariusze rzemieśnicze do starostw powiatowych i cechów, które to instytucje przeprowadziły pierwszą rejestrację osób zatrudnionych w rzemiośle. Rzemieślnicy zaś zamieszkali na terenie m. Wilna, należący do cechów, byli rejestrowani bezpośrednio w biurze Izby. Jednocześnie z powyższem zaczęły władze przemysłowe I instancji zgodnie z art. 126 nadsyłać odpisy potwierdzeń zgłoszeń, odpisy zaś kart rzemieśniczych wpływały sporadycznie.

Zestawienie, tą drogą uzyskanych materiałów statystycznych, posłużyło jako podstawa do pierwszego sprawozdania Izby Rzemieśniczej w Wilnie.

Powyższa statystyka jednak nie dawała pojęcia, ani o kwalifikacjach zawodowych rzemieślnika, ani o jego uprawnieniu do samoistnego uprawiania rzemiosła, ponieważ odpowiedzi zawarte w kwestjonariuszach, dotyczące posiadania dyplomu lub karty rzemieśniczej, dość często miały się z rzeczywistością.

W celu skorygowania poprzednio omówionych błędów, powstała konieczność skompletowania kartoteki odpisami kart rzemieśniczych. Pierwszą czynnością w tym kierunku było przepisanie rejestru kart rzemieśniczych, wydanych przez Urząd Przemysłowy I Instancji m. Wilna do chwili powstania

Izby, rejestry zaś kart rzemieślniczych, wydanych przez poszczególne starostwa powiatowe, otrzymaliśmy w formie wykazów.

Od tego czasu Izba czyni ciągle starania, żeby karty rzemieślnicze systematycznie były jej podawane do wiadomości.

Ze względu jednak na to, że znaczna część rzemieślników nie rejestruje swoich zakładów, oraz że uprawnienia Izby Rzemieślniczej w kierunku bezpośredniego zbierania materiałów statystycznych u osób, trudniących się rzemiosłem, są niewystarczające, przeto Izba była zmuszona znacznym nakładem pracy ubiegać się o źródła pośrednie, będące w posiadaniu innych instytucyj, któreby dały możność wykrycia nielegalnych warsztatów.

Źródłami temi są: 1. wyciągi sporządzone z imiennych wykazów osób zamieszkałych w dniu 15.XII.31 r. na terenie Izby Skarbowej w Wilnie; 2. zawiadomienia imienne o wykupionych świadectwach przemysłowych przez poszczególnych rzemieślników; 3. doniesienia mężów zaufania, powołanych w większych miejscowościach na terenie powiatów Województwa Wileńskiego; 4. doniesienia osób prywatnych i cechów.

- ad 1. Listy zamieszkałych są w końcu każdego roku wypełniane przez lokatorów, zgodnie z art. 46 i 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym i składane przez właścicieli domów do odpowiednich Urzędów Skarbowych. Listy te zawierają między innymi następujące rubryki: 1) imię i nazwisko zamieszkałego, 2) jego wiek, 3) rodzaj zatrudnienia, 4) miejsce zamieszkania i wykonywania zawodu.

Z powyższych list sporządzono wyciąg imienny osób, trudniących się rzemiosłem. Wykaz służy w pierwszym rzędzie do ustalenia siedziby zakładu rzemieślniczego, gdyż zawiadomienia władz przemysłowych co do zmiany adresów są niewystarczające, z powodu nie przestrzegania przez rzemieślników przepisu art. 136 prawa przemysłowego. Dalej w wielkim stopniu ułatwiają one przeprowadzenie kontroli, gdyż stanowią rodzaj busoli w ręku kontrolera przy wyszukiwaniu zakładów rzemieślniczych.

Posiadając tego rodzaju materiał, Izba Rzemieślnicza w Wilnie odważyła się w roku sprawozdawczym przeprowadzić generalną kontrolę zakładów rze-

mieślniczych, oraz rejestrację osób zatrudnionych rzemiosłem, t. zn. czeladników i terminatorów.

- ad 2. Zestawienie kartoteki z imiennymi zawiadomieniami o wykupionych świadectwach przemysłowych wydanie przyczynia się do wykrycia nielegalnych warsztatów. Dlatego też Wileńska Izba zwróciła się do Urzędów Skarbowych z prośbą o nadsyłanie odpowiednich wykazów. Spotkała się jednak z odmową umotywowaną tem, że odpowiednie materiały już są udzielane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Sprawa ta została w ten sposób załatwiona, że Izba Rzemieślnicza korzysta z tychże materiałów Izby Przemysłowo-Handlowej.
- ad 3. Ze względu na to, że sporządzenie imiennych wykazów rzemieślników z list zamieszkałych na terenie powiatowych Urzędów Skarbowych jest zbyt kosztowne, dlatego Izba powołała w większych miejscowościach mężów zaufania, których obowiązkiem w pierwszym rzędzie jest informowanie Izby o nielegalnych warsztatach, istniejących na terenie ich działania.

Po krótkim zarysie rozwoju i organizacji prac statystycznych przechodzimy do szczegółowego przedstawienia stanu liczbnego rzemiosła.

Załączona do niniejszego sprawozdania w dziale p. n. «Tablice statystyczne» tablica Nr. 1 odzwierciedla ogólną ilość warsztatów rzemieślniczych w poszczególnych zawodach. Podzielona ona jest na warsztaty z kartami rzemieślniczemi, prowadzonymi przez chrześcijan i żydów, oraz warsztaty bez kart rzemieślniczych. Z tablicy tej widać, że na 12.931 warsztatów rzemieślniczych mamy legalnych 7.973, nielegalnych 4.958. Poniżej podajemy stosunek procentowy warsztatów legalnych i nielegalnych w poszczególnych miejscowościach w odniesieniu do ogólnej sumy warsztatów w tychże miejscowościach.

Ilość warsztatów rzemieślniczych z kartami rzemieślniczemi.

m. Wilno	pow. Brasł.	pow. Dziś.	pow. Moł.	pow. Oszm.	pow. Postaw.	pow. Świąc.	pow. Wil.	powiat Wil.-Trocki
3.396	556	485	616	578	310	733	540	759
56%	66%	56%	73%	64%	52%	79%	68%	68%

Ilość warsztatów rzemieślniczych bez kart rzemieślniczych.

m. Wilno	pow. Brasł.	pow. Dziś.	pow. Moł.	pow. Oszm.	pow. Postaw.	pow. Święc.	pow. Wil.	powiat Wil.Trocki
2.671	278	378	232	323	279	190	252	355
44 ⁰ / ₀	34 ⁰ / ₀	44 ⁰ / ₀	27 ⁰ / ₀	36 ⁰ / ₀	48 ⁰ / ₀	21 ⁰ / ₀	32 ⁰ / ₀	32 ⁰ / ₀

Porównując ilość warsztatów roku 1931 z ilością w roku sprawozdawczym, widzimy, że ilość warsztatów legalnych wzrosła o 727, a jednocześnie liczba nielegalnych warsztatów nie zmalała. Postaramy się wytłumaczyć przyczyny tak znacznej ilości warsztatów nielegalnych, istniejących na terenie Izby Rzemieślniczej w Wilnie. W tym celu musimy poprzednio odpowiedzieć na pytanie, kogo należy uważać za nielegalnego rzemieślnika?

Chodzi bowiem oto, że władze przemysłowe I instancji interpretując rozszerzając art. 2 p. 17 ustawy przemysłowej, dotyczący przemysłu domowego, dość często obejmują nim chałupników. Zdaniem Izby do nielegalnych rzemieślników muszą być w pierwszym rzędzie zaliczeni chałupnicy. Tego rodzaju potraktowanie sprawy narzuca istota i cel polskiej ustawy przemysłowej, oraz możliwości jej realizacji. Jeśli zważymy, że ustawa zmierza do rozwoju rzemiosła, do udoskonalenia fachowości i podniesienia stanu kulturalnego rzemieślnika, to niema racji wyrzucać poza nawias ustawy przemysłowej osoby, trudniące się rzemiosłem, które się różnią od innych rzemieślników samodzielnym li tylko tem, że stykają się z jednym, lub kilkoma klientami, gdy natomiast rzemieślnik t. zw. «obstalunkowy» może pracę otrzymywać od najrozmaitszych klientów. Co więcej i ta drobna różnica często znika, a dzieje się to w czasach kryzysu, kiedy chałupnik nie może od magazyniera otrzymać wystarczającej ilości pracy, wówczas jest on zmuszony szukać postronnej klienteli, przez co robi poważną konkurencję legalnemu rzemieślnikowi. Wykonywanie zaś rzemiosła z własnego, lub cudzego materiału pod żadnym względem nie stanowi istotnej różnicy między chałupnikiem, a rzemieślnikiem «obstalunkowym».

Powyższe podejście do sprawy nakazuje ustawa przemysłowa i konieczność 100 procentowej jej realizacji. Inne rozwiązanie chałupnictwa wytwarza bezpieczną furtkę dla tych wszystkich, którzy w ukryciu przed władzą prowadzą dość

często wielkie warsztaty, zatrudniają młodocianych wbrew przepisom ustawy przemysłowej i uchylając się od wszelkich świadczeń społecznych, stwarzają przez to kadre niebezpiecznych współzawodników rzemiosłu legalnemu. Dalej do nielegalnych warsztatów należą niektóre zakłady spółkowe. Prócz przyczyn natury gospodarczej i obawy przed świadczeniami podatkowymi i socjalnymi, powstawanie warsztatów spółkowych tłumaczy się chęcią obejścia przez niektórych spółników obowiązku wykazania się zawodem uzdolnieniem fachowym, wymaganem przez art. 145 prawa przemysłowego. Na terenie Wileńskiej Izby Rzemieślniczej coraz częściej spotykamy tego rodzaju spółki, w których tylko jeden ze spółników ma prawo do samoistnego uprawiania rzemiosła. Władze zaś przemysłowe w tych razach wymagają uzdolnienia zawodowego od któregośkolwiek ze spółników, który warsztat zgłosił, zwalniając tem samem pozostałych spółników od obowiązku wykazania się uzdolnieniem fachowym. Naszem zdaniem ten punkt widzenia jest błędny, gdyż tego rodzaju zwolnienie osób uprawiających samoistnie rzemiosło od obowiązku wykazania się uzdolnieniem fachowym, życiowo biorąc, oznacza wykonywanie zawodu przez spółnika uprawnionego do tego na rachunek pozostałych spółników, niemających do tego prawa. Do nielegalnych warsztatów zostały również zaliczone zakłady prowadzone przez rolników, w wypadku kiedy wykonywanie rzemiosła stanowi główne ich źródło dochodów. Najczęściej spotyka się tego rodzaju warsztaty w murarstwie, kowalstwie, stolarstwie, ciesielstwie i kłodziejstwie. Wykluczanie wyżej wzmiankowanych rzemieślników—rolników z pod działania ustawy przemysłowej powinno być czynione z największą oględnością, gdyż będąc gospodarczo lepiej usytuowani, przyjmują roboty po cenach bardzo niskich, godząc w ten sposób w byt prowincjonalnego rzemiosła. Ilość nielegalnych warsztatów zostaje jeszcze w dobie obecnego kryzysu bardzo znacznie zasilana przez zredukowanych czeladników. Ci ostatni, niemogąc znaleźć pracy w warsztatach, starają się na własną rękę uprawiać rzemiosło w charakterze chałupników lub rzemieślników obstalunkowych. Prócz powyższych przyczyn brak kontroli, wykonywanej przez władze przemysłowe I instancji, oraz zbyt pobłażliwe traktowanie nielegalnych rzemieślników, również w dużym stopniu przyczynia się do wzrastania ilości nielegalnych warsztatów.

Kontrola wydaje się tembardziej konieczna, jeśli zważy-
my, że możność otrzymania kart rzemieślniczych na podstawie
zeznań świadków dość często fałszywych oraz na podstawie
przepisu art. 198 ust. 5 już jest wykluczona, a warsztaty pro-
wadzone przez osoby, nie posiadające uzdolnienia zawodowego,
coraz liczniej powstają i będą powstawać. Na zakończenie tego
działu omówić należy sprawę zlikwidowanych warsztatów. Nie
ulega najmniejszej wątpliwości, że w obecnych czasach, po-
mimo wielkiej odporności rzemiosła i zdolności jego do przy-
stosowywania się do zmienionych warunków gospodarczych, war-
sztaty ulegają likwidacji. Pewnych jednak danych podać nie-
stety nie możemy, gdyż rzemieślnicy, likwidujący swe war-
sztaty, najczęściej o tem nikomu nie meldują. Ilość zaś wyku-
pionych świadectw przemysłowych nie może być kluczem do
obliczenia zlikwidowanych warsztatów, gdyż znana jest rzeczą,
że bardzo wielu z pośród rzemieślników, właścicieli warszta-
tów, świadectw przemysłowych nie wykupuje, tak naprzykład
na 12.931 warsztatów wykupiono świadectw w roku sprawo-
zdawczym 3.484.

O ile art. 7 i 144 prawa przemysłowego nakładają na
samoistnych rzemieślników obowiązek rejestracji zakładów
u odnośnych władz, art. zaś 136 daje izbom rzemieślniczym
możność otrzymania odpowiednich danych o warsztatach, to
sprawa statystyki czeladniczej została przez ustawodawstwo
całkowicie pominięta milczeniem. Poszczególni rzemieślnicy
nie chcą podawać ilości zatrudnionych przez nich czeladników
z obawy przed podatkami i świadczeniami socjalnemi, a izby
rzemieślnicze nie posiadają żadnych rygorów, które umożliwi-
łyby zebranie odpowiednich danych. Nie lepiej sprawa się
przedstawia z cechami, gdyż jako zrzeszenia nieprzymusowe
obejmują one nieznaną część samoistnych rzemieślników,
a tem samem mogą udzielić informacji tylko o pracownikach
zatrudnionych przez członków cechów. Izba Rzemieślnicza
w Wilnie starała się w roku sprawozdawczym pokonać powyż-
sze trudności i w miarę możności zgromadzić wiarogodny ma-
terjał. W tym celu została przeprowadzona kontrola warszta-
tów rzemieślniczych, znajdujących się na terenie m. Wilna,
która dostarczyła danych co do stanu zatrudniania w rzemio-
śle. Tablica Nr. 1 w dziale p. t. «tablice statystyczne» przedstawia
ilość zatrudnionych czeladników. Tablica ta wskazuje jednak wy-

łącznie stan zatrudnienia w czasie trwania kontroli, t. zn. od września do października 1932 r. Chcąc jednak wyrobić sobie pojęcie o stanie zatrudnionych w poszczególnych zawodach w ciągu roku sprawozdawczego, Izba Rzemieśnicza w Wilnie nawiązała kontakt z Dyrekcją Kasy Chorych m. Wilna, która umożliwiła zebranie odpowiedniego materiału co do zatrudnienia w rzemiośle na terenie Izby. Szczegółowe dane mieszczą się w tablicy Nr. 6. Na następnej stronie podajemy tabelkę, która przedstawia ogólną ilość ubezpieczonych czeladników i terminatorów z podziałem na poszczególne starostwa.

Miesiące	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
m. Wilno czeladnicy	705	626	634	658	685	678	673	683	677	738	704	653
terminatorzy	390	381	376	354	347	334	294	273	290	300	310	303
Brasław czeladnicy	12	13	13	12	16	18	14	14	18	17	17	20
terminatorzy	37	35	36	35	38	41	42	38	34	24	33	34
Dzisiaj czeladnicy	38	26	23	16	17	18	14	14	14	15	13	14
terminatorzy	32	31	26	27	25	15	28	24	22	24	23	21
Oszmiana czeladnicy	38	35	35	30	33	35	30	33	38	39	38	38
terminatorzy	41	50	46	44	48	49	47	45	46	43	41	37
Postawy czeladnicy	4	5	4	4	4	4	4	4	5	6	6	8
terminatorzy	28	27	25	26	22	23	21	17	16	14	13	15
Święciany czeladnicy	29	23	24	20	23	23	26	26	27	26	24	25
terminatorzy	62	65	58	57	59	58	50	51	54	57	60	57
Wilejka czeladnicy	11	11	12	12	11	14	12	15	16	13	14	14
terminatorzy	13	13	13	12	10	10	10	9	10	10	13	17
Wil. Trocki czeladnicy	31	29	24	30	30	31	25	24	22	27	26	23
terminatorzy	48	48	44	46	39	41	36	30	28	30	37	37
Mołodeczno czeladnicy	29	26	23	19	21	23	24	21	21	25	24	22
terminatorzy	28	24	22	21	19	20	21	20	20	16	16	17

Z tabelki tej najwyraźniej wynika, że wskutek kurczenia się produkcji rzemieślniczej, spowodowanego ogólnym kryzysem, nastąpiło masowe zwalnianie czeladników, co z jednej strony zwiększyło ilość bezrobotnych, z drugiej zaś ilość nielegalnych warsztatów.

Jednem z najistotniejszych zadań izb rzemieślniczych jest regulowanie spraw terminatorskich, oraz roztoczenie opieki nad uczniami rzemieślniczymi. To też na początku swego powstania Wileńska Izba Rzemieślnicza opracowała przepisy, regulujące sprawy terminatorskie, zatwierdzone przez Wojewodę dnia 30.III 1930 r. Z kolei przystąpiła Izba Rzemieślnicza do przeprowadzenia rejestracji terminatorów. Tu zaznaczyć należy, że zebranie odnośnych materiałów napotykało na bardzo ważne przeszkody. Poszczególni rzemieślnicy przyzwyczajeni do dawnych metod nauczania i wychowywania młodzieży rzemieślniczej nie podają Izbie do wiadomości zatrudnionych u nich terminatorów, gdyż nie chcą w uczniu rzemieślniczym widzieć swego kontrahenta, któremu przysługują pewne prawa na mocy zawartej z nim umowy.

Nielepiej sprawa się przedstawia z wiadomościami, dotyczącymi wyżej omawianej statystyki, nadsyłanemi przez cechy. Z tego też względu Izba Rzemieślnicza w Wilnie w roku sprawozdawczym przeprowadziła lustrację warsztatów, która w pewnej mierze dostarczyła odpowiednich wiadomości. Jednakże kontrola nie dała pełnych rezultatów, ponieważ poszczególni właściciele warsztatów terminatorów ukrywali, lub podawali ich za pracowników młodocianych. W tem miejscu stwierdzić musimy, że rzemieślnicy na terenie Izby w bardzo wyjątkowych wypadkach zatrudniają młodocianych robotników, a to przeważnie w charakterze gońców i t. p. W większości wypadków pod płaszczykiem młodocianego pracownika ukrywa się terminatora. Dlatego aby wybrnąć z wyżej opisanego stanu rzeczy należy, zdaniem Izby, traktować wszystkich młodocianych, zatrudnionych w rzemiośle, jako terminatorów, dopuszczając nieliczne wyjątki w pewnych tylko zawodach rzemieślniczych i to tylko wówczas, jeśli istnienie takich potwierdza samo życie. Niezależnie od kontroli Izba nawiązała kontakt z Kasą Chorych, który umożliwił przepisanie wszystkich terminatorów zabezpieczonych tamże. Materiał powyższy wydatnie przyczynił się do wykrycia rzemieślników, którzy bez uprawnienia kształcą termi-

natorów, względnie posiadając uprawnienia, nie zawierają z nimi umów. Z powyższego materiału Izba Rzemieślnicza w Wilnie wyciągnęła daleko idące konsekwencje, pociągając do odpowiedzialności karnej tych, którzy bez uprawnienia mistrzowskiego zatrudniają uczni, zaś mistrzów — pryncypałów zmusiła do zawarcia umów. Aczkolwiek z tabelki umieszczonej na str. 28 wynika, że w stanie zatrudnienia jest przewaga liczebna uczniów, to jednak Izba Rzemieślnicza w Wilnie nie uważała za celowe uregulowanie liczebnego stosunku terminatorów do czeladników na niekorzyść pierwszych. Stanowisko powyższe tłumaczy się tem, że na terenie Izby Rzemieślniczej jest 2.543 osób uprawnionych do kształcenia uczniów, co stanowi zaledwie 19,6% ogólnej ilości rzemieślników (patrz tablica Nr. 3). Jeżeli zważywszy, że 80% z pośród mistrzów nie chce przyjmować terminatorów, to wprowadzenie jakiegokolwiek ograniczenia całkiem zatamowałoby dopływ świeżych sił do rzemiosła, a młodzież zostałaby wyrzucona na bruk.

Na zakończenie tego działu nadmienić należy, że w roku sprawozdawczym Izba Rzemieślnicza w Wilnie rozstrzygnęła dość sporą ilość zatargów na tle wykonywania umów o naukę w rzemiośle.

Zdarzały się jednak takie wypadki, do rozstrzygnięcia których Izba nie była kompetentna i dlatego zmuszona była skierować strony, spór wiodące, na drogę sądową. Zaznaczyć należy, że właściwość sądów w sprawach terminatorskich nie została przez ustawę przemysłową rozgraniczona, dlatego też w praktyce życiowej widzimy, że na terenie różnych izb sprawy te podlegają właściwości innych sądów, raz powszechnych, raz sądów pracy. Jeżeli chodzi o sądy pracy, to one nie są władne do rozstrzygnięcia zatargów terminatorskich, ze względu na to, że terminator nie jest pracownikiem w rozumieniu ustawy przemysłowej. Poddanie zaś sporów terminatorskich orzecznictwu sądów cywilnych, aczkolwiek jest zgodne z przepisami proceduralnymi, jednakże z punktu widzenia praktycznego jest niewłaściwe, gdyż sprawy te są natury specyficznej i wymagają specjalnej znajomości rzeczy. Dlatego też należałoby kompetencje sądów w sprawach terminatorskich definitywnie ustalić, przekazując je sądom pracy, po uprzedniej nowelizacji ich kompetencji.

ORGANIZACJE RZEMIEŚLNICZE

Przy omawianiu istniejących organizacyj rzemieślniczych na terenie Wileńskiej Izby Rzemieślniczej, dzielimy je na dwa odrębne typy:

1) **cechy**, czyli korporacje oparte na przepisach prawa przemysłowego, celem których są przede wszystkim sprawy zawodowe i organizacyjne;

2) **stowarzyszenia**, lub związki rzemieślnicze, utworzone na zasadzie ogólnych ustaw o stowarzyszeniach, które w programie swych prac uwzględniają przeważnie prace kulturalno-oświatowe i samopomocowe.

Zasadniczo wyraźny rozdział obu rodzajów organizacyj nie istnieje i chociaż formalna odrębność została zachowana, jednak faktycznie współpraca między temi organizacjami jest bardzo bliska. Często się zdarza, iż członkowie cechów jednocześnie biorą czynny udział w pracach tego, czy innego stowarzyszenia rzemieślniczego.

Izba tutejsza, opierając swą działalność przeważnie na cechach, nie uchyla się jednak od współpracy ze stowarzyszeniami, oraz związkami rzemieślniczymi i pozostaje z nimi w stałym kontakcie.

Cechy

Cechy, wznawiając działalność swoją w roku 1925, oparły ją przeważnie na dawnych tradycjach. Do czasu wejścia w życie ustawy przemysłowej, t. j. do dnia 15 grudnia 1927 r., cechy, korzystając z przysługujących im praw, przeprowadziły w Województwie Wileńskim około 700 egzaminów mistrzowskich, oraz 200 czeladniczych, wydając odpowiednie dyplomy.

Przed powstaniem Izby Rzemieślniczej w Województwie Wileńskim istniało 19 cechów wyłącznie chrześcijańskich, z czego 14 było w Wilnie i 5 martwych organizacyj cechowych na terenie powiatów. Izba Rzemieślnicza w Wilnie, do-

ceniając znaczenie organizacji cechowych, przy współpracy instruktora korporacji przemysłowych, popierała istniejące organizacje cechowe, oraz współdziałała w powstawaniu nowych. Starania w tym kierunku nie osiągnęły zamierzonych rezultatów i chociaż ilość cechów w końcu roku sprawozdawczego wzrosła do 46, działalność ich jednak nie objęła całego rzemiosła.

Organizacje cechowe nie wykazują na terenie tutejszej Izby tej aktywności, jakiej się od nich spodziewać należało. Praca ograniczała się do załatwiania (dość opieszale, z powodu braku sił biurowych) korespondencji nadsyłanej z Izby Rzemieślniczej i z innych urzędów, oraz do udziału w zebraniach, na których przeważnie omawiano sprawy nadmiernych ciężarów podatkowych, świadczeń socjalnych, nieuczciwej konkurencji, oraz narzekano na kryzys i złe czasy. Większość zebrań cechowych charakteryzuje jałowość obrad, oraz ograniczenie prac do wyboru władz cechu.

Prac kulturalno-oświatowych i społecznych cechy nie prowadzą prawie zupełnie, za wyjątkiem kilku, które posiadając własne nieruchomości oraz fundusze, mają możliwość wypełniać przewidziane w statucie zadania.

Wskazany przez prawo przemysłowe kierunek działalności cechów w zakresie gospodarczym, nie zdołał jeszcze trafić do umysłów ogółu, a niewielka liczba uświadomionych i inteligentniejszych jednostek nie odgrywa większej roli.

Stan taki należy tłumaczyć również trudnem położeniem finansowem cechów, które z chwilą wejścia w życie ustawy przemysłowej utraciły swe dawne źródła dochodowe z przeprowadzanych egzaminów, zaś składki członkowskie wpływają do kas cechowych zaledwie w 25%. Opieszale wpłacanie składek członkowskich ma swoje wytłumaczenie w przeżywanym kryzysie gospodarczym, odczuwanym bardzo dotkliwie w Województwie Wileńskim, a pozatem decyduje o stosunku rzemieślników do korporacji, który naogół jest negatywny, gdyż brak sankcyj dla przeprowadzania uchwał cechowych i bezsilność cechu wobec trudności życia codziennego, podrywają autorytet organizacji cechowej w oczach zrzeszonych.

Poważnym hamulcem dla ożywienia organizacji cechowych jest niski poziom oświatowy rzemieślników, którzy w okręgu tutejszej Izby, a szczególnie na terenie powiatów są prze-

ważnie analfabetami, względnie półanalfabetami. Jest to element mało uświadomiony i społecznie niewyrobiony. Pozatem podkreślić należy pewien konserwatyzm, który cechuje rzemiosło Województwa Wileńskiego, szczególnie jeśli chodzi o przyjęcie nowych form organizacyjnych i przystosowanie się do szybkiego postępu, jaki wprowadzony został we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

Brak ludzi uświadomionych o szerszych horyzontach, którzyby zrozumieli znaczenie organizacyj cechowych, ich istotne zadania i cele, tłumaczy stosunkowo małą ilość cechów w Województwie Wileńskim, jak również i ich wegetację.

W pierwszym roku egzystencji Izby były czynione próby przez instruktora korporacyj przemysłowych, z którym Izba stale współpracowała, w celu zorganizowania całej sieci cechów oddzielnych dla każdego zawodu w miastach powiatowych i mniejszych ośrodkach, grupujących pewną ilość rzemieślników. Poczynania te nie dały jednak pozytywnych rezultatów, gdyż cechy poza odbyciem organizacyjnych zebrań, nie przejawiały żadnej działalności i w rezultacie zostały zlikwidowane. Zmusiło to Izbę do akcji zorganizowania cechów mieszanych dla wszystkich zawodów. Cechy takie powstały we wszystkich miastach powiatowych na terenie Izby, a także w niektórych miasteczkach, grupujących większą ilość rzemieślników.

W cechach mieszanych każdy z zawodów tworzy sekcję, która w miarę potrzeby odbywa swe zebrania. W skład zarządu cechu mieszanego wchodzi przedstawiciele poszczególnych sekcji, wybrani na walnym zebraniu cechu. Przechodząc do statystyki cechów w obwodzie tutejszej Izby, należy stwierdzić, że udział rzemiosła w cechach jest bardzo nieliczny.

Na 12.931 samoistnych rzemieślników na terenie Izby Rzemieślniczej w Wilnie 3.388 zrzeszonych jest w cechach. Organizacje cechowe obejmują zatem niecałe 27% samoistnych rzemieślników. Objaw ten jest wielce niekorzystny dla działalności Izby, albowiem nieujęcie wszystkich rzemieślników w ramy organizacyjne utrudnia Izbie nawiązanie pośredniego kontaktu z każdym rzemieślnikiem.

Pomimo tych trudności Izba Rzemieślnicza w Wilnie współpracuje ściśle z organizacjami cechowymi, udzielając na każde ich żądanie wszelkich informacji, oraz zasięgając ich opinii w sprawach zawodowych.

Próby wciągnięcia cechów do współpracy z Izłą w krag-szerszych zainteresowań sprawami rzemieślniczemi nie dały pozytywnych rezultatów, za wyjątkiem kilku najżywoźniejszych organizacyj cechowych, które współpracę tę podjęły i utrzymują.

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę niski stan rzemiosła w okręgu tutejszej Izby, oraz brak zrozumienia wśród mas rzemieślniczych zadań i celów, jakie posiadają organizacje cechowe, wątpić należy, by organizacje te rozwinęły wyteżoną działalność organizacyjną, gospodarczą i oświatową, raczej przypuszczać trzeba, iż niektóre słabsze cechy na terenie powiatów, a również i w m. Wilnie, zmuszone będą do likwidacji.

Rzemieślnicy wileńscy zrzeszeni w cechach stwierdzili już, że w obecnych warunkach cechy, jako zrzeszenia zawodowe dobrowolne, nie będą mogły sprostać zadaniom, określonym przez statuty cechowe i uchwalili konieczność dążenia do wprowadzenia cechów przymusowych na terenie Województwa Wileńskiego. Uchwała ta uzyskała potwierdzenie Plenarnego Zebrania Izby Rzemieślniczej w Wilnie, które stwierdziło, że jedynie od istnienia przymusowych cechów na terenie Województwa Wileńskiego jest uzależniona sprężysta organizacja rzemiosła, oraz jego normalny rozwój gospodarczy.

Poniżej podana tabela przedstawia organizacje cechowe w/g stanu na dzień 31 grudnia 1932 r.

CECHY CHRZEŚCIJAŃSKIE

L. p.	NAZWA CECHU	Siedziba cechu a d r e s	Starszy cechu i jego adres	Ilość człon- ków
1	Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie	Wilno, ul. Niemiecka Nr. 25.	Żytkiewicz M., ul. Mickiewicza 22.	76
2	Cech Fryzjerów, Golarzy i Perukarzy w Wilnie	Wilno, ul. Bakszta Nr. 2.	Chrul Franciszek, Zamkowa Nr. 24.	25
3	Cech Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamieniarzy i Cieśli w Wilnie	Wilno, ul. Św. Anny Nr. 13.	Hermanowicz P., Wilkomierska 3.	47
4	Cech Bednarzy na m. Wilno i Województwo Wileńskie	Wilno, ul. Szepetyckiego Nr. 18.	Pieślak Franciszek, Szepetyckiego 18.	6

L. p.	NAZWA CECHU	Siedziba cechu a d r e s	Starszy cechu i jego adres	Ilość człon- ków
5	Cech Piekarzy w Wilnie	Wilno, ul. Bak-szta Nr. 2.	Niedek Fr., Piłsudskiego 24.	35
6	Cech Kuchmistrzów w Wilnie	Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 22.	Maj J., Mickiewicza 22.	31
7	Cech Krawców w Wilnie	Wilno, ul. Bak-szta Nr. 1.	Nosowicz A., Zamkowa 12.	75
8	Cech Zdunów i Garnce- arczy w Wilnie	Wilno, ul. Bak-szta Nr. 2.	Godlewski P., Popławska 27-a	51
9	Cech Ślusarzy w Wil- nie	Wilno, ul. Bak-szta Nr. 2.	Ślusarski A., Ja- giellońska 11.	29
10	Cech Kowali, Rymarzy, Kołodziei i Lakierni- ków w Wilnie	Wilno, ul. Bak-szta Nr. 2.	Adamowicz D., Mickiewicza 24.	35
11	Cech Jubilerów, Grawe- rów, Bronzowników i Zegarmistrzów w Wil- nie	Wilno, ul. Zam- kowa Nr. 10.	Andrukowicz W., Zamkowa 10.	34
12	Cech Stolarzy i Tapice- rów w Wilnie	Wilno, ul. Lud- wisarska Nr. 8.	Oszurko M., Lud- wisarska 8.	50
13	Cech Fotografów w Wilnie	Wilno, ul. Anto- kolska Nr. 6.	Siemaszko L., Wielka 44.	11
14	Cech Szewców i Cho- lewkarzy w Wilnie	Wilno, ul. Bak-szta Nr. 2.	Krzyżanowski T., Ludwisar. 8.	41
15	Cech Blacharzy i Kot- larzy w Wilnie	Wilno, ul. Boni- fraterska Nr. 2.	Bernatowicz J., Bonifraterska 2.	9
16	Cech Mieszany Rze- mieślników Chrześcijan w Mołodecznie	Mołodeczno ul. Kościuszki 48.	Chlebionek J.	72
17	Cech Mieszany Rze- mieślników Chrześcijan w Święcianach	Święciany, ul. Polska 22.	Gryncewicz P., Piłsudskiego 1.	40
18	Cech Mieszany Rze- mieślników Chrześcijan w Głębokiem	Głębokie	Targoński Ign., Zamkowa 3.	91
19	Cech Mieszany Rze- mieślników Chrześcijan w Postawach.	Postawy, ul. Lu- czajska 10.	Kamieniecki W.	57
20	Cech Mieszany Rze- mieślników Chrześcijan w Brasławiu	Brasław, ul. 3-go Maja 24.	Ostropolski Fr.	52
21	Cech Mieszany Rze- mieślników Chrześcijan w Smorgoniach	Smorgonie	Komar P., Wileń- ska 3.	71

L. p.	NAZWA CECHU	Siedziba cechu a d r e s	Starszy cechu jego adres	Ilość człon- ków
22	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Oszmianie	Oszmiana	Bielawski B., Piłsudskiego	27
23	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Wilejce-Powiatowej	Wilejka Powiatowa	Miezień O., Dąb-Biernackiego 6.	153
24	Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w N.-Święcianach	N.-Święciany	Rynkiewicz Fr., N.-Święciany	45
			R a z e m . . .	1.163

C E C H Y Ż Y D O W S K I E

L. p.	NAZWA CECHU	Siedziba cechu a d r e s	Starszy cechu jego adres	Ilość człon- ków
1	Cech Fotografów Żydów na m. Wilno i Wojew. Wileńskie	Wilno, ul. Dominikańska 8.	Cynowiec Ajzyk, Mickiewicza 11.	21
2	Cech Krawców, Kuźnierzy, Czapników, i Kapeluszników Żydów na m. Wilno i Wojew. Wileńskie	Wilno, ul. Dominikańska 8.	Rachman Mejłach, Niemiecka 12.	515
3	Cech Fryzjerów Żydów na m. Wilno i Wojew. Wileńskie	Wilno, ul. Dominikańska 8.	Trocki Eljasz, W. Pohulanka 9.	82
4	Cech Rzeźników i Wędliniarzy Żydów na m. Wilno i Woj. Wileńskie	Wilno, ul. Dominikańska 8.	Glezer Jankiel, Rudnicka 16.	101
5	Cech Metalowców Żydów na m. Wilno i Woj. Wileńskie	Wilno, ul. Dominikańska 8.	Gurwicz Szmuel, Niemiecka 5.	152
6	Cech Piekarzy Żydów na m. Wilno i Wojew. Wileńskie	Wilno, ul. Dominikańska 8.	Wołoczyński Mowsza, Tatarska 20.	127
7	Cech Zegarmistrzów, Jubilerów, Grawerów, Złotn. Bronz. Pozłotn. i Optyków Żydów na m. Wilno i Woj. Wileńskie	Wilno, ul. Dominikańska 8.	Blondes Chackiel, Niemiecka 26.	82

L. p.	NAZWA CECHU	Siedziba cechu a d r e s	Starszy cechu jego adres	Łość człon- ków
8	Cech Grupy Skórzanej Żydów na m. Wilno i Woj. Wileńskie	Wilno, ul. Dominikańska 8.	Lipkowicz Jan-kiel, Stefańska 7 m. 21.	177
9	Cech Wyrobów Drzewnych Żydów na m. Wilno	Wilno, ul. Dominikańska 8.	Bastomski Benjamin, Niemiecka 3.	84
10	Cech Malarzy Pokojowych Szydłowych oraz Lakierników Żydów na m. Wilno i Wojew. Wileńskie	Wilno, ul. Dominikańska 8.	Szymonowicz Szymon, Niemiecka 15.	51
11	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Mołodecznie	Mołodeczno, Pl. 3-go Maja 24.	Sztejman Gdalja	70
12	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Święcianach	Święciany	Rozental Boruch, Rynek 18a.	58
13	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Głębokiem	Głębokie	Berkman Jewna	163
14	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Postawach	Postawy, Bra-sławska 26.	Świrski Mowsza	41
15	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Dokszycach	Dokszyce, Dziś-nieński Rynek	Kugiel Szmujło	47
16	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Duniłowiczach	Duniłowicze, pow. Postawski	Berman Morduch	30
17	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Brasławiu	Brasław, Piłsudskiego 48.	Cepelewicz Liber, Piłsudskiego 121.	44
18	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Smorgoniach	Smorgonie, zau-łek Krótki 15.	Pergament Zal-man, Wileńska 1.	65
19	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Oszmianie	Oszmiana, Koś-ciuszki 12.	Soloducho Mor-duch, Kościuszki 12.	121

L. p.	NAZWA CECHU	Siedziba cechu a d r e s	Starszy cechu jego adres	Ilość człon ków
20	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Wilejce Powiatowej	Wilejka Powiatowa	Flekser Szymon, Piłsudskiego 49.	96
21	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Radoszkowicach	Radoszkowice	Bampi Gilel, Dąbrowskiego 53.	46
22	Cech Mieszany Rzemieślników Żydów w Dolhinowie	Dolhinów	Ginzburg Bej-nus, 3 Maja 27.	52
Razem . . .				2.225

Z E S T A W I E N I E O G Ó L N E

L. p.	T R E Ś Ć	Ilość cechów	Ilość członk.
1	Cechy Chrześcijańskie w m. Wilnie	15	555
2	Cechy Chrześcijańskie na powiatach	9	608
3	Cechy Żydowskie w m. Wilnie	10	1.392
4	Cechy Żydowskie na powiatach	12	833
R a z e m		46	3.388

Poza wymienionemi cechami istnieje jeszcze Związek Cechów w Wilnie, który jednoczy 15 cechów chrześcijańskich różnych zawodów z terenu Wilna i działalność swoją statutowo może rozszerzać na całe Województwo Wileńskie. Celem Związku jest ułatwianie cechom spełniania ich zadań organizacyjnych, gospodarczych i oświatowych. Z chwilą powstania Izby Rzemieślniczej i Resursy Rzemieślniczej w Wilnie, Związek Cechów niema specjalnego znaczenia.

Pozatem większość cechów m. Wilna zgłosiła swoją przynależność do centralnych związków cechów branżowych, siedziby których mieszczą się w Warszawie i Poznaniu, pozostając z nimi w bardzo luźnej współpracy.

Wydziały czeladnicze

Izba Rzemieślnicza, pragnąc utworzyć przy Izbie wydział czeladniczy, w myśl odpowiednich artykułów ustawy przemysłowej, jeszcze w r. 1930 rozpoczęła czynić starania w kie-

runku zorganizowania wydziałów czeladniczych przy poszczególnych cechach. Poczynania te jednak nie spotkały się z należytem uznaniem tak wśród członków cechów, jak i wśród czeladników. Z jednej strony głęboko zakorzeniony konserwatyzm wśród pracodawców, z drugiej zaś różnice polityczne, socjalne i gospodarcze, jakie uwidaczniają się między organizacjami zawodowymi (związki klasowe i związki chrześcijańskie), zrzeszającymi większość czeladników, stanęły na przeszkodzie przy zrealizowaniu powyższego zamiaru.

Niezależnie od tych przyczyn stwierdzić należy, że jednym z ważnych powodów, który utrudnił organizowanie wydziałów czeladniczych, było niedostosowanie statutu wydziału, przewidzianego w ustawie przemysłowej, do życia i miejscowych warunków, a wszelkie odchylenia od tego statutu stwarzały trudności przy zatwierdzaniu go przez odpowiednie władze przemysłowe.

W okręgu Wileńskiej Izby Rzemieślniczej istnieją obecnie wydziały czeladnicze tylko przy 3-ch cechach chrześcijańskich w Wilnie: 1) przy Cechu Rzeźników i Wędliniarzy, 2) przy Cechu Bednarzy i 3) przy Cechu Fotografów.

Czwarty wydział czeladniczy, który istniał przy Cechu Fryzjerów w Wilnie i prowadził najbardziej aktywną działalność, został zlikwidowany, albowiem członkowie jego z powodu zatargów na tle warunków pracy ze swymi pracodawcami, członkami cechu, gremjalnie przystąpili do Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Fryzjerów w Wilnie.

Mimo to akcja organizowania wydziałów czeladniczych przy cechach jest kontynuowana nadal, chociaż trudności wyżej wyłuszczone, stwarzają atmosferę jaknajnieprzychylniejszą dla całkowitego zrealizowania obowiązków Izby Rzemieślniczej, zleconych ustawą przemysłową. Stan ten trwać będzie tak długo, jak długo istnieć będą różnice socjalne, społeczne i materialne pomiędzy członkami cechów a czeladzią. W tem oświetleniu wartość i celowość istnienia wydziałów czeladniczych staje się bardzo problematyczną.

Stowarzyszenia i związki rzemieślnicze

Poza organizacjami cechowymi, na terenie Wileńskiej Izby Rzemieślniczej istnieje cały szereg stowarzyszeń i związków rzemieślniczych, utworzonych na zasadach ogólnych ustaw o stowarzyszeniach.

Program działalności tego rodzaju organizacyj obejmuje pracę zawodową, społeczną i kulturalno-oświatową. Część, istniejących poprzednio podobnych organizacyj, po wejściu w życie ustawy przemysłowej przekształciła się w organizacje cechowe.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie utrzymuje stałą łączność ze stowarzyszeniami i związkami rzemieślniczymi, szczególnie zaś z takimi organizacjami, które istnieją w miejscowościach pozbawionych organizacyj cechowych.

Poniżej podany wykaz przedstawia stowarzyszenia i związki rzemieślnicze w/g stanu na dzień 31 grudnia 1932 r.

1. Centralny Związek Rzemieślników Żydów na Wileńszczyźnie z siedzibą w Wilnie przy ul. Dominikańskiej Nr. 8.

Związek powyższy ma na celu podniesienie stanu materialnego, zawodowego i kulturalnego rzemieślników żydów. Założony został w r. 1916 i posiadając początkowo 600 członków, zdradza stałą tendencję do wzrostu.

Związek ten obecnie jednoczy ogół rzemieślników m. Wilna i Województwa Wileńskiego, posiadając 26 oddziałów w poszczególnych miastach i miasteczkach. Poza rzemieślnikami, których związek zrzesza w ilości ponad 2.000, należą do niego również drobni przemysłowcy, oraz inne pokrewne zawody, nie objęte ustawą przemysłową. Centralny Związek Rzemieślników Żydów odgrywa bezsprzecznie bardzo dużą rolę w całości kształcenia prac nad rzemiosłem żydowskim na Wileńszczyźnie, gdyż prowadząc prace kulturalno-oświatowe, społeczne i samopomocowe, jednocześnie porusza zagadnienia zawodowe. Cały szereg cechów żydowskich jak z m. Wilna, tak i z terenu powiatów wchodzi do związku, utrzymując z nim stały kontakt.

2. Centralny Związek Chrześcijańskich Związków Zawodowych z siedzibą w Wilnie przy ul. Metropolitalnej Nr. 1.

Związek ten ma na celu obronę interesów zawodowych, oraz polepszenie bytu swych członków. Terenem działalności Związku jest m. Wilno i Województwo Wileńskie. Związek jednoczy 8 związków zawodowych z terenu m. Wilna, oraz 3 z terenu powiatów. Do chrześcijańskich związków zawodowych należą czeladnicy, mistrzowie dyplomowani, pracujący w cha-

rakterze czeladników, chałupnicy, oraz część rzemieślników samodzielnych, posiadających karty rzemieślnicze. Działalność związków chrześcijańskich ogranicza się przeważnie na użytkiwaniu dla swych członków jaknajkorzystniejszych warunków płacy i pracy. Związki te pozostają w stałym antagonizmie z jednej strony z cechami, z drugiej zaś ze związkami zawodowymi klasowemi.

Poniżej podana tabela przedstawia chrześcijańskie związki zawodowe w/g stanu na dzień 31 grudnia 1932 r.

L. p.	N A Z W A	Siedziba	Ilość członków
1	Chrześc. Związek Zawod. Stolarzy i Cieśli w Wilnie	Wilno	183
2	Chrześc. Związek Zawod. Piekarzy w Wilnie	Wilno	172
3	Chrześc. Związek Zawod. Cukierników w Wilnie	Wilno	48
4	Chrześc. Związek Zawod. Murarzy i Betoniarzy w Wilnie	Wilno	422
5	Chrześc. Związek Zawod. Mechaników, Ślusarzy, Palaczy i Pokrewn. Zawod. w Wilnie	Wilno	38
6	Chrześc. Związek Zawod. Szewców w Wilnie	Wilno	1.428
7	Chrześc. Związek Zawod. Handlarzy Mięsnych i Wędliniarzy w Wilnie	Wilno	92
8	Chrześc. Związek Zawod. Fryzjerów w Wilnie	Wilno	58
9	Chrześc. Zjednoczenie Rzem. w Trokach	Troki	42
10	Chrześc. Związek Zawod. Szewców w Smorgoniach	Smorgonie	52
11	Chrześc. Związek Zawod. Grupy Drzewnej pow. Dziśnieńskiego	Dziszna	84
		Razem	2.619

3. Zrzeszenie Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej Województwa Wileńskiego z siedzibą w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8.

Zrzeszenie Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej założone w końcu roku 1929, liczyło około 100 członków, posiadając kilka oddziałów na terenie m. Wilna. Organizacja ta

w szybkim tempie rozwinęła się i w końcu roku sprawozdawczego wykazuje 766 czynnych członków, zgrupowanych w 16 oddziałach, jak w m. Wilnie, tak i na powiatach. Członkami Zrzeszenia są terminatorzy i czeladnicy oraz młodzież zatrudniona w zakładach przemysłowych. Celem i zadaniem Zrzeszenia jest wychowanie młodzieży rzemieślniczej na dobrych obywateli Państwa, pogłębianie wiedzy zawodowej, prowadzenie prac kulturalno-oświatowych, samokształceniowych, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Organizacja ta we wszystkich dziedzinach swych prac przejawia dużo aktywności, wyrazem czego jest stały jej rozwój. Poszczególne oddziały zrzeszenia posiadają swe świetlice, gdzie młodzież zbiera się dla wysłuchania perjodycznych referatów, pogadarek i odczytów treści ogólnej i zawodowej, względnie dla spędzenia czasu na pożytecznej i godziwej rozrywce. Niezależnie od tego Zrzeszenie zorganizowało w roku sprawozdawczym instruktorski kurs pracy społecznej, prowadzi chór, orkiestrę, kilka sekcji dramatycznych oraz klub sportowy. Doceniając konieczność zorganizowania młodzieży rzemieślniczej na terenie całego Państwa Polskiego, Zrzeszenie przystąpiło do organizacji tej młodzieży w innych województwach, nawiązując kontakt z poszczególnymi Izbami Rzemieślniczymi. W rezultacie tej akcji powstały oddziały Zrzeszenia w Białymstoku, Brześciu n/Bugiem i Baranówiczach. W roku sprawozdawczym została zorganizowana Centrala Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej R. P. z siedzibą w Warszawie. Centrala ta pod opieką i protektorem Rady Izb Rzemieślniczych R. P. przystąpiła do zorganizowania oddziałów Zrzeszenia na terytorjum całego Państwa Polskiego. Izba Rzemieślnicza w Wilnie ze swej strony docenia w zupełności działalność Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej, jako organizacji, która wychowuje młode pokolenie rzemieślnicze, i w miarę możliwości pomaga we wszystkich sprawach, mogących wpłynąć na dalszy jej rozwój. Niestety stwierdzić nawiasem należy, że organizacja młodzieży rzemieślniczej nie znajduje całkowitego poparcia wśród starszego społeczeństwa rzemieślniczego, które jak zawsze, ustosunkowuje się do pozycynań młodego pokolenia bardzo sceptycznie.

4. Resursa Rzemieśnicza w Wilnie przy ul. Bakszta 2.

Resursa Rzemieśnicza w Wilnie została założona w końcu kwietnia 1931 r. Ma ona na celu prowadzenie prac kulturalno-oświatowych, społecznych, towarzyskich i zawodowych.

Jednocześnie około 200 członków samodzielnych rzemieślników, czeladników, oraz sympatyków rzemiosła. W stosunkowo krótkim okresie czasu, dzięki energicznej, pełnej wysiłku pracy Zarządu i bardziej uspołecznionych jednostek z pośród rzemiosła, Resursa wykazała bardzo pożyteczną działalność, urządzając dla swych członków i całego ogółu rzemiosła wileńskiego szereg odczytów, wieczorów dyskusyjnych na tematy zawodowe i ogólne, przedstawień amatorskich oraz zabaw towarzyskich. Wprowadzony został również dział pomocy prawnej i w tym celu zaangażowano radcę prawnego, który bezpłatnie udziela porad prawnych.

Resursa posiada własną świetlicę, czytelnię, bibliotekę, chór i zespół dramatyczny. Ostatnio Resursa walczy z trudnościami finansowymi, gdyż nie posiada żadnych funduszy poza składkami członkowskimi, które ze względu na przeżywany kryzys nie zawsze są w terminie opłacane.

Izba Rzemieśnicza w Wilnie bierze czynny udział w pracach Zarządu Resursy w osobach Prezydenta Izby, który jednocześnie pełni funkcję Prezesa Resursy, oraz Dyrektora Izby, będącego sekretarzem Resursy.

Towarzystwa, mające na celu podniesienie wykształcenia i sprawności zawodowej wśród rzemiosła

L. p.	N A Z W A	Miejscowość	Działalność
1	T-wo Artystów Plastyków	Wilno	Prowadzi 1 szkołę rzemiosł artystycz.
2	Polskie T - wo Pracy Oświatowej «Światło»	„	Prowadzi 1 szkołą zawodową odzieżową, 1 szkołę gosp. dom. z uwzględn. kuchm. i 2 szkoły dokszt. zawodowe
3	Księża Salezjanie	„	Prowadzą 1 szkołę rzemieśl.

L. p.	N A Z W A	Miejscowość	Działalność
4	T-wo Rozpow. Kultury i Dobroczyn. w Wilnie	„	Prowadzi 1 szkołę zawodową żeńską
5	S. S. Salezjanki	„	Prowadzą 1 szkołę zawodową
6	Stowarzyszenie Techn. Polsk. w Wilnie	„	Prowadzi 1 szkołę dok. zawod.
7	Okręgowy Patronat Stowarz. Młodzieży Polskiej	„	Prowadzi 1 szkołę dok. zawod.
8	Kuratorjum nad Ociemniałymi w Wilnie	„	Prowadzi 1 kursy zawodowe
9	T-wo Kursów Technicznych w Wilnie	„	Prowadzi 1 kursy zawodowe
10	T-wo Św. Wincentego a Paulo w Wilnie	„	Prowadzi 1 kursy zawodowe
11	T-wo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów	„	Prowadzi 1 szkołę rzem. i 1 kursy zawodowe
12	T-wo «Pomoc Pracy»	„	Prowadzi 2 szkoły rzemieśln. 1 szkołę zawod. i kursy zawod.
13	Związek Kobiet Żydowskich	„	Prowadzi 1 kursy zawodowe
14	Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie	Woj. Wil.	Prowadzi szkołę gospod. dom. i kursy zaw. w Wilejce Pow.
15	T-wo «Nauka i Praca» w Wilnie	Woj. Wil.	Prowadzi 1 kursy zaw. w Wilnie i w Połukni
16	Polska Macierz Szkolna	Nowo Wilejka	Szkółka i Kursy Zawodowe żeńskie
17	«Koło Polek» Głębokie	Głębokie	Prowadzi 1 kursy zawodowe.

OŚWIATA RZEMIEŚLNICZA

Szkoły zawodowe

Na terenie Izby Rzemieślniczej w Wilnie znajduje się Państwowa Szkoła Techniczna im. Marszałka Piłsudskiego, nadająca absolwentom wydziału mechanicznego i kolejowego mechanicznego uprawnienia mistrzowskie w zawodach: ślusarskim, kowalskim, kotlarskim, pilnikarskim i tokarskim; dla absolwentów wydziału budowlanego w zawodach: blacharskim, ciesielskim, dekarskim, studniarskim, zduńskim i murarskim po 3-letnim samoistnym prowadzeniu danego rzemiosła.

Liczbowe zestawienie uczniów, uczęszczających do Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Piłsudskiego, przedstawia się jak następuje:

Nazwa wydziału	Ilość uczniów w roku szkolnym			Ilość uczniów którzy ukończyli szk. w r. 1931/1932
	1930/31	1931/32	1932/33	
Mechaniczny	97	100	105	23
Kolejowy-mechan.	116	113	121	27
Budowlany	106	103	111	24
Razem . .	319	316	337	74

Ilość uczniów, uczęszczających do szkół państwowych, dających uprawnienia czeladnicze, przedstawia następująca tabela:

Nazwa szkoły	Zawody rzemieślnicze				Razem	Inne zawody	Razem	Ilość nauczycieli	Ilość instruktorów	Ilość uczniów, którzy ukończyli szkołę w roku 1931/1932
	Budowlany	Stolarski	Kraw. dams.	Ślusarski						
Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa . . .	—	43	—	154	197	80	277	15	12	81
Państwowa Szkoła Rzemiosł Budowlanych	89	—	—	—	89	—	89	10	5	brak danych
Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa E. Dmochowskiej	—	—	120	—	120	117	237	26	2	74
Razem	89	43	120	154	406	197	603	51	19	155

Pozatem istnieje jeszcze 11 szkół zawodowych prywatnych, są one utrzymywane przez rozmaite stowarzyszenia. Przy szkołach tych istnieją komisje egzaminacyjne, wyznaczone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego, które dają absolwentom wymienionych szkół, dyplomy czeladnicze po złożeniu przed nimi egzaminu.

Ilość uczniów w tych szkołach w roku 1932/33 ilustruje poniższe zestawienie:

Zawody rzemieślnicze					Razem
budowlany	stolarski	krawiecki	ślusarski	inne	
99	81	500	—	64	744

W celu porównania ilości uczniów, uczęszczających do szkół zawodowych państwowych i prywatnych w poszczególnych latach, dajemy poniższą tablicę:

Rok szkolny	Zawody rzemieślnicze					Razem
	budowlany	stolarski	krawiecki	ślusarski	inne	
1930/31	198	155	581	244	206	1.384
1931/32	95	141	506	168	121	1.031
1932/33	188	124	620	154	64	1.150

Jak z powyższego wynika, liczba uczniów, kształcących się w zawodach rzemieślniczych w szkołach zawodowych, spadła w roku szkolnym 1931/32 w porównaniu do roku szkolnego 1930/31 o 353 osoby. Wzrost uczniów w bieżącym roku szkolnym do liczby 1.150, czyli o 119 osób, tłumaczy się niechęcią przyjmowania uczniów do terminu przez majstrów i likwidacją wielu kursów zawodowych.

Kursy zawodowe

Szkodliwość istnienia kursów zawodowych już niejednokrotnie była poruszana. Należy więc z uznaniem podkreślić fakt, że z roku na rok spada ich ilość, a i te, które jeszcze istnieją, cieszą się coraz mniejszą frekwencją.

Młodzież nęcona obietnicami krótkiej nauki, chętnie się na nie zapisywała. Świadectwa ukończenia kursów, niedające absolutnie żadnych uprawnień, a w dodatku niefachowi i nieumiejętni częstokroć instruktorzy powodowali przykre następstwa ukończenia takich kursów, które poza zyskiem koncesjonariusza, żadnej innej roli de facto nie spełniają.

Spadek coraz większy uczęszczających ujawnia poniższa tabela:

Rok szkolny	Ogólna ilość uczęszczających na kursy zawodowe
1930/31	734
1931/32	440
1932/33	303

W obecnym roku szkolnym na terenie Wileńskiej Izby istnieją następujące kursy zawodowe:

Nazwa kursu	Miejscowość	Ilość uczniów	Ilość nauczycieli	Ilość instruk.	Ilość uczni. którzy ukończyli kursy w 1931 i 1932 r.
Wieczorowe Kursy Zawodowe «Pomoc Pracy»	Wilno	75	3	3	34
Kursy Zawod. Krawiectwa i Haftu Stow. «Nauka i Praca»	Wilno	37	—	5	brak danych
Kursy Zawod. Żeńskie Związku Kobiet Żydowsk.	Wilno	70	1	4	34
6-io Mies. Wiecz. Kursy Ociemniałych Rzemieśln.	Wilno	10	4	—	9
3-ch Letnie Kursy Kraw. i Bieliżn. T-wa św. Wincentego a Paulo	Wilno	36	—	2	8
Kursy Kroju i Szycia Tomkowiczówny	Wilno	20	1	—	12
Kursy Kroju i Szycia Godlewskiej Jacewiczowej	Wilno	6	1	1	3
Kursy Kroju i Szycia Stefanowiczówny	Wilno	24	1	—	11
Kursy Kroju i Szycia Bronisławy Kieżun	Wilno	8	1	—	6
Kursy Kroju i Szycia	Głębokie	17	1	1	22
Razem		303	13	16	139

Szkoły kształcące zawodowe

Z kształceniem uczniów w warsztatach rzemieślniczych ściśle się łączy kwestja szkół kształcących zawodowych. W myśl art. 155 rozporządzenia Prezydenta Rzeczplitej o prawie przemysłowem z dnia 7.VI.1927 r. terminator nie może być dopuszczony do egzaminu czeladniczego, jeśli nie przedstawi świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole kształcającej zawodowej, albo świadectwa stwierdzającego posiadanie wykształcenia, uznanego przez państwowe władze szkolne za równowartościowe z wykształceniem, jakie daje ukończenie publicznej szkoły kształcającej zawodowej.

Treść tego artykułu została niewątpliwie podyktowana chęcią podniesienia poziomu umysłowego i zawodowego przyszłych rzemieślników.

Pogłębianie wiedzy praktycznej, nabywanej w warsztatach rzemieślniczych, przez wiadomości teoretyczne z dziedziny zawodowej i ogólnokształcącej, stwarza typ rzemieślnika całkowicie zaznajomionego ze swoim fachem, jakoteż wysoko stojącą jednostkę społeczną. W praktyce jednak szkolnictwo kształcące zawodowe zadania swego nie spełnia. Składa się na to z jednej strony, zwłaszcza jeśli chodzi o teren Wileńskiej Izby, więcej niż niedostateczna ilość wspomnianych szkół, dla wielu zaś zawodów nawet Wilno nie posiada odpowiednich szkół kształcących zawodowych, przyczem z drugiej strony posiadają one zazwyczaj wadliwy program nauczania.

Trudności napotymane w prowadzeniu szkół kształcących zawodowych były i są bardzo duże. Pomijając już przeszkody natury finansowej, które się tworzą głównie wskutek luki ustawodawczej, co do unormowania obowiązku zakładania i utrzymywania szkół kształcących zawodowych, należy zwrócić uwagę na pewne fakty, które stanowczo winne być usunięte: 1) do nauki rzemiosła przyjmowani są uczniowie, którzy ukończyli jeden, lub dwa oddziały szkoły powszechnej, lub nawet analfabeci, inni znowu mają ukończoną szkołę powszechną. W wyniku tego rozpiętość wiedzy między poszczególnymi uczniami nawet w jednej klasie jest tak wielka, że poprostu uniemożliwia nauczanie.

2) Uczęszczanie uczniów do szkoły jest bardzo nieregularne, a spóźnianie się na porządku dziennym. Jest to przeważnie wina majstrów, którzy nietylko, że nie wpływają na swych uczniów, by regularnie do szkół uczęszczali, lecz przeciwnie niejednokrotnie zatrzymują uczniów w godzinach lekcyjnych przy pracy.

3) W wielu szkołach, zwłaszcza na powiatach, daje się dotkliwie odczuwać brak podręczników i pomocy naukowych, co ogromnie utrudnia nauczanie.

4) Zachodzą często wypadki, że zgłaszający się uczniowie do szkoły są upośledzeni pod względem umysłowym i powstają wątpliwości, czy dany kandydat wogóle da sobie radę w obranym zawodzie. Toteż w najbliższym czasie zostanie utworzony przy Wileńskiej Izbie Rzemieślniczej Instytut Psychotechniczny, który będzie wydawał orzeczenia, czy kandydat nadaje się do zawodu przez się obranego.

Dla zobrazowania stanu szkolnictwa doksztalającego zawodowego podajemy liczbowe zestawienie uczniów w szkołach doksztalających zawodowych za rok szkolny 1930/1931, 1931/32 i 1932/33.

Szkoły doksztalające zawodowe publiczne w roku szkolnym 1932/33

Nazwa szkoły.	Miejscowość	Ilość uczni wszyst. zaw.	Ilość		
			Nauczycieli	Instruktorów	Uczni którzy ukoń. szkołę w r. 1931/32
Publ. Szkoła Dok. Zaw. Nr. 1	Wilno	126	9	—	9
" " " " "	Święciany	36	3	—	5
" " " " "	Postawy	49	5	—	4
" " " " "	Raków	66	4	—	14
" " " " "	Oszmiana	92	6	—	18
" " " " "	Wilejka P.	54	4	—	9
Razem		423	31	—	59

**Szkoły kształcące zawodowe prywatne w roku
szkolnym 1932/33**

Nazwa szkoły	Miejscowość	Zaw. rzem.			Razem	Inne zawod.	Razem	Ilość naucz.	Ilość instr.	Ilość uczniów, którzy ukoń- czyli szkołę w r. 1931/32
		budow.	krawiec.	inne.						
Szkoła Zaw. Dok. im. Konopnickiej	Wilno	—	201	—	206	66	267	10	—	39
Szkoła Zaw. Dok. Mę- ska im. Promienistych	Wilno	—	98	—	98	—	98	9	—	19
Szkoła Zaw. Dok. Stow. Techników Polskich	Wilno	27	—	110	137	44	181	15	4	35
Szkoła Zaw. Dok. Żeńska im. św. Teresy	Wilno	—	135	—	135	—	135	6	1	22
Szkoła Zaw. Dok. T-wa «Pomoc Pracy»	Wilno	wszystkie za- wody razem			97	—	97	3	—	29
Razem . .		27	434	110	668	110	778	43	5	144

**Szkoły kształcące zawodowe publiczne
i prywatne**

(Zestawienie liczbowe uczniów w/g lat szkolnych)

Rok szkolny	Ilość uczęszczają- cych uczniów
1930/31	904
1931/32	1.177
1932/33	1.091

Kursy dla eksternów szkół dokształcających zawodowych

Wobec tego, iż na terenie Województwa Wileńskiego istnieje wielka ilość czeladników niedyplomowanych, Izba Rzemieślnicza w Wilnie postanowiła umożliwić im zdanie egzaminu czeladniczego przez uruchomienie kursu dla eksternów szkół dokształcających zawodowych, które mają na celu przygotowanie słuchaczy do uproszczonego egzaminu z kursu szkoły dokształcającej zawodowej według § 9 zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 4.II.1930 r.

Zdaniem Izby do kursów powyższych należałoby dopuścić wszystkich pomocników rzemieślniczych, którzy ukończyli termin przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, nakładającego obowiązek przedkładania przy egzaminie czeladniczym świadectwa z ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej publicznej lub równoważeniowej, t. j. przed dniem 16.XII. 1927 roku.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie uważa, iż istnienie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r., która nakłada w art. 9 obowiązek «uczęszczania na naukę dokształcającą, lub dla analfabetów», w żadnym wypadku nie może być przeszkodą w dopuszczeniu do egzaminu z kursu szkoły dokształcającej zawodowej tych pomocników, którzy ukończyli termin przed dniem 16.XII. 1927 r., gdyż podobnej sankcji nie nakłada, a była wydana raczej w celu ochrony młodocianych przed wyzyskiem pracodawców, co wynika z zestawienia nagłówkowego «w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet».

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z dnia 7 czerwca 1927 r., normujące w art. 155 wymagania stawiane przy egzaminie czeladniczym, może się odnosić tylko do tych, którzy nie ukończyli terminu przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, czyli przed dniem 16 grudnia 1927 r.

Prawie wszyscy, zgłaszający się do egzaminu czeladniczego i nie posiadający świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, podają jako powód nieukończenia wymienionej szkoły, albo nieświadomość konieczności uczęszczania do niej, lub nawet istnienia takowej, a przede wszystkim

kiem brak środków na opłacanie za naukę, co jakkolwiek jest sprzeczne z ustawą, lecz niestety na terenie naszego województwa miało miejsce. Jeśli chodzi o pierwsze powody to litera prawa uznaje wprawdzie zasadę «ignorantia iuris nocet», lecz należy zwrócić uwagę na brak izby rzemieślniczej w naszym województwie aż do roku 1929, nie dający się opisać chaos, panujący wśród rzemiosła, brak czynników, któreby mogły z tem rozporządzeniem rzemieślników zaznajomić.

Pobieranie opłaty za naukę stwarza powód rzeczywiście trudny do obalenia, nie można bowiem wymagać od terminatorów, cierpiących niekiedy skrajną nędzę, by opłacali naukę w szkołach doksztalających zawodowych.

W wyniku powyższych zjawisk znajduje się obecnie wielu rzemieślników w sytuacji bez wyjścia. To też Izba Rzemieślnicza, nie widząc innego sposobu załatwienia tej sprawy (nim nie nastąpi nowelizacja egzaminu na czeladnika), będzie interpelowała u Ministra W. R. i O. P. o zezwolenie dopuszczenia w drodze wyjątku do egzaminu uproszczonego z kursu szkoły doksztalającej zawodowej tych wszystkich, którzy ukończyli termin przed dniem 23 czerwca 1929 r., to jest przed dniem powstania naszej Izby.

I wreszcie sprawa trzecia. Na terenie naszego województwa jest wielu rzemieślników analfabetów, którzy jednak są wybitnymi fachowcami i pracują w zawodzie nieraz po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat, nie posiadając żadnych dyplomów. Jest rzeczą niemożliwą złożenie przez nich wspomnianego egzaminu z kursu szkoły doksztalającej zawodowej z dodatnim wynikiem.

I tu znowu Izba Rzemieślnicza widzi jedyne rozwiązanie tej sprawy przez zwolnienie przez właściwe Ministerstwa rzemieślników, posiadających ponad 35 lat i pracujących przez dłuższy okres w charakterze czeladników niedyplomowanych, od obowiązku składania egzaminu uproszczonego z kursu szkoły doksztalającej zawodowej.

Nieuwzględnienie tych postulatów nietylko nie przyczyni się do podniesienia stanu rzemiosła, lecz odwrotnie zmusi rzemieślników do zakładania nielegalnych warsztatów i potajemnego trudnienia się niedozwolonym fachem.

Specjalne krótkoterminowe kursy dla terminatorów

Terminatorzy i pomocnicy, którzy nie ukończyli nauki rzemiosła przed dniem 26 sierpnia 1930 r. i nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole doksztalającej zawodowej z powodu braku takiej szkoły, lub z powodu braku miejsca w miejscowości, w której terminator odbywał naukę, w myśl § 5 rozporządzenia Ministra P. i H. w porozumieniu z Ministrem W. R. i O. P. w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika z dnia 15 lipca 1930 r., mogą przy podaniu o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego, zamiast świadectwa ukończenia szkoły doksztalającej zawodowej, przedstawić świadectwo ukończenia specjalnych krótkoterminowych kursów dla terminatorów.

Rozporządzenie to wygasa w dniu 26 sierpnia 1933 r.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie, chcąc wykorzystać ulgowe rozporządzenie przed jego wygaśnięciem, rozesała w dniu 15.XI.1932 r. do wszystkich cechów na powiatach pismo z zapytaniem, ile na terenie tamt. cechu znajduje się terminatorów, którzy ukończyli termin po dniu 26 sierpnia 1930 r., by w razie dostatecznej ilości takowych, zorganizować dla nich specjalne krótkoterminowe kursy dla terminatorów.

Niestety tylko 3 cechy dały odpowiedź i to negatywną, pozostałe cechy pismo nasze zbyły milczeniem. Wobec powyższego wspomniane kursy na terenie Izby tut. w okresie sprawozdawczym nie zostały uruchomione.

Kurs kucia koni

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa wydane-go w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Spraw Wojskowych i Skarbu w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczplitej z dnia 22 marca 1928 r., o kwalifikacjach zawodowych osób, trudniących się samodzielnie kuciem koni, z dnia 1 października 1928 r., Izba nasza współdziałała z Cywilną Szkołą Kucia Koni Wileńskiego T-wa Opieki nad Zwierzętami w Wilnie w celu zorganizowania kursu kucia koni.

Pierwszy taki kurs rozpocznie się dla kowali pow. wileńsko-trockiego w dniu 9 stycznia 1933 r.

Należy tu zaznaczyć, że akcja ta podniesie znacznie poziom wiedzy zawodowej wśród ogółu kowali województwa wileńskiego i przyczyni się do podniesienia wartości koni, które są nabywane przez wojsko, lub idą na eksport, a często są brakowane wskutek psucia kopyt przez nieumiejętnych podkuwaczy.

Kurs uproszczonej buchalterji

W celu rozpowszechnienia idei księgowości wśród ogółu rzemieślników; z jednej strony, jako środka do podniesienia poziomu kulturalnego rzemieślników, z drugiej zaś strony, jako jednego ze sposobów ratowania rzemiosła od nadmiernych ciężarów podatkowych, Izba Rzemieślnicza zorganizowała w grudniu 1932 r. kursy buchalteryjne w lokalu Resursy Rzemieślniczej, na które zapisały się 23 osoby. Pozatem od początku grudnia urzęduje w Izbie instruktor księgowości, udzielając bezpłatnie porad fachowych w sprawie zakładania i prowadzenia rachunkowości. Jednocześnie instruktor przystąpił do organizowania «Działu Księgowości przy Izbie Rzemieślniczej», który za minimalną opłatą uskuteczniąną do kasy Izby, będzie prowadził księgowość dla rzemieślników.

DZIAŁALNOŚĆ KOMISYJ EGZAMINACYJNYCH

Do najważniejszych zadań zleconych Izbie Rzemieśniczej przez art. art. 153, 158 i 170 prawa przemysłowego zaliczyć należy przeprowadzanie egzaminów rzemieślniczych.

Przed wejściem w życie ustawy przemysłowej funkcje te spełniały cechy rzemieślnicze przy pomocy powołanych w tym celu komisyj egzaminacyjnych. To też, gdy art. 153 prawa przemysłowego zniósł wszystkie, istniejące przy cechach komisje egzaminacyjne i obowiązek egzaminowania nałożył na Izby Rzemieśnicze, Wileńska Izba przystąpiła do tworzenia własnych komisyj egzaminacyjnych i pomimo, że wykorzystowała rutynę i doświadczenie rzemieślników, wchodzących w skład b. komisyj przy cechach, jednak natrafiła na pewne trudności.

Ziemia wileńska posiada zdolnych i wykwalifikowanych rzemieślników, jednak poziom ich oświaty pozostawia wiele do życzenia. Są to przeważnie analfabeci, czy też półanalfabeci, niezdolni do pełnienia funkcji egzaminatorów. Izba Rzemieśnicza w Wilnie, dążąc do podniesienia kultury rzemieślniczej, mającej tak decydujące znaczenie na przyszłość rzemiosła, stanęła na tem stanowisku, iż komisje egzaminacyjne winny składać się z ludzi, posiadających pierwszorzędne kwalifikacje zawodowe, oraz pewne przygotowanie w zakresie ogólnokształcącym.

To też o ile w roku 1930 i 1931 były pewne braki i niedociągnięcia w personalnym składzie komisyj, to w roku 1932 po przeprowadzeniu dokładnej selekcji sprawność ich znacznie się poprawiła.

Ze względu na to, iż największe skupienie rzemiosła jest w samym mieście Wilnie (około 50% ogółu rzemieślników z województwa wileńskiego), Izba Wileńska utworzyła 2 ro-

dzaje stałych komisyj egzaminacyjnych na m. Wilno, a mianowicie: komisje egzaminacyjne mistrzowskie oddzielne dla każdego zawodu i także komisje czeladnicze.

Utworzenie stałych komisyj na terenie powiatów natrafiło na pewne trudności, z braku odpowiednich kandydatów na egzaminatorów. Mając to na uwadze, Zarząd Izby w roku 1930 i 1931 powołał specjalne komisje powiatowe, w skład których wchodziłi członkowie komisyj m. Wilna oraz dokooptowani rzemieślnicy z terenu powiatów. W roku 1930 i 1931 odbyło się 6 wyjazdów komisyj na teren powiatów, gdzie we wszystkich większych ośrodkach, skupiających rzemiosło, przeprowadzono około 900 egzaminów.

Ponieważ w roku sprawozdawczym ilość dyplomowanych rzemieślników na powiatach, mogących wchodzić w skład komisyj znacznie się zwiększyła, nie zachodziła potrzeba wysyłania stałych komisyj m. Wilna, natomiast Zarząd Izby każdorazowo ad hoc mianował komisje z miejscowych rzemieślników. Do egzaminów czeladniczo-mistrzowskich uproszczonych na terenie powiatów w roku sprawozdawczym przystąpiło 55 osób. Stosunkowo mała ilość tłumaczy się bardzo dotkliwie odczuwanym kryzysem gospodarczym, oraz powszechną pauperyzacją rzemiosła.

Oplaty za egzaminy, stosownie do regulaminów komisyj egzaminacyjnych, zatwierdzonych przez Wojewodę wileńskiego pobierane były: od kandydatów przystępujących do egzaminu czeladniczego zł. 40, zaś od kandydatów przystępujących do egzaminu mistrzowskiego (normalnego) zł. 100.

Z chwilą wprowadzenia egzaminów czeladniczo-mistrzowskich uproszczonych, dla rzemieślników, prowadzących samodzielnie rzemiosło przed wejściem w życie polskiej ustawy przemysłowej, Plenarne Zebranie Izby, wychodząc z założenia, iż opłata w łącznej kwocie zł. 140, byłaby nadmiernie wysoka, uchwaliło obniżyć ją do sumy zł. 80. W roku 1932 w związku z poleceniem Ministra Przemysłu i Handlu nastąpiła dalsza obniżka opłaty egzaminacyjnej; takse mistrzowską (normalną) obniżono do zł. 90, czeladniczą do zł. 32.50 i czeladniczo-mistrzowską uproszczoną do zł. 70.

Niezależnie od tego Prezydent Izby, korzystając z przyługującego mu prawa, udzielił wielu niezamożnym rzemieślnikom na podstawie podań z załączonymi świadectwami nie-

zamożności ulg indywidualnych; na ogólną ilość 173 osób, które w roku sprawozdawczym przystąpiły do egzaminów, korzystało z ulg 90 osób, co wynosi około 52% ogółu egzaminowanych w tym roku.

Poniższa tabelka ilustruje w jakiej mierze stosowane były ulgi przy egzaminach rzemieśniczych:

Ilość osób	Należna taksa egzaminacyjna	Zmniejszono zgodnie z decyzją Prez. Izby	Ulgı wynosıty w złotych
1	100	80	20.—
4	70	60	40.—
23	70	50	460.—
5	70	45	125.—
27	70	40	810.—
1	70	35	35.—
4	70	30	160.—
2	70	25	90.—
1	70	15	55.—
4	40	30	40.—
8	40	25	120.—
10	40	20	200.—
90			2.155—

Pomimo tego, iż Izba Wileńska drogą odpowiedniej propagandy, oraz stosowania ulg w opłatach, czyniła wysiłki w tym kierunku, by największa ilość rzemieślników skorzystała z możliwości zdobycia uzdolnień zawodowych przez złożenie egzaminów, jednak akcja ta nie dała spodziewanych wyników, gdyż jak już na wstępie podkreślone zostało, rzemieślnik wileński znajduje się w tak opłakanym stanie materjalnym, iż pokrycie nawet stosunkowo niedużych kosztów, związanych z egzaminami, stawia go w wielkich trudnościach finansowych.

Dlatego też na ogólną ilość 12.931 samoistnych rzemieślników na terenie tutejszej Izby, dyplomowanych jest zaledwie 2.543, co stanowi 19,6^o/_o.

Nowe podania o dopuszczenie do egzaminów wpływają bardzo nielicznie i stan ten będzie musiał potrwać do czasu polepszenia się sytuacji gospodarczej w naszym kraju.

Kończąc uwagi ogólne, przystępujemy do omawiania poszczególnych rodzajów egzaminów.

Egzaminy mistrzowskie normalne

Art. 158 prawa przemysłowego omawia egzystencję mistrzowskiej komisji egzaminacyjnej. Zadaniem tej komisji jest przeegzaminowanie kandydatów, którzy po pomyślnym wyniku egzaminu otrzymują prawo używania tytułu mistrza, z czem łączy się prawo do samoistnego prowadzenia warsztatu, oraz prawo kształcenia uczniów.

Takich egzaminów w roku sprawozdawczym odbyło się 3.

Przyczyny tego stanu rzeczy dadzą się pokrótce streścić w następującem: 1) czeladnicy przeegzaminowani przez tutejszą Izbę Rzemieślniczą jeszcze nie mogli być dopuszczeni do egzaminów, gdyż brak im jest 3-letniej praktyki, jaka w myśl punktu 2, art. 145 prawa przemysłowego obowiązuje po zdaniu egzaminu czeladniczego; 2) czeladnicy z dyplomami cechowymi lub innemi, posiadają na podstawie ust. 5, art. 198 prawa przemysłowego w większości już karty rzemieślnicze i prowadzą własne warsztaty, względnie pracują w dalszym ciągu jako czeladnicy i nie mają widocznej potrzeby do składania normalnego egzaminu mistrzowskiego.

Na ożywienie normalnych egzaminów mistrzowskich mogłoby na terenie tutejszej Izby w dużej mierze wpłynąć zaliczenie całkowitej lub częściowej praktyki czeladniczej tym z pośród czeladników, którzy przystępując obecnie do egzaminu czeladniczego, pracują w swoim zawodzie już od 3-ch do 5-ciu i więcej lat po ukończeniu terminu. Izba Wileńska złożyła memoriał w tej sprawie do Ministerstwa przemysłu i Handlu, postulaty jednak zawarte w nim, dotyczące skrócenia czasu praktyki dla wyżej omawianych czeladników, nie zostały załatwione przychylnie.

Egzaminy czeladnicze

Drugą kategorią egzaminów normalnych są egzaminy czeladnicze. Świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego daje prawo trudnienia się rzemiosłem, w połączeniu zaś ze świadectwami conajmniej 3-letniej pracy, w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła, tworzy dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

W roku sprawozdawczym takich egzaminów przeprowadzono 44, z czego 8 z wynikiem niedostatecznym.

Stosunkowo mała ilość przeprowadzonych egzaminów czeladniczych tłumaczy się: 1) nieuiszczaniem odpowiedniej taksy egzaminacyjnej, czego przyczyny leżą w przeżywanym kryzysie gospodarczym; 2) brakiem odpowiednich dokumentów, na podstawie których możnaby było dopuścić do egzaminu czeladniczego. Są to dwa główne hamulce, które ujemnie wpływają na ilość egzaminów czeladniczych.

Omawiając konieczność przedstawienia przez kandydata do egzaminu czeladniczego potrzebnych dokumentów, podkreślić należy, iż w większości wypadków kandydaci ci nie mogą się wykazać świadectwem ukończenia szkoły kształcącej zawodowej. Nieliczna sieć tych szkół na terenie tutejszej Izby, co zostało już szczegółowo omówione w dziale oświaty rzemieślniczej, nie daje możliwości praktykantom przystąpienia do egzaminów czeladniczych.

Całe masy praktykantów (rzemieślników z ukończonym przed laty terminem), nie posiadają żadnych dowodów uzdolnienia zawodowego i przy obowiązujących obecnie ustawach i rozporządzeniach w dziedzinie szkolnictwa kształcącego, wykluczających ulgowy sposób traktowania konieczności dostarczania do egzaminu czeladniczego świadectw z ukończenia szkoły kształcącej zawodowej, będą pozostawieni sami sobie i nie zdobędą się nigdy na załatwienie tej sprawy w inny sposób. Jedynie uruchomienie całej sieci kursów kształcących zawodowych na terenie województwa wileńskiego da możliwość przystąpienia do egzaminu czeladniczego zainteresowanym rzemieślnikom (praktykantom).

Realne wykonanie powyższego projektowane jest na rok 1933.

Wszystkie egzaminy czeladnicze były przeprowadzone w Wilnie, co tłumaczy się bardzo małą ilością kandydatów do egzaminu z terenu powiatów.

Egzaminy czeladniczo-mistrzowskie uproszczone

Trzecia grupa egzaminów, to tak zwane uproszczone egzaminy czeladniczo-mistrzowskie, wprowadzone na podstawie wydanego przez Urząd Wojewódzki w Wilnie specjalnego regulaminu. Do egzaminów tych dopuszczeni byli wszyscy ci rzemieślnicy, którzy udowodnili, że przed 16 grudnia 1927 r. t. j. przed wejściem w życie polskiej ustawy przemysłowej, prowadzili samoistnie warsztaty rzemieślnicze, a nie posiadają tytułu bądź czeladnika, bądź mistrza.

Egzaminów takich w roku sprawozdawczym odbyło się 126, z czego 9 z wynikiem niedostatecznym.

Ilość wspomnianych egzaminów czeladniczo-mistrzowskich uproszczonych znacznie zmniejszyła się w porównaniu do roku 1931. Stosunkowo mała ilość egzaminów w roku sprawozdawczym poza brakiem funduszków u rzemieślników na pokrycie kosztów egzaminacyjnych, usprawiedliwiona jest niechętnem przyjmowaniem uczniów do nauki w rzemiośle. Rzemieślnicy prowadzą swe warsztaty przeważnie na podstawie posiadanych przez nich kart rzemieślniczych i tylko w nielicznych wypadkach starają się o uzyskanie dyplomu mistrzowskiego.

Istnieją jeszcze inne przyczyny, mające swój wpływ na stan liczbowy odbytych egzaminów. Chodzi zaś o to, że niesłusznie zdaniem Wileńskiej Izby Rzemieślniczej do tego egzaminu dopuszczani są tylko i wyłącznie samoistnie prowadzący warsztaty rzemieślnicze przed 16 grudnia 1927 roku, gdyż w tym samym czasie wielu rzemieślników samodzielnie pracowało w charakterze, czy to kierowników warsztatów,

czy też instruktorów w poszczególnych szkołach zawodowych. Faktycznie posiadają oni wszechstronne kwalifikacje zawodowe, chociaż nie mają prawa przystąpić do egzaminu. Izba Wileńska interwenjowała w tej sprawie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, jednak interwencja Izby została załatwiona negatywnie. W ten sposób cały szereg rzemieślników bezwzględnie bardzo dobrych fachowców, pozbawiony został możliwości nabycia uprawnień potrzebnych dla kształcenia uczniów, przez złożenie odpowiednich egzaminów.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ RZEMIEŚLNICZA

Idea spółdzielczości, chociaż mało popularna wśród rzemieślników, ma jednak doniosłe znaczenie. Szeręg ekonomistów upatruje w spółdzielczości przyszłe formy produkcji ręko-dzielniczej.

Zadaniem kooperacji w rzemiośle jest ułatwienie drobnemu przedsiębiorcy rzemieślniczemu, uzyskanie tych środków, które pozwolą mu na pomyślne konkurowanie z przedsiębiorstwem typu wielko-kapitalistycznego. Zasadniczymi sposobami tej pomocy są: pomoc kredytowa, pomoc w nabywaniu tanich surowców, jako też sprzedaży gotowych już wyrobów rzemieślniczych i wreszcie ułatwianie poszczególnym warsztatom korzystania ze wspólnych maszyn za drogie dla poszczególnych rzemieślników.

Podstawowych, co do swego znaczenia dla rzemiosła, spółdzielni kredytowych nie będziemy tutaj poruszać, gdyż zadanie ich i stan na naszym terenie zostaną szczegółowo omówione w dziale kredytowym naszego sprawozdania.

Spółdzielnie surowcowe są najstarszą formą zrzeszenia rzemieślników i mają na celu wspólny zakup surowców dla szeregu zrzeszonych warsztatów. Główną zaletą tego rodzaju organizacyj jest to, że poszczególni członkowie, kupując stosunkowo mało towaru, korzystają z niskich cen hurtowych. Tego rodzaju spółdzielnie niestety dotychczas nie istnieją na terenie Wileńskiej Izby Rzemieślniczej, chociaż mogłyby mieć wielkie i wdzięczne pole do działania.

Izba Rzemieślnicza podjęła w swoim czasie organizację takich spółdzielni w Wilnie w zawodach szewskim i cholewkarskim, zmuszona była jednak na czas jakiś wykonania tej inicjatywy zaniechać, ze względu na specjalnie trudne warunki gospodarcze doby dzisiejszej, a także znaczne zadłużenie poszczególnych rzemieślników, wymienionych zawodów, u ich dotychczasowych dostawców, które w razie zmiany źródła

zakupów, musiałyby być natychmiast uregulowane. Do powstrzymania się narazie od realizacji tej akcji skłoniła Izbę także i obawa, że w razie niepomyślnego, w okresie przeżywanego kryzysu, rozwiązania tego doniosłego zagadnienia, sama idea spółdzielni surowcowych, mogłaby zostać na naszym terenie niesłusznie zdepopularyzowana. Spółki czy też spółdzielnie, których członkowie korzystają ze wspólnych maszyn, czy też narzędzi, nie mają zastosowania w wytwórczości rzemieślniczej naszego województwa, natomiast spółdzielnie składowe i wytwórcze są dosyć licznie reprezentowane.

Typowym wzorem kooperacji składowej jest spółdzielnia „**Zjednoczeni Stolarze**“ w Wilnie, założona w r. 1925. Poza sprowadzaniem surowców, spółdzielnia ta przyjmuje z przetargów zamówienia na roboty stolarskie, szczególnie od władz wojskowych, a pozatem sprzedaje komisowo wyroby swych członków. Zrzesza ona 16 stolarzy wileńskich i to przeważnie najzamożniejszych. Obrót spółdzielni wyniósł w roku 1932 złotych 108,000 i pomimo tego, iż utrzymał się na poziomie roku 1931, spółdzielnia poniosła straty w wysokości złotych 6.600. Tłumaczy się to spadkiem cen na wyroby meblarskie, oraz wielką konkurencją w tym zawodzie.

Mniej zamożni stolarze oraz chałupnicy zorganizowali w kwietniu 1932 r. spółdzielnię p. n. „**Spółdzielnia Meblowa Rzemieślników Chrześcijan w Wilnie**“. Spółdzielnia ta ograniczyła się jedynie do komisowej sprzedaży wyrobów swych członków. Wyroby te znacznie gorsze, tandetniejsze, ale zato tańsze, w dobie zubożenia ludności znajdują chętnych nabywców.

Charakterystycznym okazem kooperacji wytwórczej jest „**Spółdzielnia Wytwórczo-Handlowa Wyrobu Kapeluszy Damskich w Wilnie**“. W r. 1930 spółdzielnia ta prosperowała bardzo dobrze, posiadając kilka filij na terenie powiatów i w Wilnie. W roku sprawozdawczym obroty spółdzielni znacznie się zmniejszyły i pomimo poważnych widoków rozwoju, spółdzielnia ta przeżywa ostry kryzys.

Wyliczając spółdzielnie na terenie województwa wileńskiego, trzeba tu wymienić także spółdzielnię komisowo-składową „**Kazanwil**“, którą omówimy szczegółowo w dziale eksportowym.

Pozostałymi spółdzielniami o charakterze rzemieślniczym, wciągniętymi do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie są:

Żydowska spółdzielnia rzemieślnicza „**Jedność**“, założona w listopadzie 1923 r. w Wilnie, której zadania określa statut w sposób następujący: «wielostronne zaspakajanie wspólnymi siłami materialnymi kulturalnych potrzeb swoich członków, podniesienie ich zdolności produkcyjnej i sprawności gospodarczej, oraz usunięcie zbytecznego pośrednictwa».

„**Spójnia Rzemieślników Budowlanych w Wilnie**“, założona w r. 1929, prowadzi roboty wchodzące w zakres budownictwa.

„**Polska Spółka Piekarska w Wilnie**“ zrzesza kilku najzamożniejszych piekarzy. Spółka ta posiada wzorowo urządzonej piekarnię mechaniczną, zaopatrzoną we wszelkie nowoczesne maszyny i narzędzia. Wyroby swe sprzedaje hurtowo, lub detalicznie, oraz dostarcza instytucjom dobroczynnym, szpitalom, ochronkom i t. d. Pomimo stosunkowo dużej produkcji spółka piekarska boryka się z trudnościami finansowymi, powstałymi na skutek spłat kosztownych urządzeń piekarni.

„**Spójnia Chrześcijańskich Robotników Budowlanych w Wilnie**“, założona w styczniu 1930 r., ma na celu prowadzenie robót budowlanych, ciesielskich, ślusarskich, betonowych i tp.

„**Spółdzielnia Skórzano-Handlowa „But” w Brastawiu**“, założona w r. 1928, organizuje i prowadzi zakłady gospodarcze, kupuje hurtowo, przerabia, oraz wytwarza artykuły skórzane, odprzedając je detalicznie.

„**Spółdzielnia Stolarsko-Budowlana w Brastawiu**“, założona w 1929 r., prowadzi zakłady handlowe i wytwórcze stolarsko-budowlane.

Wskutek panującego kryzysu gospodarczego i zmniejszonej siły nabywczej ludności, kilka istniejących na terenie tutejszej Izby spółdzielni, zostało zlikwidowanych. Większość, z pośród istniejących, niema specjalnego znaczenia gospodarczego, niektóre zaś z nich mają charakter wyłącznie blankietowy.

Rzemieślnicy, jako ludność uboższa, korzystają chętnie z usług spółdzielni spożywczych, będąc w wielkiej ilości ich członkami. Ściśle i cyfrowo jednak określić udziału rzemiosła

w tego rodzaju spółdzielniach nie można, gdyż nie prowadzą one w tym kierunku żadnej ewidencji.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie, wychodząc z założenia, iż spółdzielczość w rzemiośle ma doniosłe znaczenie, starała się w roku sprawozdawczym drogą odczytów i pogadank jaknajszerszej spopularyzować ideę spółdzielczości wśród rzemieślników, jednak starania te nie dały prawie żadnych rezultatów.

K R E D Y T

Niezwykły postęp wiedzy technicznej, a w ślad za nią przemysłu, najnowsze zdobycze w zakresie organizacji masowej produkcji postawiły rzemiosło wobec nowych form organizacyjnych i konieczności ulepszenia narzędzi pracy.

Ulepszenie i zrjonalizowanie wytwórczości warsztatów rzemieślniczych winno być poparte dążeniem do umiejętnego i systematycznego pogłębiania swego rynku zbytu jak w kraju, tak i zagranicą. Z tem łączy się zagadnienie finansowania wytwórczości i zbytu.

Spauperyzowane warsztaty rzemieślnicze, pozbawione wszelkich kapitałów własnych, mogą się podźwignąć i normalnie rozwijać jedynie przy zapewnieniu wydatnej pomocy kredytowej.

Są dwa zasadnicze źródła, skąd rzemiosło na naszym terenie czerpie środki kredytowe. Źródłami temi są: kasy komunalne, oraz banki i kasy spółdzielcze. Rozprowadzane przez te instytucje w rzemiosło miejscowem kredyty pochodzą z t. zw. kredytów specjalnych rzemieślniczych, przydzielonych wymierzonym kasom przez Wileński Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego i wreszcie z funduszków własnych kas komunalnych i spółdzielni kredytowych.

Kredyty, przyznawane rzemiosłu z funduszków własnych kas komunalnych, są bardzo nieznaczne i tak np. p/g wykazów kas komunalnych, nadesłanych Izbie w ciągu 1931 r., sumy z tego tytułu rozprowadzone wynosiły zł. 16.243,50, zaś w roku 1932 około zł 12.000.

Nieco lepiej przedstawia się sprawa finansowania rzemiosła przez spółdzielnie kredytowe, szczególnie na terenie m. Wilna, które słusznie wychodząc z założenia, iż rzemieślnik należy do najbardziej wypłacalnych dłużników, udzielają w miarę możliwości krótkoterminowych pożyczek na cele obrotowe warsztatu rzemieślniczego.

Najpoważniejszą instytucją kredytową, finansującą rzemiosło na naszym terenie, jest Związek Żydowskich Spółdzielni z Bankiem Centralnym w Wilnie na czele. Związek ten zrzesza przeszło 2.600 rzemieślników, zgrupowanych w centrali i 39 wchodzących do niej kasach spółdzielczych. Związek operuje wyłącznie własnymi funduszami i nie korzystał dotychczas z żadnych kredytów, ani w Banku Polskim, ani też w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Do wymienionego Związku między innymi należy I-sza Żydowska Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Wilnie, która zrzesza 1.025 rzemieślników.

Na drugim miejscu, co do wysokości udzielonych rzemiosłu naszego województwa kredytów, wymienić należy spółdzielnie kredytowe, zrzeszone w Związku Spółdzielni Polskich. Do spółdzielni tych należy przeszło 1.000 rzemieślników, tak z m. Wilna, jak i z powiatów.

Największe znaczenie z pośród wymienionych spółdzielni ma Spółdzielczy Bank Rzemieślników i Kupców Polskich w Wilnie. Bank ten udzielił w r. 1932 rzemieślnikom wileńskim ogółem kredytów na sumę 902.183,45 zł. z tego kredytów wekslowych 809.226,88 zł., na inne zabezpieczenia 92.956,57 zł. Ogółem zadłużenie rzemiosła województwa wileńskiego w spółdzielniach kredytowych i kasach komunalnych wynosi przeszło 500.000 złotych.

Kredyty udzielane rzemiosłu przez miejscowe spółdzielnie w żadnym wypadku nie odpowiadają istotnemu zapotrzebowaniu, a pozatem są uciążliwe ze względu na niedogodną formę (krótkoterminowe kredyty), oraz stosunkowo wysokie oprocentowanie.

Najbardziej dogodną formą kredytów są specjalne kredyty rzemieślnicze Banku Gospodarstwa Krajowego, rozprowadzane przez kasy komunalne. Przy rozdziale wymienionych kredytów rzuca się w oczy nierównomierne traktowanie poszczególnych województw. Otóż gdy województwo kieleckie otrzymało w latach 1928—1930 zł. 2.085.000, a woj. lubelskie w tymże czasie zł. 1.245.000, to suma kredytów przyznanych województwu wileńskiemu nie przekraczała 155.000 złotych. Podział ten nie odpowiada, ani stosunkowi ilościowemu warsztatów rzemieślniczych w tych województwach, ani też wartości produkcji i wytwórczości rzemieślniczej na omawianych terenach.

Krzywdzący ten podział tembardziej rzuca się w oczy, że rzemiosło województwa wileńskiego, jak to ustaliła już ankieta opracowana przez Radę Izby Rzemieślniczych R. P. na podstawie materiałów wszystkich kas komunalnych na terenie Państwa, jest najwyplącalniejszym i najuczciwszym dłużnikiem.

Cyfra protestów wekslowych ustalona dla zadłużenia rzemiosła województwa wileńskiego w komunalnych kasach wynosi zaledwie 0,6%.

Pozatem zwrócić należy uwagę, że w przydzielonym woj. wileńskiemu kredycie, poszczególne powiaty brały nierównomierny udział. I tak na 8 kas komunalnych, 4 nie otrzymały wogóle żadnych kredytów, albowiem uchyliły się od przejęcia i dysponowania nimi. Pomijając fakt pokrzywdzenia pewnej części terytorjum województwa wileńskiego, który w dobie dzisiejszego kryzysu wywołał specjalnie szkodliwe rozgoryczenie, podkreślić należy również wadliwe rozprowadzanie kredytów rzemieślniczych przez kasy komunalne, które nie uwzględniały zapotrzebowania kredytowego rzemieślników, zamieszkałych w mniejszych miasteczkach, a finansowały jedynie miasta, w których mieszczą się siedziby kas.

Omawiany wyżej kredyt rzemieślniczy Banku Gospodarstwa Krajowego, przyznany w r. 1930 w sumie zł. 155.000, przy ilości przeszło 12.000 warsztatów (przeciętnie na jeden warsztat zł. 12,5), został już prawie splecony i zadłużenie rzemiosła z tego tytułu wynosiło na dzień 31 grudnia 1932 r. zł. 35.770, podług następującej tablicy:

Kredyt rzemieślniczy udzielony za pośrednictwem:	Stan na dz. 31.XII.1932r.
K. K. O. powiatu oszmiańskiego	2.500.—
Spółdzielczy Bank Rzemieślników i Kupców Polskich w Wilnie	6.270.—
K. K. O. pow. mołodeckiego	12.000.—
K. K. O. pow. brasławskiego	5.000.—
K. K. O. powiatu postawskiego	10.000.—
Razem	35.770.—

W r. 1931 i 1932 sytuacja kredytowa z funduszków Banku Gospodarstwa Krajowego przedstawiała się niezwykle krytycznie, ponieważ w tym czasie bank nie uruchomił żadnych kredytów dla rzemiosła. Brak chociażby minimalnych pomocy kredytowych dla warsztatów rzemieślniczych wojew. wileńskiego nie pozwolił im wykorzystać swych możliwości wytwórczych i tem samem uzyskać dla rzemiosła odpowiedniego stanowiska w gospodarstwie społecznem. Nietylko wielki przemysł i handel potrzebują znacznych środków pieniężnych w formie kredytu, ale potrzebuje go także w stopniu niemniejszym i rzemiosło. Wysokie ceny surowca, a zarazem narzędzi, potrzebnych przy wykonywaniu rzemiosła, bez względu na to, czy są to maszyny, czy też drobne podręczne przedmioty, wymagają znacznych wkładów w każdym, chociażby najprymitywniej urządzonej warsztacie pracy. Renowacje warsztatów pracy, wyspecjalizowanie i co za tem idzie zestandaryzowanie produkcji staje się w dobie obecnej konieczne. Również podnoszący się poziom, wykonywanych produktów, wymaga także zapotrzebowania pieniądza, dawne zaś stosunki, kiedy właściciel warsztatu mógł oprzeć się chociażby na najdrobniejszym własnym kapitale, minęły bezpowrotnie. Problem kredytu dla rzemiosła urasta więc do najważniejszych zagadnień i stanowi nieomal o egzystencji rzemiosła.

Odpowiednie kredyty dla rzemiosła wileńskiego, które ze względu na specyficzne warunki najbardziej ich potrzebuje, pozwolą nietylko odbudować warsztaty rzemieślnicze, lecz mogą wpłynąć w dużym stopniu na stan gospodarczy naszego województwa.

Na podstawie posiadanych przez tut. Izbę materiałów, nadesłanych przez cechy i organizacje rzemieślnicze, pozwolimy sobie przedstawić rodzaje kredytu dla rzemiosła. Kredyt ten powinien być dwutygowy: kredyt inwestycyjny i kredyt obrotowy. Oba rodzaje kredytów niezbędne są dla ekonomicznego podniesienia warsztatów rzemieślniczych i w zasadzie co do trwania kredytów, obie formy kredytów winne być kredytem długoterminowym, oraz nisko oprocentowanym, co jest niezbędnym warunkiem ich celowości. Wprawdzie pojęcie kredytu obrotowego nosi w sobie znamiona raczej krótkiego terminu, to jednak warunki w rzemiośle są specyficzne, gdyż rzemieślnik jest wytwórcą i okres na jaki kredytu potrzebuje,

t. j. od chwili zakupu surowca do chwili sprzedaży gotowego produktu, więc do chwili możliwości oddania kapitału, jest okresem dłuższym, aniżeli okres czasu przewidywany przy formie krótkoterminowego kredytu. W stanie dzisiejszej gospodarki społecznej rzemiosło nie może obejść się bez kredytu obrotowego, albowiem nie rozporządza ono własnym kapitałem obrotowym, aby warsztat pracy utrzymać na odpowiednim poziomie.

Zupełnie odrębny charakter ma forma kredytu inwestycyjnego. Kredyt inwestycyjny stanowi podstawę każdej czynności gospodarczej, a dla rzemiosła potrzebny jest z przyczyn rozbudowy warsztatu, zaopatrzenia go w maszyny i przyrządy konieczne dla produkowania. Faktem jest, iż w dobie obecnej kredyt ten jest tem potrzebniejszy, że warsztaty uległy zniszczeniu, te zaś które się utrzymały są przestarzałe i cierpią na brak nowoczesnych urządzeń. Chcąc zatem doprowadzić warsztaty rzemieślnicze do stanu, pozwalającego im na podjęcie produkcji, dostosowanej do dzisiejszych potrzeb życia gospodarczego, a zarazem do wzmożenia intensywnej pracy, koniecznym jest uposażenie ich w odpowiednie urządzenia.

Rzemiosło województwa wileńskiego niejednokrotnie wykazywało potrzebę kredytów, co znalazło również swój wyraz w licznej korespondencji kierowanej w tej sprawie do Izby, oraz w rezolucjach wszystkich powiatowych zjazdów rzemieślniczych w r. 1932.

Poniżej podajemy ustalony przez Izbę sumaryczny wykaz zapotrzebowania kredytowego rzemiosła w województwie wileńskim z uwzględnieniem podziału terytorjalnego. Tablica zamieszczona na następnej stronie wykazuje cyfry niezbędnych kredytów dla tut. rękodzielnictwa, gdyż faktyczne zapotrzebowanie jest znacznie wyższe i dochodzi do sumy zł. 2.700.000.

Nazwa powiatu	Ilość warszt.	Kredyt obrotowy	Kredyt inwestyc.	RAZEM
m. Wilno	6.067	297.000	353.000	650.000
pow. wil.-trocki	1.114	40.000	60.000	100.000
pow. oszmiański	901	40.000	60.000	100.000
pow. wilejski	792	34.000	41.000	75.000
pow. postawski	589	20.000	25.000	45.000
pow. dziśniński	863	46.000	49.000	95.000
pow. mołodecki	848	36.000	48.000	84.000
pow. święciański	923	44.000	56.000	100.000
pow. brasławski	834	38.000	43.000	81.000
R a z e m . .	12.931	595.000	735.000	1.330.000

Przystępując do omawiania zapotrzebowania kredytowego przez poszczególne zawody na terenie naszej Izby, rozumiemy zupełnie dobrze, że kredyt państwowy w warunkach obecnych nie może być filantropją takiego, czy innego rodzaju i musi być udzielany przedewszystkiem tym, którzy dają gwarancję, że zużyją go dla celów wytwórczych, nie zaś skonsumentów, zmuszeni do tego chociażby krańcowa bieda.

Do zawodów, które bezprzecznie pod każdym względem na kredyt ten zasługują, zaliczyć należy: **garnicarstwo**, szczególnie artystyczne wyroby ceramiki wileńskiej, które zainteresowały, jak rynek krajowy, tak i zagraniczny; **stolarstwo**, które produkuje meble znane ze swej pierwszorzędnej jakości w całej Polsce; **koszykarstwo**, posiadające poza województwem lwowskim największe możliwości rozwoju; **ślusarstwo** ze względu na konieczność wprowadzenia nowych urządzeń technicznych w warsztatach; **cukiernictwo i piekarstwo** z powodu konieczności przymusowego mechanizowania; **rzeźnictwo i wędliniarstwo**, które przy otrzymaniu nisko oprocentowanych i dogodnych kredytów mogłoby produkcję swoją specjalnie pomyślnie rozbudować; **rękawicznictwo**, jedyny poważniejszy ośrodek produkcji na rynek własny i zagraniczny; oraz **białoskórnicstwo i garbarstwo**, jako zawody dotych-

czas nie wykorzystane należyce i mające szerokie możliwości rozbudowy.

Z pośród pozostałych zawodów na terenie Wileńskiej Izby Rzemieśniczej, które potrzebują pomocy finansowej, wymienić należy: krawiectwo, kuśnierstwo, fryzjerstwo i wszystkie zawody grupy skórzanej, a wreszcie szereg poszczególnych solidnych warsztatów innych zawodów rzemieślniczych.

Rzemiosło województwa wileńskiego, które najbardziej ucierpiało w dobie zamieszek wojennych i przesilenia gospodarczego, może się podźwignąć z upadku jedynie przy wydatnej pomocy kredytowej.

Powyższy warunek jest niezbędny dla ożywienia tak ważnej na terenie województwa wileńskiego gałęzi wytwórczości rzemieślniczej, która posiada największe możliwości rozwoju gospodarczego.

IŁOŚĆ I WARTOŚĆ PRODUKCJI RZEMIEŚNICZEJ W WOJ. WILEŃSKIM

Ogólny udział ludności, trudniącej się rzemiosłem i żyjącej z pracy rzemieślniczej, wyraża się w poszczególnych powiatach woj. wileńskiego i w samym mieście Wilnie w przybliżeniu w sposób następujący: w całym województwie 6.3% ludności, w m. Wilnie 20.4%, w pow. brasławskim 2.9%, w pow. dziśnieńskim 3.1%, w pow. mołodeckim 5%, w pow. oszmiańskim 4.1%, w pow. postawskim 3.2%, w pow. święciańskim 3.7%, w pow. wilejskim 3.2% i w pow. wileńskotrockim 2.4%.

Mówiąc o produkcji rzemieślniczej na pewnym terenie, należy przedewszystkiem określić jej stosunek do miejscowego przemysłu fabrycznego i innych gałęzi wytwórczych danego okręgu.

Przemysł średni i wielki na Wileńszczyźnie jest bardzo słabo rozwinięty i dlatego też przeważające znaczenie dla stosunków miejscowych ma produkcja rzemieślnicza. Pomimo tych pomyślnych warunków, wytwórczość rzemieślnicza, poczynając od 1930 r., zaczyna stopniowo spadać. Wybitnie rolniczy charakter województwa wileńskiego sprawił, iż rzemiosło wileńskie dotkliwiej niż inne okręgi odczuło skutki kryzysu, przeżywanego przez ogół ludności wiejskiej. Siła nabywczą sfer rolniczych, które są najpoważniejszym konsumentem produktów rzemieślniczych, zmniejszyła się w okresie sprawozdawczym do granic dotąd nienotowanych.

W dużym stopniu wpłynęło również na zmniejszenie produkcji rzemieślniczej zubożenie ludności miejskiej. Liczne rzesze urzędnicze, którym wydatnie zredukowano uposażenia, spauperyzowane sfery kupieckie i robotnicze, nie potrafiły utrzymać stopy życiowej na dawnym poziomie, ograniczając swe wydatki do najniezbędniejszych potrzeb codziennych.

Pozatem, jak już to omówione zostało w poprzednich działach sprawozdania, rzemieślnik wileński produkuje prze-
ważnie na zaspokojenie rynków lokalnych, a trudności jakie
powstały przy zorganizowaniu na szerszą skalę eksportu, nie
pozwoliły należycie rozwinąć się miejscowej produkcji rzemie-
ślniczej. Wszystkie te przyczyny wywołały spadek ilości pro-
dukcji rzemieślniczej w okręgu Izby.

Izba wileńska za pośrednictwem cechów i organizacyj
rzemieślniczych gromadziła dane, dotyczące ilości produkcji
rzemieślniczej, jednak zebrane materiały nie pozwoliły chociaż-
by w przybliżeniu określić ilości produkcji rzemieślniczej
w roku sprawozdawczym.

Poniżej umieszczona tabelka, opracowana na podstawie
zebranych materiałów, przedstawia procentowe obniżenie obro-
tów w poszczególnych zawodach w roku 1932 w stosunku
do roku 1931.

Grupa	Z A W Ó D	Spadek obrotu w pro- centach
Budowlana	Garncarstwo	10 ^o / _o
	Kamieniarstwo	25 ^o / _o
	Murarstwo	20 ^o / _o
	Zduństwo	20 ^o / _o
	Malarstwo	15 ^o / _o
	Lakiernictwo	25 ^o / _o
	Wyr. szkieł optycznych	30 ^o / _o
Drzewna	Bednarstwo	30 ^o / _o
	Ciesielstwo	30 ^o / _o
	Wyr. inst. muzycznych .	25 ^o / _o
	Kołodziejstwo	30 ^o / _o
	Koszykarstwo	15 ^o / _o
	Stolarstwo	50 ^o / _o
Włókiennicza	Bandażownictwo	25 ^o / _o
	Tapicerstwo	30 ^o / _o
	Czapnictwo	25 ^o / _o
	Kapelusznictwo	25 ^o / _o
	Krawiectwo	25 ^o / _o
	Kuśnierstwo	30 ^o / _o

Grupa	Z A W Ó B	Spadek obrotu w procentach
Metalowa	Blacharstwo	25 ^o / _o
	Kotlarstwo	35 ^o / _o
	Kowalstwo	35 ^o / _o
	Ślusarstwo	30 ^o / _o
	Jubilerstwo	35 ^o / _o
	Zegarmistrzostwo	30 ^o / _o
Spożywcza	Cukiernictwo	30 ^o / _o
	Kuchmistrzostwo	25 ^o / _o
	Piekarstwo	20 ^o / _o
	Rzeźnictwo	25 ^o / _o
	Wędliniarstwo	25 ^o / _o
Skórzana	Białoskórnicstwo	30 ^o / _o
	Garbarstwo	30 ^o / _o
	Rękawicznictwo	20 ^o / _o
	Szewstwo i cholew.	30 ^o / _o
Introligatorstwo	50 ^o / _o	
Ust. osobist.	Fotografowanie	50 ^o / _o
	Fryzjerstwo	30 ^o / _o

Przystępując do omawiania wartości produkcji rzemieślniczej, stwierdzić należy, że spadek wartości produkcji rzemieślniczej w roku sprawozdawczym był nawet większy od spadku jej ilości. Na spadek ten wpłynęła dalsza obniżka cen na surowce, wyjątkowo tania robocizna, zmniejszenie zapotrzebowania, oraz konkurencja prowadzona przez osoby nieuprawnione do wykonywania rzemiosła. Właściciele nielegalnych warsztatów rzemieślniczych, nie ponosząc żadnych ciężarów podatkowych, ani też świadczeń socjalnych, produkowali znacznie taniej, zmuszając tem samem normalne warsztaty rzemieślnicze do obniżki cen, często kosztem minimalnych zysków.

Celem wyprowadzenia liczby, któraby służyła do określenia wartości produkcji rzemieślniczej za rok 1932, Izba za pośrednictwem organizacji cechowych ustaliła przeciętną wartość produkcji rocznej w poszczególnych zawodach w odnie-

sieniu do właściciela warsztatu rzemieślniczego, czeladnika i terminatora. Na podstawie zaś materiałów statystycznych, dotyczących stanu liczbowego osób, zatrudnionych w rzemiośle, obliczono wartość produkcji rzemieślniczej za rok 1932.

Opracowana na podstawie wymienionych źródeł tabela Nr. 6, załączona w dziale tablic statystycznych, w przybliżeniu ilustruje wartość produkcji rzemieślniczej w poszczególnych zawodach za rok sprawozdawczy.

Przedstawienie dokładniejszych danych, określających wartość wyprodukowanych przez rzemiosło wyrobów, natrafiło na pewne trudności i dlatego też zastrzegamy się co do ścisłości podanych w wymienionej tabeli cyfr.

EKSPORT RZEMIEŚLNICZY

Do bardzo ważnych zagadnień o charakterze gospodarczym, jak i ogólnie państwowym, zaliczyć należy sprawę eksportu. W okresie przedwojennym wyroby rzemieślnicze miały zapewniony zbyt i wyrobione rynki w centralnych gubernjach Cesarstwa Rosyjskiego, a nawet w państwach zagranicznych.

W dobie dzisiejszej wytwory drobnego przemysłu i rzemiosła należą do najbardziej zaniedbanych dziedzin wywozu.

Rzemiosło wileńskie odczuwa dosadnie brak jakichkolwiek bądź tranzakcyj eksportowych, zwłaszcza ze względu na to, że konsumpcja miejscowa zmniejszyła się również w ostatnich latach w sposób zatrważający.

Pomimo radykalnych przeobrażeń warunków zbytu, rzemiosło woj. wileńskiego ma szereg naturalnych warunków i możliwości wywozowych, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy wyjątkowo tanie surowce w niektórych działach produkcji rękodzielniczej, oraz konkurencyjnie tanią robociznę. Natomiast odczuwa się brak odpowiednich organizacji, któreby fachowo zajęły się nawiązaniem kontaktu z rynkami zagranicznymi i przeprowadziły konieczną, racjonalną standaryzację i normalizację artykułów, przeznaczonych na wywóz. Pozatem stwierdzić należy brak odpowiednich środków na niezbędną reklamę i finansowanie obrotu. W roku sprawozdawczym sytuacja ta uległa pewnej zmianie, albowiem nowopowołana do życia sekcja eksportowa Rady Izb Rzemieślniczych R. P., współpracując z Państwowym Instytutem Eksportowym i naszymi placówkami handlowymi zagranicą, przyjęła na siebie trudne zadanie zorganizowania służby wywiadowczo-informacyjnej w dziedzinie wywozu krajowych produktów rzemieślniczych.

Duży wpływ na eksport rzemieślniczy wywiera również sprawa taryfy celnej oraz traktatów handlowych. Po uzgod-

nieniu i zatwierdzeniu nowej taryfy celnej, Rada Izb Rzemieślniczych utworzyła specjalną Radę Traktatów Handlowych z odpowiednimi komisjami, w skład których wchodzi również przedstawiciele rzemiosła woj. wileńskiego. Celem prac Rady Traktatów Handlowych jest zawarcie traktatów handlowych z obcemi państwami na najbardziej dogodnych warunkach, co bezsprzecznie przyczynić się może do ożywienia eksportu rzemieślniczego.

Najlepsze warunki do wzięcia aktywnego udziału w eksporcie artykułów rzemieślniczych zagranicę mają na naszym terenie: wyroby masarskie, obuwie ręczne luksusowe, wyroby białoskórnicze i garbarskie, oraz artystyczne wyroby garncarskie.

Z wymienionych artykułów w roku sprawozdawczym dostarczane były zagranicę tylko rękawiczki wileńskie przez spółdzielnię miejscowych rękawiczników pod firmą «Kazanwil», oraz kilka mniejszych firm rękawicznicznych. W ciągu roku 1932, zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego, wywieziono z Wileńszczyzny zagranicę rękawiczek na sumę przeszło 150.000 zł., z czego na spółdzielnię «Kazanwil» przypada około 100.000 zł.

Spółdzielnia «Kazanwil» zrzesza 27 członków z pośród najsolidniejszych rzemieślników tego zawodu w Wilnie. Ze specjalnem uznaniem trzeba podnieść przedsiębiorczość zrzeszonych w «Kazanwilu» rzemieślników, którzy w dotychczasowych swoich wysiłkach i pracach opierali się wyłącznie na siłach własnych, nie otrzymując żadnej pomocy ze strony czy to rządu, czy też organizacji powołanych do popierania eksportu.

Starania przedsięwzięte w swoim czasie przez Izbę Rzemieślniczą w Wilnie, w kierunku uzyskania dla «Kazanwilu» premji t. zw. pionierskiej za odkrycie rynku angielskiego, nie zostały przychylnie załatwione z powodu czasowego wyczerpania funduszy na ten cel przeznaczonych. Rynek angielski, który w roku 1931 przestał być dostępny dzięki niewygodnym przepisom celnym, od maja 1932 roku po niższe cła do 20% wartości towaru, został częściowo opanowany przez wileńskich rękawiczników. Pozatem spółdzielnia «Kazanwil» nawiązała kontakt z odbiorcami w Holandji, Meksyku, Niemczech oraz krajach skandynawskich. Rynek rumuński zasilany dotych-

czas rękawiczkami wileńskimi, przestał być dostępny wskutek wprowadzonego przez władze Rumunji zakazu wwozu. Poza-tem spółdzielnia «Kazanwil» za pośrednictwem swych przedstawicieli prowadzi pertraktacje ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej w sprawie wysłania większej partji swego towaru.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie popiera gorąco te usiłowania i czyni starania o uzyskanie zapomogi z funduszków Państwowego Instytutu Eksportowego, celem umożliwienia przedstawicielom «Kazanwilu» wyjazdu zagranicę dla nawiązania bezpośredniego porozumienia z odbiorcami.

Wilno jest jedynym poza Warszawą ośrodkiem produkcji rękawicznicznej, jak dla potrzeb rynku krajowego, tak i na eksport.

Wywóz wyrobów masarskich, prowadzony z powodzeniem w innych dzielnicach Polski, w Wileńszczyźnie mimo wyjątkowej taniości surowca nie został zorganizowany i natrafia na wyjątkowe przeszkody. Wobec ostatnio wydanych nieprzychylnych zarządzeń władz francuskich i wyznaczenia bardzo małego kontyngentu dla wwozu wędlin i mięsa z Polski, rozbiły się pertraktacje, prowadzone w samym Wilnie, w kierunku dostawy pewnej partji tego towaru firmom paryskim.

Duże możliwości wywozu istnieją dla obuwia ręcznego z Polski zagranicę do państw skandynawskich, Belgji, Holandji i Anglji. Luksusowe obuwie, produkowane przez miejscowych rzemieślników sposobem ręcznym, zyskuje na wartości zagranicą, a przede wszystkim w krajach bogatych, które obecnie tej produkcji prawie nie posiadają. Pomimo tego, iż wywóz mógłby oddziaływać bardzo dodatnio w kierunku uzdrowienia produkcji obuwniczej w Polsce, jednak z terenu Wileńskiej Izby Rzemieślniczej nie dał się dotychczas zorganizować.

Lepsze widoki dla eksportu zdają się mieć artykuły krawieckie, a więc w pierwszej mierze — bardzo tanie ubrania robotnicze. Sprawą tą zainteresowała się już żywo Wileńska Izba Rzemieślnicza, działając w porozumieniu z miejscową Izłą Przem.-Handlową. Nadmienić należy, że eksport wymienionych ostatnio wyrobów jest stosowany na najbliższym i pokrewnym co do struktury (w zawodzie krawieckim) terenie, a mianowicie w województwie białostockim.

Bardzo poważne widoki, zwłaszcza wobec ostatnio rozbudzonych zainteresowań na rynkach zagranicznych dla artykułów ludowych i przemysłu ludowego, mogłyby mieć wyroby garncarstwa artystycznego i ceramiki w Wileńszczyźnie.

Garbarstwo i białoskórnictwo, zawody dotychczas nie wykorzystane należycie, przy podniesieniu swej produkcji miałyby bardzo poważne widoki wywozu do krajów obcych. Izba Rzemieślnicza w Wilnie, doceniając w zupełności znaczenie tych gałęzi rzemiosła, w roku sprawozdawczym rozpoczęła planową akcję, celem podniesienia produkcji futrzanej i skórzanej. Nowoorganizowany Instytut Rzemieślniczy przy Izbie, drogą kursów prowadzonych przez pierwszorzędnych fachowców, zamierza zaznajomić garbarzy i białoskórników tutejszych z nowoczesnymi metodami wyrabiania skór.

Zagadnienie eksportu ściśle się łączy z zagadnieniem kredytowym, gdyż poza kapitałem obrotowym niezbędnym dla finansowania eksportu, bardzo ważną sprawą jest zaopatrzenie rzemiosła w nowoczesne maszyny i narzędzia produkcji.

Dlatego też przy obecnym stanie rzeczy, gdy zrujnowane warsztaty rzemieślnicze wegetują, wątpić należy, by eksport wyrobów rzemieślniczych został w najbliższej przyszłości ożywiony.

Jedynie zapewnienie wydajnej pomocy kredytowej rzemiosłu wileńskiemu przy umiejętnym zorganizowaniu placówek wywiadowczo-eksportowych zagranicą, pozwoli podnieść tę zaniedbaną dziedzinę i wykorzystać wszelkie możliwości naturalne.

DZIAŁALNOŚĆ IZBY I SKŁAD:

W roku sprawozdawczym skład Izby uległ zmianie, a mianowicie na miejsce członka Izby, Turka Konstantego, zegarmistrza, który zmarł śmiercią tragiczną, powołano p. Andrukowicza Waclawa zegarmistrza.

Członkowie Izby:

- | | |
|---------------------------|--------------|
| 1. Andrukowicz Waclaw | zegarmistrz |
| 2. Baczkowski Franciszek | zegarmistrz |
| 3. Bienkuński Jan | malarz |
| 4. Blondes Chackiel | grawer |
| 5. Cegielnicki Pejsach | rymarz |
| 6. Kruk Łazarz | tokarz |
| 7. Lichtmacher Szymon | introligator |
| 8. Oszurko Michał | stolarz |
| 9. Rachman Mejlach | krawiec |
| 10. Rynkiewicz Franciszek | kowal |
| 11. Stankiewicz Stanisław | ślusarz |
| 12. Szumański Władysław | krawiec |
| 13. Tarasewicz Bolesław | szewc |
| 14. Tomaszewski Karol | blacharz |
| 15. Trocki Eljasz | fryzjer |
| 16. Uziałło Józef | rzeźnik |
| 17. Wiszniower Mowsza | piekarz |
| 18. Żytkiewicz Michał | wędliniarz |

Zastępcy członków Izby:

- | | |
|------------------------|--------------|
| 1. Danilewicz Józef | stolarz |
| 2. Giedrys Władysław | wędliniarz |
| 3. Hermanowicz Piotr | murarz |
| 4. Grzybowski Antoni | rzeźnik |
| 5. Krauze Stanisław | krawiec |
| 6. Korobonik Owsiej | tokarz |
| 7. Lewin Zelik | introligator |
| 8. Liwszyc Załman | grawer |
| 9. Merliński Zelik | rymarz |
| 10. Paekiewicz Zygmunt | malarz |

11. Paryski Wulf	krawiec
12. Puszkarzewicz Kazimierz	kowal
13. Zawels Aron	fryzjer
14. Zubowicz Władysław	szewc
15. Stusarski Apolinary	ślusarz

Zarząd Izby:

Zarząd Izby wybrany z dnia 23 czerwca 1929 r. obowiązki swe spełnia w następującym składzie:

Prezydent Szumański Władysław

V. Prezydent Kruk Łazarz

Członkowie Zarządu — Lichtmacher Szymon

Stankiewicz Stanisław

Uziאלło Józef

Przedstawiciele władz.

Przedstawicielem Pana Ministra Przemysłu i Handlu dla Izby Rzemieślniczej w Wilnie jest nadal p. Michał Pawlikowski, naczelnik wydziału administracyjnego Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Instruktorem korporacyj przemysłowych w roku sprawozdawczym mianowany został p. Paczyński Stanisław.

Zebrania członków Izby i posiedzenia Zarządu.

W roku sprawozdawczym odbyły się—4 zebrania członków Izby, oraz — 16 posiedzeń Zarządu, na których rozpatrzono następujące ważniejsze sprawy:

15.II.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Przyjęto projekt rozporządzenia, ustalającego stosunek liczbowy terminatorów do stale zatrudnionych w rzemiośle czeladników. Zatwierdzono Komisje Egzaminacyjne Mistrzowskie i Czeladnicze dla m. Wilna i powiatu wileńsko-trockiego. Zatwierdzono odezwę wzywającą rzemioślników do przyścia z pomocą dla bezrobotnych.

25.II.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Posiedzenie poświęcone było wyszukaniu sposobów walki z nielegalnymi warsztatami.

24.III.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Przyjęto sprawozdanie Izby za rok 1931, oraz ustalono termin i porządek dzienny kolejnego zebrania Izby.

30.III.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Opracowano wnioski na walne zebranie Izby, a mianowicie: a) przyłączyć się do wszczętej akcji, mającej na celu obniżenie prądu elektrycznego, b) żądać od władz skarbowych pewnych ulg przy ściąganiu zaległych i bieżących podatków, c) wystąpić do odpowiednich władz z memorjałem w celu uzyskania zapomóg i świadczeń dla rzemieślników, pozostających bez pracy, a znajdujących się w nędzy.

30.III.—1932 r., zebranie członków Izby. Przyjęto sprawozdanie Izby za rok 1931, jak również wszystkie wnioski uchwalone przez Zarząd Izby w dniu 30.III. 1932 r.

29.III.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Zaopiniowano preliminarz budżetowy m. Wilna, wnosząc liczne poprawki. W wyniku dyskusji nad uzupełnieniem art. 142 prawa przemysłowego postanowiono wystąpić z wnioskiem do Ministra Przemysłu i Handlu o zaliczenie do rzemiosła drukarstwa i kominiarstwa, oraz rozgraniczenie fryzjerstwa damskiego i męskiego.

9.V.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Postanowiono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 10.000 złotych w Izbie Rzemieślniczej we Włocławku.

21.VI. — 1932 r., posiedzenie Zarządu. Uchwalono termin zwołania zebrania członków Izby, oraz odczytano protokół Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej.

27.VI.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Opracowano szereg wniosków na zebranie członków Izby, rozpatrzono podania kandydatów, starających się o posadę dyrektora Izby.

28.VI. — 1932 r., zebranie członków Izby. W związku z ustąpieniem dyrektora Izby Rzemieślniczej p. Jana Łazarewicza, przeprowadzono szczegółową dyskusję nad działalnością biura Izby, wyrażając podziękowanie ustępującemu dyrektorowi. Wybrano nowego dyrektora Izby p. Kazimierza Młynarczyka. Uchwalono obniżyć wynagrodzenie członkom Komisji Egzaminacyjnych o 50%.

16.VIII.—1932 r., posiedzenie Zarządu) poświęcono sprawom prasy

18.VIII.—1932 r., posiedzenie Zarządu)

20.VIII.—1932 r., posiedzenie Zarządu Izby. Uzupełniono listę członków Komisji Egzaminacyjnych w zawodzie rzeźniczym. Postanowiono wziąć udział i poprzeć Wystawę Ruchomą Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego. Zatwierdzono projekt wy-

miaru i ściągania opłat wyrównawczych dla zasilenia funduszków Izby.

30.VIII.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Postanowiono przeprowadzić lustrację wszystkich warsztatów rzemieślniczych na terenie m. Wilna, a to w celu wykrycia nielegalnie prowadzonych warsztatów. Postanowiono zwołać zebranie przedstawicieli cechów w sprawie wypowiedzenia się co do pisma Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemieślniczego w Poznaniu w sprawie przesiedlenia się rzemieślników samoistnych i czeladników z Poznania na teren ziem wschodnich.

20.IX.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Postanowiono urządzić celem podniesienia kunsztu fryzjerskiego — konkurs fryzjerski.

24.X.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Opracowano preliminarz budżetowy na rok 1933. Uchwalono zorganizować zjazdy powiatowe, celem zaznajomienia rzemieślników z działalnością Izby i jej programem prac na przyszłość. Postanowiono zorganizować kurs buchalterji uproszczonej.

27.X.—1932 r., zebranie członków Izby. Przyjęto sprawozdanie z działalności Izby, zatwierdzono preliminarz budżetowy Izby na rok 1933.

2.XII.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Ustalono skład Komisji Egzaminacyjnych dla powiatów: mołodeckiego, wilejskiego i brasławskiego.

27.XII.—1932 r., posiedzenie Zarządu. Opracowano wnioski na zebranie członków Izby. Opracowano skład Komisji Egzaminacyjnych na m. Wilno.

29.XII.—1932 r., zebranie członków Izby. Przyjęto sprawozdanie z działalności Izby za IV kwartał 1932 r., oraz z odbytych zjazdów. Przyjęto program Izby na rok 1933. Postanowiono założyć Instytut Rzemieślniczy, zaś prace zatwierdzenia składu Komisji Egzaminacyjnych postanowiono przelać na Zarząd Izby. Postanowiono poprzeć powzięte rezolucje na odbytych zjazdach powiatowych. Powzięto szereg uchwał o charakterze poprawy bytu rzemieślników.

Oprócz tego członkowie Zarządu Izby wyjeżdżali niejednokrotnie do Warszawy na konferencje, omawiające szereg aktualnych spraw, ściśle dotyczących się rzemiosła, które się odbywały w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, bądź też w Radzie Izb Rzemieślniczych R. P.

Prace Biura Izby

Izba Wileńska, dając do wykorzystania bogactwa naturalnego Wileńszczyzny przez rzemiosło, potworzyła w tym celu szereg komisyj, których to prace znacznie obciążyły dość szczupły personel biura.

Prace biura podzielono na sześć referatów, a mianowicie:

I. Referat Prawny, w skład którego wchodzi następujące czynności: porady prawne, sprawy opiniodawcze, memoriały i wnioski, ustawodawstwo przemysłowe, sprawy karne i administracyjne, szkolnictwo dokształcające zawodowe, sprawozdania i przetargi.

II. Referat Org. Gospodarczy—ustawodawstwo podatkowe, sprawy podatkowe gospodarcze, ustawodawstwo socjalne, sprawy kredytowe, sprawy bezrobocia i kryzysu, sprawy eksportowe.

III. Referat Finansowo-Organizacyjny — kasowość Izby i buchalterja, budżetowanie Izby, intendentura, inwentarz i porządek, biblioteka, sprawy cechowe, informacje.

IV. Referat Statystyczny—statystyka warsztatów rzemieślniczych, mistrzów, czeladników, terminatorów, sprawy terminatorskie, ewidencja ustaw i kary. Statystyka cechów, organizacyj rzemieślniczych, szkół dokształcających zawodowych, izb rzemieślniczych.

V. Referat Komisj Egzam. — komisje egzaminacyjne: skład i zmiany, egzamina mistrzowskie, czeladnicze i czeladniczo-mistrzowskie uproszczone na m. Wilno i na powiaty.

VI. Kancelarja — dziennik podawczo-odbiorczy, maszyna, akta izbowe, archiwum.

Referat Prawny załatwiał sprawy związane z udzielaniem opinij o t. zw. bezpaństwowcach, t. j. o rzemieślnikach o nieokreślonej przynależności państwowej, a ubiegających się o zezwolenie na prowadzenie warsztatów rzemieślniczych. W roku sprawozdawczym wydano łącznie 10 opinij, w tem 1 nieprzychylną. Na wniosek Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego zaopiniowano 62 petycje rzemieślników o wydanie kart rzemieślniczych w drodze dyspensy, t. zn. bez obowiązku wykazania dowodu uzdolnienia zawodowego, przewidzianego art. 145 ustawy przemysłowej. W 31 wypadkach referat prawny zajął stanowisko przychylne, w 31 opinie jego szły w kierunku negatywnym z uwagi na niedostateczność i niewiary-

godność danych, objętych petycjami. Zaznaczyć należy, iż przy orzekaniu zarówno spraw dyspensowych, jak spraw bezpieczeństwa, posługiwano się współpracą poszczególnych cechów, które w miejscu zamieszkania petenta zbierały informacje i przesyłały je do Izby Rzemieślniczej.

Przedmiotem opinij udzielonych ministerstwu, Wileńskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu i Radzie Izb Rzemieślniczych R. P. były następujące sprawy:

1. Statut Cechu Fryzjerów, Perukarzy i Golarzy.
2. Ustawa o rzeźniach z prawem wyłączności.
3. Projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. w sprawie dostaw i robót na rzecz Skarbu Państwa.
4. Projekt taryfy celnej.
5. Memorjał w sprawie zwalczania nielegalnej konkurencji.

Niezależnie od tych spraw były wydane opinie w następujących ważniejszych sprawach jak: zaliczenie do listy rzemiosł hafciarstwa, bielizniarstwa, trykotarstwa, walizkarstwa, kufernictwa, modniarstwa, sitarstwa i brukarstwa; ustalenie przynależności do poszczególnych rzemiosł: mechanictwa precyzyjnego, wyrobu trumien, parkietów, fotografowania aparatami «Leica».

Ogólne położenie gospodarcze rzemiosła, zobrazowane w niniejszem sprawozdaniu, wskazuje między innymi na jedną z zasadniczych bolączek, objętej mianem nielegalnej i nieuczciwej konkurencji. Aczkolwiek regulowanie tej dziedziny leży w zakresie referatu prawnego, to jednak stwierdzić należy, iż rzemiosło miejscowe mimo ustawicznego utyskiwania i wskazywania na tę lukę w minimalnej części ledwie ułatwiło Izbie, nieposiadającej specjalnego organu wywiadowczego, pociągnięcie do odpowiedzialności karno-administracyjnej wykonywujących swe rzemiosło nielegalnie. To też skarg w tej sprawie rok sprawozdawczy wykazał tylko 16, z których poważna ilość, bo 9, swój skutek wywarła.

Pozatem referat prawny przygotował szereg pism i memorjałów do odpowiednich władz, udzielał informacji i porad prawnych.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie, mając na uwadze niemożliwość ścisłego stosowania na terenie tutejszej Izby obecnie obowiązujących ustaw, dotyczących się egzaminów czeladniczych, starała się przeprowadzić ich nowelizację, wysyłając memo-

rzały do właściwych ministerstw i Rady Izb Rzemieślniczych R. P. z prośbą o ich poparcie.

Pierwszy memoriał został wystosowany do Ministerstwa W. R. i O. P. i Ministerstwa P. i H. z prośbą o sprolongowanie terminu obowiązywania pierwszych trzech paragrafów rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminów na czeladnika z dnia 15 lipca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 477), na przeciąg trzech lat t. j. do dnia 31 grudnia 1934 r., lub też o wydanie odpowiedniego rozporządzenia na przeciąg lat 2—3-ich, zezwalającego rzemieślnikom, którzy ukończyli termin przed wejściem w życie ustawy przemysłowej t. j. przed 16. XII. 1927 r., a nie posiadają z uzasadnionych przyczyn świadectwa z ukończenia publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, na składanie egzaminu czeladniczego, na takich samych podstawach, jakie wprowadza § 2 wspomnianego rozporządzenia Ministrów P. i H. i W. R. i O. P. z dnia 15. VII. 1930 r.

Pomimo tego, iż tereny województw północno-wschodnich Rzeczplitej, jako najbardziej upośledzone i stojące na stosunkowo niskim poziomie w porównaniu do innych dzielnic Rzeczplitej, bezwzględnie potrzebują względniejszego traktowania, stopniowego wprowadzania tych wymogów, jakie przewiduje ustawa przemysłowa, prośby Izby zostały załatwione odmownie.

W związku z tem Izba zwróciła się do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego z prośbą o wyjednanie u odpowiednich władz prawa przyjmowania na kursy krótkoterminowe dla terminatorów, przewidziane w § 5 rozporządzenia Ministra P. i H. w porozumieniu z Ministrem W. R. i O. P. w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminów na czeladnika z dnia 15. VII. 1930 r., także i tych praktykantów i terminatorów, którzy ukończyli naukę rzemiosła przed dniem 26. VIII. 1930 r.

Prośbę umotywowano, wskazując na rażący i niczem nie usprawiedliwiony fakt, że program kursów krótkoterminowych, o których mowa w § 5 jest znacznie mniejszy, niż program dla eksternistów. A więc od starszych praktykantów, którzy ukończyli termin przed 5-iu — 15-tu laty i posiadają o wiele większe trudności przy składaniu egzaminów niż młodszy, wy-

maga się prawie całego kursu szkoły doksztalcającej zawodowej, a od młodych, którzy ukończyli termin po 26.VIII. 1930 r. zaledwie małą część tego kursu. Prośba powyższa nie została jednak pozytywnie załatwiona.

Wobec powyższego Izba ujęła swoje żądania w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminów na czeladnika w trzy następujące postulaty:

1. dla wszystkich terminatorów praktykantów (pomocników), którzy ukończyli termin przed wejściem w życie ustawy przemysłowej t. j. przed 16.XII. 1927 r., a nie posiadają świadectwa z ukończenia szkoły doksztal. zawodowej, należy zezwolić na składanie egzaminów czeladniczych w myśl regulaminu egzaminacyjnego i szczególnej instrukcji, wydanej przez władze szkolne, na podstawie § 2 rozporządzenia z dnia 15.VII. 30 r. bez konieczności uzyskiwania odpowiednich zaświadczeń właściwej władzy szkolnej, o których mowa w § 3 tegoż rozporządzenia;
2. dla wszystkich terminatorów praktykantów (pomocników), którzy ukończyli termin przed 26.VIII. 1930 r., a nie posiadają świadectwa ukończenia szkoły doksztalcającej zawodowej, należy sprolongować termin obowiązywania pierwszych trzech paragrafów rozporządzenia Min. P. i H. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. z dnia 15.VII. 1930 r. na przeciąg lat trzech. Gdyby zaś to nie było możliwem, to należy zmienić § 5 omawianego rozporządzenia w sposób wyżej już opisany, t. j. rozszerzyć go na tych terminatorów praktykantów, którzy ukończyli termin przed 26.VIII. 1930 r., a po 15.XII. 1927 r.;
3. dla wszystkich terminatorów praktykantów (pomocników), którzy ukończyli termin po 26.VIII. 1930 r., a nie posiadają ukończonej szkoły doksztalcającej zawodowej, należy stosować § 5 omawianego rozporządzenia z tem, że postanowienia tego paragrafu zostaną sprolongowane do r. 1934.

Postulaty powyższe zostały przesłane do Rady Izb Rzemieślniczych R. P. i Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego z prośbą o poparcie u właściwych władz.

Stan oczekiwania na uwzględnienie powyższych wniosków nie wstrzymał Izby Rzemieślniczej od realizacji wszystkich możliwości, jakie daje jej obecny stan prawodawstwa w dziedzinie egzaminów czeladniczych, to też Izba po wystosowaniu odpowiednich pism do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego uzyskała pozwolenie na prowadzenie kursów dla eksternów szkół doksztalcających zawodowych i specjalnych krótkoterminowych dla terminatorów, którzy nie ukończyli terminu przed dniem 26.VIII. 1930 r.

Na początku roku szkolnego zostało opublikowane i rozesełane do cechów zawiadomienie o obowiązku uczęszczania terminatorów do szkół doksztalcających zawodowych i o następstwach, jakie grożą wskutek niezastosowania się do tych przepisów.

Referat Ogólno-Gospodarczy. Rok sprawozdawczy, jako okres ostrego zaakcentowania się kryzysu, dyktuje Izbie konieczność możliwie najszerszego podtrzymania i ulżenia rzemiosłu w jego życiu gospodarczem. To też wykorzystując wszelkie posiadane możliwości, przyczyniała się Izba do udziału rzemiosła we wszystkich organizowanych przetargach, jak na umundurowanie personelu Dyrekcji Lasów Państwowych, umundurowanie letnie służby Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie, dostawy materiałów na okucie budowlane, roboty ciesielskie i blacharskie w III Dywizjonie Art. Konnej, umundurowanie personelu w Sądzie Okręgowym, wykonanie czapek do Dyrekcji Kolei Państwowych. Ponadto opinuje i popiera sprawy eksportowe w odniesieniu do wyrobów rękawicznicznych, jarmulek, bekonów, szat liturgicznych katolickich i innych.

Niezależnie od tego załatwiono przeszło 270 pism o charakterze informacyjnym w sprawach gospodarczych. Interwenjowano w Izbie Skarbowej w sprawach podatkowych, zaopiniowano między innymi ważniejsze następujące sprawy:

1. okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie stosowania ostrożności przy rozpatrywaniu odwołań i ograniczania egzekucji przy podatku przemysłowym od obrotu;

2. memoriał Rady Izb Rzemieślniczych w sprawie warsztatów szewskich, aby były zwolnione od podatku obrotowego w wypadku, gdy pracują przy pomocy tylko jednej siły;
3. memoriał Rady Izb w sprawie wprowadzenia ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych, a celem zatrudnienia największej ilości pracowników w warsztatach i zwalczania tą drogą bezrobocia;
4. projekt podatku zryczałtowanego.

W dalszym ciągu referat ogólnogospodarczy opracował memoriał do Magistratu m. Wilna w sprawie ulepszeń technicznych na Rzeźni Miejskiej i w sprawie dopuszczania do pracy wykwalifikowanych rzemieślników. Przedłożył memoriał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Kuratorjum w sprawie dopuszczenia do egzaminów w trybie uproszczonym samodzielnych kierowników warsztatów, posiadających karty rzemieślnicze. Ubiegał się w drodze memoriału o zaliczenie praktyki czeladniczej, odbytej przed złożeniem egzaminu czeladniczego i wyposażenie Izby w możliwość odpowiedniego skracania przewidzianej 3-letniej praktyki, obowiązującej po złożeniu egzaminu.

Pozatem referat zorganizował szereg konferencyj wszystkich cechów jak: w sprawach przesiedlenia rzemiosła poznańskiego na kresy wschodnie, w sprawie rozszerzenia godzin handlu na niedziele i święta; wydał łącznie ze Związkiem Cechów i Centralnym Związkiem Rzemieślników Żydów odezwę do miejscowego społeczeństwa, nawołując do popierania miejscowej produkcji rzemieślniczej.

Ponadto referat ten zorganizował listy rzeczoznawców do komisyj szacunkowych do spraw podatku przemysłowego przy Urzędach Skarbowych województwa wileńskiego, Komisję do Spraw Ulepszenia Surowca Skórzanego, Komisję do Spraw Bezrobocia i Komisję Podatkową.

Referat Organizacyjno-Finansowy. Do działalności tego referatu należą sprawy buchalteryjne i organizacyjne. W roku sprawozdawczym referat ten był przeciążony pracą, wynikłą z wymiaru i księgowania niedoboru budżetowego.

W dziale organizacyjnym tego referatu podkreślić należy nawiązanie ścisłej współpracy i kontaktu z organizacjami ce-

chowemi na terenie powiatów, za pośrednictwem rzemieślniczych zjazdów powiatowych. Zjazdy te zorganizowane z inicjatywy Izby przy współpracy cechów powiatowych, odbyły się w miesiącach listopadzie i grudniu 1932 r. we wszystkich miastach powiatowych, a mianowicie 6-go listopada w Głębokiem, 20 listopada w Oszmianie, 27 listopada w Święcianach, 4 grudnia w Mołodecznie, 8 grudnia w Braślawiu, 11 grudnia w Postawach i 18 grudnia w Wilejce Powiatowej. Zjazdy odbywały się z udziałem władz Izby Rzemieślniczej w Wilnie, instruktora korporacji przemysłowych na wojew. wileńskie oraz licznych rzesz rzemieślników jak cechowych, tak i niezrzeszonych. Rezultaty zjazdów są bardzo dodatnie, gdyż martwe dotychczas organizacje cechowe otrzymały kapuś do intensywnej pracy i działalność swoją w znacznym stopniu ożywiły. Poza to rzemiosło prowincjonalne, nieświadomione o swych obowiązkach i prawach, z referatów wygłoszonych na zjeździe poinformowane zostało o ważnych zagadnieniach, dotyczących rzemiosła jak: sprawy podatkowe, kredytowe, terminatorskie i inne. Niezależnie od tego dyrektor Izby na wszystkich zjazdach wygłaszał szczegółowe sprawozdania ze stanu prac Izby. Charakterystycznym jest, iż w czasie trwania zjazdów, autorytet cechów został w dużym stopniu podniesiony, dowodem czego było zapisywanie się na członków cechu rzemieślników dotychczas niezorganizowanych.

Referat organizacyjny prowadził również całą korespondencję z poszczególnymi cechami, która ma najczęściej charakter informacyjny.

Miejscowe organizacje cechowe korzystają z wszelkich informacji referatu organizacyjnego, czyto bezpośrednio w biurze Izby, czy też przez obecność delegata referatu na ważniejszych zebraniach cechowych.

Referat Komisji Egzaminacyjnych. Do działalności tego referatu należy korespondencja, związana z egzaminami czeladniczymi i mistrzowskimi, prowadzenie ewidencji egzaminów oraz wydawanie dyplomów mistrzowskich i książeczek czeladniczych. Pomimo tego, iż ilość egzaminów w roku sprawozdawczym znacznie się zmniejszyła, jednak referat ten stale obciążony był pracą z powodu wydawania dyplomów mistrzowskich wszystkim rzemieślnikom, którzy złożyli egzamin w latach ubiegłych, ponieważ druki dyplomów zostały

nadesłane przez zakłady graficzne dopiero w drugiej połowie roku 1932. Pozatem referat ten prowadzi liczną korespondencję z rzemieślnikami na terenie powiatów w związku z dostarczeniem potrzebnych dokumentów do egzaminów oraz wysłał przeszło 1000 przypomnień o uiszczenie zaległej taksy egzaminacyjnej.

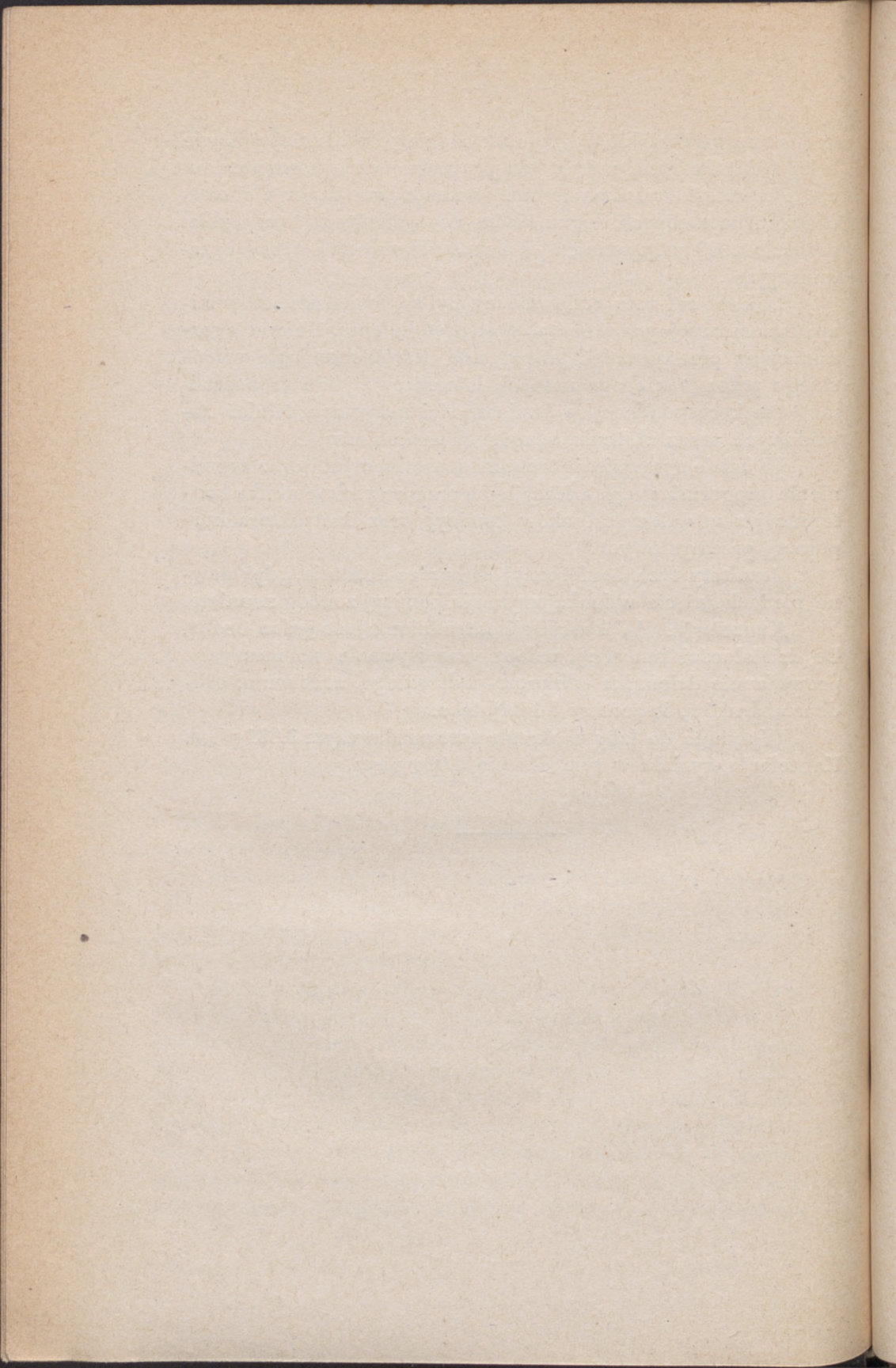
Delegat referatu stale obecny był na posiedzeniach komisji egzaminacyjnych w charakterze protokulanta. Referat egzaminacyjny przeprowadził propagandę wśród rzemiosła wileńskiego przez tak drogą ustnych informacji, jak i za pośrednictwem korespondencji o konieczności nabycia uzdolnień zawodowych przez złożenie odnośnych egzaminów.

W dziale sprawienia techniki egzaminacyjnej oraz uzgodnienia programów egzaminacyjnych przeprowadzono kilka konferencji z udziałem członków komisji oraz instruktora korporacji przemysłowych.

Rezultaty tych konferencji są bardzo dodatnie, gdyż pewne niedociągnięcia w funkcjonowaniu komisji zostały usunięte.

Kancelarja. W kancelarji zatrudniona jest jedna osoba. Do działalności kancelarji należy przepisywanie na maszynie, prowadzenie dziennika odbiorczo-podawczego, archiwum, ewidencja druków, inwentarz i biblioteka.

Wpłynęło do Izby w okresie sprawozdawczym 3.831 pism. Kancelarja wysłała w tym okresie 6.000 pism.



Działalność Komisyj utworzonych przy Izbie Rzemieslniczej

Komisja podatkowa, w skład której wchodziłi członkowie Komisyj Szacunkowych i Komisyj Odwoławczych, miała za zadanie czuwać nad sprawiedliwym opodatkowaniem rzemiosła. Izba, dążąc do usprawnienia działalności tej Komisji, zorganizowała szereg posiedzeń jej członków, pouczając o sposobie sprawowania podjętych przez nich obowiązków.

Wszelkie petycje rzemieślników w sprawach podatkowych przechodziły przez Izbę Rzemieslniczą, gdzie były opinjowane i niejednokrotnie drogą bezpośredniej interwencji poparte w Wileńskiej Izbie Skarbowej.

Niezamożni rzemieślnicy miejscowi mieli możność stałego korzystania z usług Biura Izby, które w wielu wypadkach poza udzielaniem wszelkich informacji pisało również i podania. Ogółem spraw tego typu załatwiono w roku sprawozdawczym przeszło 1.500.

Celem **Komisji Szewskiej**, złożonej z przedstawicieli rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego było podniesienie produkcji tych branż i badanie możliwości eksportowych. Zorganizowano propagandę konsumpcji obuwia miejscowego i w drodze rozplakatowania afiszów i kolportażu odezw do społeczeństwa Województwa Wileńskiego, przeprowadzono akcję zwalczania obuwia importowanego. W końcu roku sprawozdawczego zainicjowano stworzenie spółdzielni składowej szewców wileńskich, rozumiejąc ten moment, jako jeden z najskuteczniejszych środków do zwalczania konkurencji obuwia zagranicznego.

Komisja Piekarska regulowała zatargi pomiędzy pracownikami piekarskimi, a ich pracodawcami, wynikłe na tle wy-

nagrodzenia za pracę, oraz ustalała cennik na artykuły piekarskie.

W listopadzie r. 1932 przystąpiła do pracy **Komisja do spraw ulepszenia surowca skórzanego.**

Wytyczne jej działalności szły w kierunku:

- a) dopuszczania do pracy na rzeźni robotnika wykwalifikowanego;
- b) czuwania nad należytem zdjęciem, opracowaniem i konserwowaniem zków;
- c) cechowania skór;
- d) zaopatrzenia robotników w ulepszony sprzęt techniczny;
- e) przeprowadzania stałej kontroli prac na rzeźni;
- f) karania winnych notorycznego złego zdejmowania skóry i premjowania za dobre i staranne prace.

Ponadto Komisja ta ustanowiła na rzeźni stale zatrudnionego kontrolera, powierzając mu dozór i fachowe kierownictwo prac w dziale produkcji surowca skórzanego. Prace te dały już w roku sprawozdawczym niewątpliwy efekt, co wróżyć może tej gałęzi produkcji wileńskiej duże powodzenie zarówno na rynkach miejscowych, jak i krajowych.

W skład omawianej Komisji weszli stali przedstawiciele:

Zarządu Rzeźni Miejskiej, p. dr. Karol Łaszkiwicz, Izby Przemysłowo-Handlowej p. B. Kaczergiński, Izby Rzemieślniczej p. dyr. K. Młynarczyk, Związku Przemysłowców Garbarzy p. J. Surawicz, Cechu Rzeźników i Wędliniarzy Chrześcijan p. J. Uziałło, Cechu Rzeźników i Wędliniarzy Żydów p. L. Berkson i Wydziału Czeladników przy Cechu Rzeźn. i Węd. Chrześc. p. A. Cieszkiel.

Komisja do spraw bezrobocia współpracowała ściśle z Komitetem Wojewódzkim i zapewniała stałą opiekę i pomoc rzemieślnikom bezrobotnym. Dążąc do realizacji swych zadań, wciągnęła do aktywnego współdziałania cechy rzemieślnicze i przez zatrudnianie tą drogą w warsztatach bezrobotnych rzemieślników przyczyniła się do spadku bezrobocia w rzemiośle, a nawet do całkowitej prawie jego likwidacji w poszczególnych zawodach, jak rzeźnictwo, piekarstwo i fryzjerstwo.

Ponadto propagując akcję dobrowolnego opodatkowania się Komisja spowodowała, iż Cech Piekarzy ustalił 2-u złotową składkę miesięczną od każdego pieca, oraz zebrał i przekazał Wojewódzkiemu Komitetowi przeszło 2.000 klg. chleba. Podobnie i od każdego warsztatu fryzjerskiego wpływała miesięczna składka w wysokości zł. 1-50 gr.

Cechy Rzeźników i Wędliniarzy opłacały od każdej sztuki bydła wprowadzonej na teren Rzeźni Miejskiej 50 gr., od cielaka 15 gr. i od wieprza 50 gr. Prócz tego poszczególni przedsiębiorcy wędliniarscy składali pokaźne datki w naturze. Tu wymienić należy firmę M. Żytkiewicza, która w okresie Bożego Narodzenia ofiarowała 400 klg. wieprzowiny.

Powyższe łącznie z uskutecznionymi dopłatami na rzecz bezrobocia przy wykupie świadectw przemysłowych, wystawiło rzemiosłu Wileńskiemu piękny dokument o dużej jego ofiarności i o obywatelskiem zrozumieniu doli kolegów bezrobotnych. Tem lepiej to o niem mowi, bo nie uchyliło się od okazania pomocy w tym właśnie czasie, gdy samo w bardzo ostrej formie przechodziło kryzys gospodarczy.

T R E Ś Ć

	Str.
1. Położenie rzemiosła w okręgu Izby	3
2. Stan gospodarczy poszczególnych grup rzemieślniczych.	8
3. Stan liczebny rzemiosła	23
4. Organizacje rzemieślnicze	33
5. Oświata rzemieślnicza	47
6. Działalność komisyj egzaminacyjnych	58
7. Spółdzielnia rzemieślnicza	65
8. Kredyt	69
9. Ilość i wartość produkcji rzemieślniczej w województwie Wileńskim. 76	76
10. Eksport rzemieślniczy	80
11. Działalność Izby i skład	84
13. Działalność komisyj utworzonych przy Izbie Rzemieślniczej	97

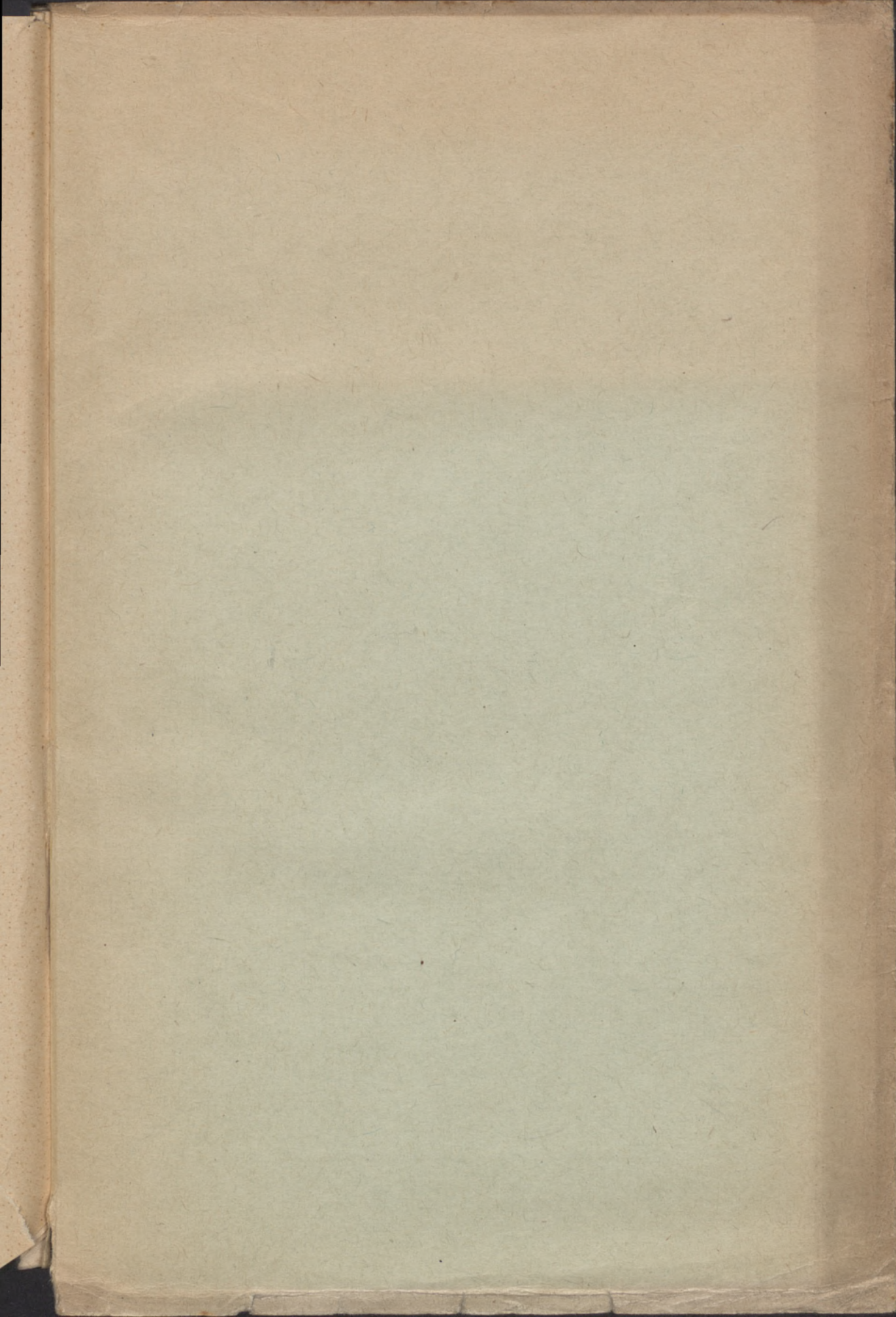


Tabela Nr. 2.
Liczba wykupionych przez warsztaty rzemieślnicze
świadczeń przemysłowych

Grupy zawodowe rzemiosła.	K A T E G O R J E.				
	VIII.	VII.	VI.	V.	
Ogółem:	3.392	90	1	1	1
Grupa budowlana—razem.	83	3			
1. Dekarstwo	—	—	—	—	—
2. Garncarstwo	16	—	—	—	—
3. Kamieniarstwo	9	1	—	—	—
4. Murarstwo	6	—	—	—	—
5. Rzeźbiarstwo	—	—	—	—	—
6. Studniarstwo	—	—	—	—	—
7. Szklarstwo	29	—	—	—	—
8. Wyrób szkieł	2	—	—	—	—
9. Zduństwo	2	1	—	—	—
10. Sztukatorstwo	—	—	—	—	—
11. Lakiernictwo	—	—	—	—	—
12. Malarstwo	19	1	—	—	—
Grupa drzewna—razem.	160	7			
1. Bednarstwo	3	—	—	—	—
2. Ciesielstwo	4	—	—	—	—
3. Koszykarstwo	1	—	—	—	—
4. Kołodziejstwo	11	—	—	—	—
5. Rzeźbiarstwo	1	—	—	—	—
6. Stolarstwo	117	6	—	—	—
7. Tokarstwo	16	—	—	—	—
8. Instr. muzyczne	5	1	—	—	—
9. Grzebieniarnstwo	2	—	—	—	—
Grupa włókiennicza—razem.	863	18			
1. Bandażownictwo	9	—	—	—	—
2. Czapnictwo	92	—	—	—	—
3. Kapelusznictwo	52	—	—	—	—
4. Kuśnierstwo	34	1	—	—	—
5. Krawiectwo	645	16	—	—	—
6. Powroźnictwo	7	1	—	—	—
7. Szczotkarstwo	6	—	—	—	—
8. Szmuklerstwo	2	—	—	—	—
9. Tapicerstwo	16	—	—	—	—
10. Wyrób frendzli	—	—	—	—	—
Grupa metalowa—razem.	596	4	1	1	1
1. Blacharstwo	85	—	—	—	—
2. Bronzownictwo	10	1	—	—	—
3. Kotlarstwo	9	—	—	—	—
4. Kowalstwo	225	—	—	—	—
5. Mosiężnictwo	3	—	—	—	—
6. Pilnikarstwo	—	—	—	—	—
7. Ślusarstwo	119	2	1	1	1
8. Tokarstwo	—	—	—	—	—
9. Wyrób narzędzi optyczn.	—	—	—	—	—
10. Grawerstwo	6	—	—	—	—
11. Jubilerstwo	21	1	—	—	—
12. Złotnictwo	—	—	—	—	—
13. Wyr. przedm. z drucików	—	—	—	—	—
14. Wyr. przedmy ze złota i sr.	—	—	—	—	—
15. Zegarmistrzowstwo	117	—	—	—	—
16. Pozłotnictwo	1	—	—	—	—
Grupa spożywców—razem.	639	26			
1. Cukiernictwo	23	7	—	—	—
2. Kuchmistrzowstwo	—	—	—	—	—
3. Piekarstwo	511	14	—	—	—
4. Piernikarstwo	1	—	—	—	—
5. Rzeźnictwo	14	—	—	—	—
6. Wędliniarstwo	90	5	—	—	—
7. Rzeźn. koni	—	—	—	—	—
8. Wędliniarstwo końskie	—	—	—	—	—
Grupa skórzana—razem.	682	20			
1. Białoskórnicstwo	4	3	—	—	—
2. Cholewkarstwo	123	—	—	—	—
3. Rękawicznictwo	52	5	—	—	—
4. Rymarstwo	56	—	—	—	—
5. Siodlarstwo	—	—	—	—	—
6. Szewstwo	327	1	—	—	—
7. Garbarstwo	93	6	—	—	—
8. Introligatorstwo	27	5	—	—	—
Grupa usług osob.—razem.	369	12			
1. Fotografowanie	91	—	—	—	—
2. Fryzjerstwo	278	12	—	—	—
3. Golarstwo	—	—	—	—	—
4. Perukarstwo	—	—	—	—	—

Liczba osób mających prawo kształcenia technicznego

Grupy zawodowe rzemiosła.	Tytuł mistrza (art. 158 i 159)	Odpowiednie świadectwo ukon. szk. Techn. (art. 150)	RAZEM
Ogółem:	2.359	184	2.543
Grupa budowlana—razem	141	39	180
1. Dekarstwo	—	—	—
2. Garncarstwo	2	—	—
3. Kamieniarstwo	1	—	—
4. Murarstwo	46	—	—
5. Rzeźnictwo	—	39	—
6. Studniarstwo	—	—	—
7. Szklarstwo	8	—	—
8. Wyrób szkieł	34	—	—
9. Zduństwo	—	—	—
10. Sztukatorstwo	3	—	—
11. Lakiernictwo	47	—	—
12. Malarstwo	—	—	—
Grupa drzewna—razem.	146	—	146
1. Bednarstwo	5	—	—
2. Ciesielstwo	7	—	—
3. Koszykarstwo	1	—	—
4. Kołodziejstwo	4	—	—
5. Rzeźnictwo	2	—	—
6. Stolarstwo	123	—	—
7. Tokarstwo	4	—	—
8. Instr. muzyczne	—	—	—
9. Grzebieniarnictwo	—	—	—
Grupa włókiennicza—razem.	627	—	627
1. Bandażownictwo	7	—	—
2. Czapnictwo	41	—	—
3. Kapelusznictwo	23	—	—
4. Kuśnierstwo	25	—	—
5. Krawiectwo	506	—	—
6. Powroźnictwo	2	—	—
7. Szczotkarstwo	3	—	—
8. Szmuklerstwo	1	—	—
9. Tapicerstwo	19	—	—
10. Wyrób frendzli	—	—	—
Grupa metalowa—razem.	391	145	536
1. Blacharstwo	51	—	—
2. Bronzownictwo	8	—	—
3. Kotlarstwo	7	—	—
4. Kowalstwo	122	—	—
5. Mosiężnictwo	—	—	—
6. Pilnikarstwo	—	145	—
7. Ślusarstwo	105	—	—
8. Tokarstwo	7	—	—
9. Wyrób narzędzi opt.	—	—	—
10. Grawerstwo	7	—	—
11. Jubilerstwo	24	—	—
12. Złotnictwo	—	—	—
13. Wyr. przedm. z drucików	—	—	—
14. Wyr. przedm. ze złot. i sreb.	—	—	—
15. Zegarmistrzowstwo	60	—	—
16. Pozłotnictwo	—	—	—
Grupa spożywców—razem.	384	—	384
1. Cukiernictwo	18	—	—
2. Kuchmistrzowstwo	30	—	—
3. Piekarstwo	188	—	—
4. Piernikarstwo	1	—	—
5. Rzeźnictwo	70	—	—
6. Wędliniarstwo	77	—	—
7. Rzeźn. koni	—	—	—
8. Wędliniarstwo końskie	—	—	—
Grupa skórzana—razem.	397	—	397
1. Białoskórnictwo	4	—	—
2. Cholewkarstwo	80	—	—
3. Rękawicznictwo	32	—	—
4. Rymiarstwo	37	—	—
5. Siodlarstwo	—	—	—
6. Szewstwo	196	—	—
7. Garbarstwo	27	—	—
8. Introligatorstwo	21	—	—
Grupa usług osob.—razem.	273	—	273
1. Fotografowanie	108	—	—
2. Fryzjerstwo	165	—	—
3. Golarstwo	—	—	—
4. Perukarstwo	—	—	—



Biblioteka Główna UMK



300020938166